

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. z 2-krot. 3 K. — h.  
wartal. 7 K. 50 h. wysyłką 9 K. — h.  
miesięcz. 30 K. — h. pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku po-  
cztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

## Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye  
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Czas odnowić przedpłatę na czerwiec.

### Polacy w Dumie.

Duma rosyjska nie weszła dotychczas i bodaj czy  
kiedykolwiek wejdzie na tory normalne działalności par-  
lamentarnej. Stosunek jej do rządu ciągle się zaostrza,  
choć obie strony chcą uniknąć gwałtownego starcia.

W tej niepewnej i niewyjaśnionej sytuacji, stano-  
wisko posłów polskich w Petersburgu jest bardzo tru-  
dne. Nie mogą oni w zupełności solidaryzować się  
z naiwnym często, a nieraz nawet szkodliwym i niebez-  
piecznym dla nas radykalizmem Dumy, ale nie mogą  
mu się tembardziej przeciwstawiać. W Dumie nie ma  
prawie wcale umiarkowanych stronnictw rosyjskich, zre-  
sztą współdziałanie z nimi jest dziś dla Polaków nie-  
możliwem. Natomiast ze względu na nasz interes naro-  
dowy okazuje się koniecznem utrzymywanie pewnej łącz-  
ności z radykalnemi stronnictwami rosyjskiemi.

Opinia publiczna w Królestwie, zdenerwowana i  
niecierpliwa, nie orientująca się należycie w sprawach  
politycznych, nie jest podobno zadowolona z wyczekują-  
cego stanowiska, jakie zajęli w Dumie, i, zdaniem na-  
szem, zająć musieli, posłowie polscy.

To stanowisko tłumaczy i uzasadnia szeroko ar-  
tykuł w „Dzwonie Polskim“, jeżeli nie pochodzący bez-  
pośrednio z kół poselskich, to niewątpliwie przez, nie  
inspirowany.

Polaków w Izbie zasiada już obecnie pięćdziesięciu  
kilk, a z tymi, którzy przyjadą jeszcze z Królestwa,  
będzie przeszło 60. Dotąd kadeci mało na nich zwracają  
uwagi, są bowiem mocno zajęci i na razie nie potrze-  
bują polskich głosów.

Tak się przedstawia sprawa stosunków polsko-ro-  
syjskich praktycznie. Jednakże posłowie Polacy, zwa-  
żając zaś Koło z Królestwa, stanowiąc odrębną i wy-  
różniającą się całość, są pilnie badani przez Izbę prze-  
dewszystkiem z ciekawości.

W ostatnich czasach mówiono w cesarstwie bar-  
dzo wiele o Polakach, dzięki kadetom, o autonomii  
Królestwa, o narodzie polskim „jako bratnim“, stojącym  
wysoko kulturalnie, posiadającym odrębne dążności, któ-  
re powinny być zaspokojone. To też Polacy muszą zwracać  
na siebie uwagę jako ci, którzy mają zgodzić z pro-  
gramem postępowych stronnictw rosyjskich tworzyć  
w niedalekiej przyszłości odrębną prawnopolityczną ca-  
łość. I dlatego przemówienia Polaków są pilnie przez  
Izbę słuchane, tembardziej, że wskutek usilnych starań  
demokracji postępowej, krąży po Petersburgu podejrzi-  
we sady o Kole posłów z Królestwa; Rosyanie, nie na-

lażący do kadetów, przyjmują, co prawda, te pogłoski  
i zarzuty dość krytycznie, ale gdy ciągle się rzuca ka-  
lumniami, toć coś z tego przylgnie i do najkrytyczniejszych  
umysłów.

Z początku raziło wielu członków Izby to zam-  
knięcie się Polaków z Królestwa, to ich wyodrębnienie  
się i stanie na uboczu, rola nie tyle czynnego uczestni-  
ka, ile badacza i spostrzegacza, rola widza, chcącego  
się zorientować w składzie Izby.

Powoli jednakże, kiedy posłowie nasi zaczęli wcho-  
dzić w stosunki z jedną i drugą grupą, podejrzliwość  
z dniem każdym pierzchała i nastąpiło lepsze zrozumie-  
nie stanowiska posłów z Królestwa. Zrozumiano, że to  
wyróżniające się wyodrębnienie Koła Polskiego nie jest  
jakąś rozmyślną separacją, nie jest chęcią jakiegos prze-  
ciwstawiania się, ale wynika z odrębności narodowej i  
duchowej Polaków, która ujawnia się sama przez się,  
zrozumiano, słowem, naszą odrębną indywidualność i prze-  
stają się na nią bocyć.

To odrzynanie się zewnętrzne Polaków w Izbie,  
jest pośrednio stwierdzeniem nie naszej wyższości czy  
niższości, ale odmienności i odrębności i wyrwie osta-  
tecznie wpływ na członków ciała parlamentarnego w po-  
żądanym dla nas kierunku, utrwali w nich przeświadcze-  
nie, że jesteśmy bądź co bądź inni i że nic dziwnego,  
że domagamy się dla siebie innych, niż w Cesarstwie  
urządzeń, odpowiadających naszemu duchowi i naszej  
odrębnej kulturze.

Ale właśnie dla tego Rosyanie oczekują w naszych  
wystąpieniach czegoś nie przeciętnego, co mogłoby  
się wrazić w ich pamięć, trafić w ich serce i zwrócić  
uwagę.

Dotychczas mało byli w tym względzie zadowo-  
leni i to nie z powodu naszych słów, ale wskutek  
własnego ustroju umysłowego, ciągłych podnieceń i  
nastrojów efektownych, jakie panują wszechwładnie  
w Izbie.

Tymczasem posłowie polscy — słusznie czy nie-  
słusznie — starają się zachować powagę i spokój, od-  
powiadający ważności posiedzeń i nie chcą licytować  
się z Rosyanami w efektach, które niezawodnie byłyby  
uważane przez krytyczniejszych posłów rosyjskich za  
rozmyślnie granie na nerwach z chęcią, mówiąc ordy-  
narnie, wzięcia Izby na kawał.

Piszę te słowa dlatego, aby wyjaśnić czyteln-  
kowi trudne położenie posłów polskich. Każda ich mo-  
wa znajdzie zawsze chętnych krytyków, ale powściągli-  
wość przemówień polskich nie powinna wyjść na złe,  
przeciwnie może dać dobre rezultaty. Bo aczkolwiek  
należy dbać o wywoływanie nastrojów i pogardzać ty-  
mi środkami nie można, są one jednak przeznaczone  
więcej dla biernych sił Izby, niż dla czynnych. Te osta-  
tnie zaś w gruncie rzeczy wolą jawne i otwarte sta-  
wianie sprawy, choćby się na nią nie godziły, wie-

scu przez psychologów, kiedy chodzi o klasyfikację  
podstawowych władz ducha.

Mojem zdaniem, przyjęta dzisiaj w psychologii  
klasyfikacja podstawowych czynności duchowych na  
sfery: uczuć, woli i poznawania uleży musi przeróbce.  
Mianowicie, skoro przyjdzie kolej na gruntowne prero-  
bienie psychologii piękna i sztuki, okaże się niemożli-  
wością dalsze spekulowanie powyższemi trzema wła-  
dząmi, aby z nich wykroić materiał na popędy estety-  
czne, bo one nie są sprawą wtórną, ale samodzielną  
i tak pierwiastkową jak władza poznawania. Klasyfikacja  
podstawowych władz duchowych rozpocznie się od poziomu  
czuć zmysłowych i przedstawiać będzie rozgałęzienie  
według szematu: władze czynne (w całym łańcuchu  
uczuć i woli), poznawcze i estetyczne. To są  
trzy wymiary komórki psychicznej.

Życie estetyczne jednostka zawdzięcza dopływowi  
organicznego nastroju tęsknoty, która ze stanowiska  
ewolucyjnego jest niczem innym, jak pamięcią org-  
aniczną, pamięcią stanów dawnych, poprzedzających  
okres świadomości, równoważnikiem psychicznym śladów  
odległego dziedziczenia zmian rozwojowych w uner-  
wieniu.

Instynkt ten u ludzi pierwotnych, zwłaszcza  
w rasie aryjskiej bardzo wybitny, decyduje, jak  
się zdaje, o charakterze, kierunku i trwałości całej ich  
późniejszej cywilizacji. On to staje się źródłem koncepcji  
panteistycznych o duszy wszechświata i wypły-  
wającej stąd duszy osobowej. Pod jej to wpływem  
jednostka, obdarzona wrażliwszą pamięcią organiczną,  
doznaje wewnętrznego wrażenia, że życie jej na ziemi  
jest tylko przemijającą przygodą; że duch jego wy-  
pływa „na falach tęsknoty“ z morza wiekuistej Jedności

dzą bowiem, czego chce dana grupa i dokąd zamie-  
rza dążyć.

Tak np. było z deklaracją polską, złożoną ex re  
praw zasadniczych i z drugą w sprawie przeprowadze-  
nia reformy agrarnej w Królestwie przez miejscowy  
organ autonomiczny. Kadeci byli przeciwni postawieniu  
tych spraw na razie, ale zdaje się, że już zrozumieli  
nasze zasadnicze w tym względzie stanowisko i powo-  
dy wystąpienia w tej właśnie formie posłów polskich,  
zdają sobie sprawę z poczynionych przez Polaków za-  
strzeżeń i są radzi, że sprawy te zostały postawione  
szczerze i otwarcie.

Rzecz jasna, że oprócz oświadczeń urzędowych  
Koła nie można pogardzać i efektami krasomówczymi.  
Należy jednak zachowywać miarę, której utrzymanie dla  
początkujących zwłaszcza mówców nie jest łatwem.

W takim ciele parlamentarnem, jakim jest Du-  
ma rosyjska, sympatyje i nastroje odgrywają niewątpli-  
wie pewną rolę. Ale ta rola nie będzie nigdy decydu-  
jącą. Na razie stosunki tak się przedstawiają, że głosy  
Polaków nie są do decydowania potrzebne. Te stosunki  
jednak, jeżeli Duma nadal istnieć będzie, powoli zmie-  
nić się muszą i już się nawet cokolwiek zmieniają.  
Wytwarzają się, zaczynają się już wytwarzać grupy  
i stronnictwa, oparte na odrębności poglądów i intere-  
sów politycznych i społecznych. Kiedy ta krystalizacja  
stronnictw nastąpi — położenie posłów polskich w Du-  
mie stanowczo się zmieni, okaże się wówczas, że  
tatyka wyczekiwania i ostrożności była najodpowie-  
dniejszą.

W polityce liczyć się trzeba z wszelkimi ewentu-  
alnościami. Na każdą jednak, którą dziś przewidywać  
można, pożądanem jest dla nas stwierdzenie tego faktu,  
że przedstawicielstwo polskie jest zwartem i solidarnem,  
świadomem odrębności swoich dążeń i interesów naro-  
dowych, gotowem do walki za wolność i prawa oby-  
watelskie, ale zarazem politycznie dojrzałem.

Zdobycie sobie takiej opinii w Dumie, w społe-  
czeństwie rosyjskiem, wreszcie nawet w kołach rządo-  
wych ważniejszem jest, niż zdobycie popularności. I opi-  
nia poważna w kraju powinna to również zrozumieć,  
a przedewszystkiem powinna pohamować swoją niecier-  
pliwość niezdrową.

## Sracone miliony.

### IV. Niema nadprodukcji.

Naprzeciw przedstawionej poprzednio produkcji  
stoi konsumpcja bardziej określona, jakkolwiek nie tak  
stała jak to się czasem przypuszcza. Tu ciekawe światło  
rzucają cyfry zapasów, które musiały być magazyno-  
wane.

i przepływa w kształtach doczesności przez jawę ziem-  
ską, podążając do ponownego zlania się (po opuszcze-  
niu ciała) z absolutem.

To zupełnie realne psychologicznie, ale filozoficznie, jako  
późniejsza koncepcja, ułudne czucie organiczne prawem ko-  
jarzeń udziela się świadomości i władzom uczuciowym —  
w postaci widzenia i pragnienia przyszłej nie-  
śmiertelności i szczęśliwości. Zrodzone na tem tle po-  
czucie nieśmiertelności udziela się naszym uczuciom in-  
telektualnym, jako odpowiedzialność moralna za los  
wcielonej w człowieka duszy, rodząc widzenie religijne  
dług i celów zbawienia duszy od zraty w przepa-  
ściach doczesności, rodzi szereg idealnych pragnień, po-  
żądań i inak. Rzec można, tęsknota panteistyczna prze-  
świećla życie duchowe ludzi smugami światłości, które  
na ekranie niebios rzucają projekcje pewnych typowych  
pożądań nieśmiertelności.

Uprzytomnijmy sobie indyjski hymn stworzenia  
z Rigwedy:

Nie było wówczas niebytu i bytu,  
Żadnej przestrzeni powietrznej i nieba.  
Kto miał świat w pieczy i kto go utulił?  
Gdzie była otchłań głęboka, gdzie morze?

Śmierć nie istniała, jak i nieśmiertelność  
I dnia nie było wówczas, ani nocy  
Tchnęła bez tchnienia Jedność w prapoczątku  
I już po za nią nic więcej nie było.  
Szata ciemności wszechświata okrywała,  
Gubił się w mroku ocean bez światła  
I wówczas Jedność w łupinie ukryta  
Przez siłę żarów wewnętrznych powstała  
I z niej się naprzód Miłość wyłoniła

## Jan Kasprowicz.

Szkic portretowy.

### II. NA SKRZYDŁACH TĘSKNOTY.

Nie zrozumiemy Kasprowicza, dopóki nie wyjaś-  
nimy sobie, co znaczy motyw, tak często w lirykach  
jego spotykany — porozumienia tajemnego z przyrodą.  
Siyszeliśmy przed chwilą, jak mówił o „pieśni  
przedwiecznej“, idącej z lasu, „niezrozumia-  
łej dla ludzi dzisiejszych, ale uchwytniej  
dla duszy poety“. Że nie był to frazes ornamen-  
tacyjny, mieliśmy dowód realny w całym obrazie stanu  
duszy, która na ten głos przyrody doznała przemienia-  
nia, cofnęła się w głąb prabytu, zapominając doczesności.

Jak się przekonamy później, jest to zasadniczy  
motyw całej twórczości lirycznej Kasprowicza. W okre-  
sie liryk wiośnianych, u źródeł twórczości, która jak  
wielka rzeka wzbierze później dopływami i nieraz skłóci  
wirami swoją toń przejrzystą, motyw ten jest krytycznie  
jasny; ale nigdy potem nie ginie, daje życie całemu  
prawdowi wody.

Krytyka literacka, ilekroć jej wypadnie określić  
motyw tęsknoty do przyrody, zbywa to zjawisko ter-  
minem „panteizmu“, czyniąc przez to poetę wyznawcą  
pewnego systemu filozoficznego. I powtarza się to stale,  
pomimo że niema poetów, którymby na tym rysie zby-  
wało. Panteista urodzonym czyni każdego człowieka zło-  
żony w nim w darze od przyrody instynkt tęsknoty.  
I ten instynkt winien być zapisany na poczesnem miej-

I tak z produkcji;

| w r.                                              | wyniósł wag. |
|---------------------------------------------------|--------------|
| 1902 57.600 przerobiono 49.613 zapas 1/1.03 7.987 |              |
| 1903 71.333 „ 65.454 do zap. oddano 5.869         |              |
| 1904 82.711 „ 54.872 „ „ 27.837                   |              |
| 1905 80.179 „ 70.262 „ „ 9.917                    |              |

1. stycznia 1906 razem 51.402

Obecnie zapasy wynoszą niespełna 45.000 wagonów i z każdym dniem topnieją tak, że w ciągu obecnego miesiąca zmniejszyły się przeszło dwa tysiące wagonów.

Analizując cyfry zapotrzebowania, musimy najprzód wydzielić cyfrę prawie stałą na przeróbkę nafty dla wewnętrznej zapotrzebowania monarchii Austro-węgierskiej w sumie 24.000 wagonów rafinady, czyli około 43.500 wagonów surowca dzisiejszych jakości. Ta cyfra 43.500 wagonów a wraz z ropą zużytą na opał w kopalniach i fabrykach około 47.000, jest niejako podstawą konsumpcji wewnętrznej, która nieznacznie tylko zmianom ulega.

Mniej stałym natomiast i od polityki handlowej zależnym jest eksport nafty, który, co podkreślić należy stale wzrasta i tak:

| w roku | 1901 | wywieziono nafty | 944 wagonów |
|--------|------|------------------|-------------|
| „ „    | 1902 | „                | 3.092 „     |
| „ „    | 1903 | „                | 5.198 „     |
| „ „    | 1904 | „                | 9.150 „     |
| „ „    | 1905 | „                | 16.022 „    |

na co w r. 1905 spotrzebowano de facto około 26.000 wagonów surowca ropnego.

Jak z powyższego zestawienia wynika, niema w Galicji obecnie wcale hiperprodukcji, co więcej! zmniejszają się zapasy i zmniejszać się będą prawdopodobnie w dalszym ciągu, gdyż obecnie oprócz zapotrzebowania na produkcję wewnętrzną zakontraktowały rafinerie 37.000 wagonów na eksport. To znaczy, że w roku bieżącym według zawartych kontraktów przerobić zamierzają rafinerie ogółem przeszło 80.000 wagonów, podczas gdy produkcja spada i nie wyniesie według wszelkich obliczeń nawet 70.000 wagonów.

Dlaczego więc cena surowca galicyjskiego, który bezwątpienia jest chemicznie najwyższej wartościowy z powodu wielkiego procentu nafty, benzyny i parafiny (ropa borysławsko-tustanowicka) jest najniższą na świecie, mimo centralne położenie Galicji w środku Europy, mimo, że ilość naszej ropy wynosi tylko niespełna 3 prc. światowej produkcji, mimo wreszcie ciężko wywalczone cło ochronne.

Dlaczego w Carycynie za gorszy surowiec rosyjski płać dziś 27 kop. za pud t. j. przeszło 400 koron za wagon, kiedy w Borysławiu sprzedaje się lepszą ropę po 220 koron?

Oto dlatego, że nie potrafiliśmy dotychczas zdobyć się na własną organizację producentów surowca, że cała polityka targu ropą znajduje się w ręku rafinerów i interesowanych w tem, aby produkt surowy po jak najniższych cenach kupować. Uskutecznią to oni przez komisyonera producentów t. j. przez „Petrolea“.

#### V. „Polityka“ „Petrolei“.

„Petrolea“, Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu oleju skalnego o kapitale 2.000.000 koron w 4.000 akcjach a 500 koron, założone w czasie największej deruty targu naftowego, zostało w zupełności opanowane przez tych producentów surowca, którzy równocześnie posiadali wielkie rafinerie jak „Galicyjskie Karpackie akc. Towarzystwo naftowe, „Akcyjna spółka Schodnica“, „Tow. akcyjne dla przemysłu naftowego“, „Dawid Fanto Ska“, „dr. Stefan Freund“, „Galicya“, „Trzebinia“ itd. Ta przewaga finansowa rafinerów musiała się naturalnie odbić w postępowaniu „Petrolei“.

Jako poznania zarodek nasienny.  
Bytu korzenie znaleźli w niebycie  
Mędrzy, wglębieni w myśl swojego serca.  
Oni wskrzesić światu swój sznur przeciągnęli —  
Co było nad nim? i co pod nim było?  
U dołu siły zarodkami plenne  
I byt sam w sobie, a rozwój — na górze.  
Komuż się uda zgłębić tajemnicę?  
Kto kiedy odgadł, skąd przyszło stworzenie?  
Czy się bogowie po niem wylonili?  
Któż powie, jaki był ich prapoczątek?  
O! Ten, z którego stworzenie wytrysło,  
Który się na nie patrzy z wyżyn nieba,  
Który był świata, albo nie był twórcą —  
Ten sam wie tylko... albo i on nie wie!...

Znaków zapytania jest wiele i przed Kasprowiczem, ścieła się one — jak zobaczymy później — grodząc mu drogę wątpliwości i rozpacz. Ale nigdy nie opuszcza poety tęsknota za tem, co wieczne i niepoznawalne; głosi hymn za hymnem na cześć symbolicznego Słońca, które dało życie i wiedzieć o swej Jedności z wszechbytem.

Przeczytajmy jedną z pierwszych liryk Kasprowicza (1889) „Na skrzydłach tęsknoty“, aby się przekonać, jak stały jest duch aryjski w swoich instynktach i koncepcjach, skoro w 3000 lat po Rigwedach, jak

Celem „Petrolei“ jest komisowa sprzedaż ropy na rachunek producentów. Za magazynowanie, tytułem mancy i prowizji za sprzedaż otrzymuje ona od producentów uczciwe wynagrodzenie. Obowiązkiem też jej było uczciwie bronić interesów tych, którzy jej swój towar do sprzedaży poruczyli ze starannością, jaką dobry kupiec do swych interesów zwykł przykładac.

Przy założeniu też „Petrolei“ i potem niejednokrotnie, gdy potrzeba było wciągnąć do organizacji nowych producentów, szafowano obficie słodkimi słówkami i obietnicami. W pierwotnym regulatywie przyjęto jako minimalną cenę cztery korony za cetnar. Aby zaś tem większą wzbudzić zaufanie, powołano na prezesa rady nadzorczej pełnego zasług i wielce czcigodnego, ale wiekowego już Augusta Gorayskiego i kilku wybitnych przemysłowców naftowych, zapewniając jednak z drugiej strony w komitecie, który miał o sprzedaży ropy decydować, kwalifikowaną większość dwie trzecie głosów dla producentów-rafinerów.

Następnie zaczęła się iście mistrzowska gra kupiecka, której równie typowych przykładów możnaby chyba szukać w historii rozbójniczych walk ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych — z tą tylko różnicą, że kiedy tam zazwyczaj mąż zmagac się z mężem i pięść nastawia pięści, to w naszej walce z kryjącymi się pod osłoną Petrolei rafinerami byliśmy raczej do stada baranów, niż do zastępu walczącego podobni.

Ustanowiono przedewszystkiem dwie ceny — jedną na ropę, która miała iść na konsumpcję austriacką i ta cena była stosunkowo wysoka, bo stosownie do ceny rafinady wahała się od 4 k. 40 h. do 5 k. 80 h., i druga na ropę dla eksportu nafty za granice państwa i tę oznaczono na śmiesznie niską kwotę 1 korona 75 groszy (zasadniczo). Domagając się niskiej ceny eksportowej wskazywano z jednej strony na rosnące zapasy i na konieczność, ich zużytkowania, z drugiej strony na niską cenę nafty w Europie z powodu konkurencji amerykańskiej i rosyjskiej.

Otóż polityka rafinerów skryształizowała się w dążeniu, aby jak najmniej kupić drogiej ropy na konsumpcję wewnętrzną, a jak najwięcej taniej ropy na eksport. Przy pomocy „rzetelnego pośrednika“ „Petrolei“ udało się to znakomicie osiągnąć.

W tym celu przedewszystkiem pospieszyły się rafinerie przed podpisaniem umowy z „Petrolea“ z zawarciem, jak największej ilości szluszów z wygłodzonymi producentami, a przedewszystkiem uczynili to producenci-rafinerzy, kupując ropę od bruto procentowiczów na swoich kopalniach. Następnie obficie korzystano z przywileju bezpośredniego korzystania z produkcji własnych kopalń.

Najlepszym jednak interesem okazał się interes eksportowy. Celem formowania eksportu rafinady za granicę utworzyło się 1 lipca 1904 towarzystwo komisowe rafinerów t. zw. „Olex“ i to poczyniło znaczne zdobycze na targach zagranicznych. Kupując ropę na eksport po 1 k. 75 h., zobowiązali się rafinerzy do wykazania się, że 40 procent ilości pobranej po tej cenie ropy rzeczywiście, jako naftę za granicę państwa wywieźli. W rzeczy samej jednak z naszej ropy osiąga się większy procent nafty, i tak weźmy statystykę za rok 1905. Okazuje się z niej, że w roku tym przerobiły rafinerie ogółem 6.627.323 cetnarów ropy galicyjskiej, a 190.000 cetn. ropy rumuńskiej, razem 6.817.323 cetnarów, a wyrobiły 2.369.532 cetnarów nafty na zapotrzebowanie wewnętrzne i 1.602.242 na eksport, razem 3.971.744.

Z proporcji 6.817.323 do 3.971.744 wynika, że za 100 cetn. ropy uzyskuje się 58,2 prc. nafty, w rzeczywistości procent ten ma być jeszcze wyższy. Otóż te 18—20 prc. nadwyżki rafinady używali rafinerzy dla pokrycia konsumpcji wewnętrznej, krąży na skrzydłach tęsknoty ponad zagadnieniami nieśmiertelności:

Z uścisków nocy duch, ten promyk boży,  
Rwie się na łono srebrzystego świtu;  
Ale za ledwie zakosztował bytu  
przeczuć ognistszych, ulata ku zorzy.  
Lecz znów, spocząwszy wśród różanych łoży  
Nikną chwileczkę, w blask aerolitu  
Rozlany, płynie aż tam! Tam u szczytu  
z Słońcem, swym Ojcem, znowu jedność  
[stworzy  
I tak z niem razem, z niem, co jest żywotem  
Ziół kielkujących, ich kwieciami, owocem,  
Ogarnia wszechświat swoim ciepłem złotem  
Lecz kiedy Słońce bytów już nie pieści  
I w zmrok zapadnie z uczuciem sierocem,  
I on zapada w ciało — w zmrok boleści.

W dziesięć lat potem, a więc niemal u zenitu twórczości, w poemacie „Nad przepaściami“, już nie w lesie, jak było wówczas przy wezbraniu uczuć miłosnych, ale na szczytach gór skalnych, poetę, ogarniającego świat orlem okiem świadomości, rozpięrają te same monistyczne nastroje i przeświadczenia:

Nad przepaściami ludzki duch  
Zawisnął nieruchomy,  
Wpatrzony w światów ciągły ruch,  
W słonecznych nieb ogromy...

trzonej, aby nie kupować bezpośrednio ropy po 5 koron dla konsumpcji wewnętrznej.

Nadużycia te doprowadziły do tego, że zamiast 43.500 wagonów kupiono na konsumpcję wewnętrzną w ubiegłym roku rachunkowym tylko niespełna 18.000!! Naturalnym wynikiem tego było, że cena surowca zamiast 4,25 k. wypadła po odciągnięciu należytości i prowizji na 2,25 k. za cetnar, a do tego tylko dążyli rafinerzy i uczciwy pośrednik „Petrolea“. Jeżeli zaś zważymy, że produkcja surowca w Galicji wynosi około siedem milionów cetnarów rocznie i cyfrę tę (całą, gdyż cena „Petrolei“ normuje cenę ropy autsajderskiej) pomnożymy przez różnicę dwu koron, to okaże się, że „interes eksportowy“, że polityka handlowa „Petrolei“ kosztowała nasz kraj rocznie czternaście milionów koron.

(Dok. n.)

ANTONI PLUTYŃSKI.

## Nauczyciele na ćwiczeniach.

Otrzymałmy następujące pismo

Zbliża się czas wakacji. Tysiące suchotników wyczerpanych nędzą, nadmierną pracą w przepełnionych do niemożliwości „salach“ szkolnych po miastach, a lepiankach zazwyczaj po wsiach — czekają tej chwili upragnionej jak wybawienia z jakiejś zadusznej jaskini, gdzie im oddech ustaje i gdzie piwnicznym roślinom podobnymi się stali.

Więc przecie jakoś to będzie. Może organizm nabierze sił do dalszej pracy, może te objawy słabości to tylko zwykłe wyczerpanie sił, zwykle przepracowanie, a nie zapowiedź suchoty... To jedno tylko zastanawia... że tak młodo opuszczają człeka siły. Ci rozrzućeni po zakątkach kraju żywią się prymitywnie, cierpią głód, ci znowu, po miastach, stołujący się po lichych, tanich restauracjach, wyglądają jak śledzie, a ci wreszcie, co się poženili — klną swoją dolę okrutną i swój nierozważny krok. Ale... przecie bodaj jedna jaśniejsza chwila, bodaj te parę dni wolnych już blisko...

Aż oto fioletowa karta kładzie marzeniom kres... Do ćwiczeń trzeba iść, zapłacić podatek z krwi, której i tak mało co w żyłach zostało... Nauczyciele ludowi mają prawo do jednorocznej służby wojskowej, jak każdy inny inteligent z maturą. O tych nie mówię, bo ćwiczenia ich są o wiele lżejsze niż rezerwistów. Przedewszystkiem są oficerami lub kadetami, stołując się w oficerskiej „menage“, są z oficerami liniowymi „per ty“, nie noszą karabina ani tornistra, mieszkają wygodnie w osobnych stancjach „Oficerszimmer“ itd. Mnie idzie o tych biedaków z „Ersatzreserve“, którzy dwa lata z rzędu powołani bywają na przeciąg miesiąca, a później co roku na przeciąg dni 13. Między tymi są i tacy, którzy nie umieli ubiegać się o ulgi i służyli 3 lata, a potem co drugi rok muszą odbywać ćwiczenia przez 3 razy i naostatkę, w 32 roku życia, miesiąc przy obronie krajowej.

Traktowanie tych rezerwistów, tej „Lehrersbrange“, jak ją zwykle oficerowie i feldwebli nazywają, przechodzi wszelkie pojęcia tych, którzy takich ćwiczeń nie odbywali. Spędzają z kilku powiatów nauczycieli, ubierają w pełny rynsztunek i „ćwiczą“, aż ostatni dech z biedaków wyłazi. Mundur dają stary, który nosili już przez szereg lat rezerwiści, zatłuszczony jak rzemień. podarty, bez jednego guzika. „Siennik“ również spuścił po rezerwistach z lat kilku, z garścią sieczki, piasku i miliardami robactwa. Pod głowę sieczka w woreczku i do nakrycia „deka“ zimowa (w lecie), naszpikowana różnego rodzaju żyłkami. Dla około stu „Mann“ dają mały pokój, w którym „strozaki“ kładzie się na podłodze na noc, a na dzień składa się je w kąt na kupę, przyczem wytwarza się tyle kurzu, że

Duch ludzki tonie w światłościach, jak nurek w morzu; giną granice zmysłów; to, co było przedtem barwą w drżących falach powietrza, staje się „dźwiękiem setnych harf, w melodyję się przemienia“ i ponad przepaściami, „gdzie śmierć cierpliwa drzemie“ hymny niebieskie ogarniają ziemię, mianowicie chóry anielskie śpiewają pieśń, że „trwaniom niema końca“. A pieśń ta jest jak chrzest, odradzający wiarą, że „tylko życie prawdą jest“, że życie jest nieśmiertelne, a śmierć jest złudą; że cień i mrok są plodem ludzkiej trwogi; że prawdą jest tylko światło, które łączy pełen zamętu świat ze światami ducha Wierzystego i Niepojętego; że świat ten dalszy jest Nieznany tylko dla oka „duszy ziemskich, spowitych w ciała osłony“.

Ale kto starga przedzę ciała,  
Ten, pijąc z czar zachwyty,  
Będzie świadomość jasną miał  
Bez kresowego bytu.

I duch poety zapada istotnie w stan ekstazy; wzbil się ponad skały, ponad cienie śmierci, ponad „ciała proch“ i ma widzenie wieczności.

(C. d. n.)

ZYGMUNT WASILEWSKI.

Rzadka sposobność!!!

**Za bezcen!**

dostać można najnowsze fasony BLUZEK batystowych, płóciennych, etaminowych, zefirowych, perkalowych od 75 ct. — SPODNICE do bluzek (specjalny fason ang.) od zł. 2-50. — HALKI jedwabne, batystowe, brukselinowe i klorowe od zł. 1-95. — MATINKI jedwabne i batystowe przebrane koronkami i stawkami od zł. 4-75, oraz SUKIENKI i fartuszki dziecinne jakoteż różne rzeczy kąpielowe 1 5440

po zdumiewająco niskich, ale stałych cenach

**Maison de Paris**

**Lwów, ul. Akademicka 12.**

suchotnicy, których tam niestety nie brak, wybuchu krwi z kaszlu dostają. A wikt! Rano „galopzupka“ tj. litr troszkę zaprażonej mąką wody, na obiad rosół, również litr wody zanoszącej odrobiną lojem i kawałek, około jedna ósma funta żyt, lub kości. Chleba feldweble rachunkowi nie dają, „bo — mówią — panowie komiśniaków nie lubią“. A obiad podaje się w „szalce“ zardzewiałej zupełnie i przez rdzę podziurawionej na wylot.

Do „abrychtowania“ komenderują frajtrów i kaprali i ci... są przełożonymi nieraz własnych swoich nauczycieli. Zdarzyło mi się bowiem, że spotkałem bylego ucznia z dopełniającej nauki, który komenderował swoim nauczycielem i chwalił się potem przed swoimi kolegami, jako to jego we wsi będą wysoko poważać, skoro on komenderował samym „prefesorem!“...

Co za poniżenie moralne nauczyciela i jaka stąd szkoda dla społeczeństwa, skoro powaga nauczyciela cierpi w oczach ludu. Bo jakże wymagać od urlopnika chłopca, aby poważał nauczyciela, którym niedawno komenderował na wszystkie boki, lub z którym w jednym szeregu niedawno robił w błocie „nieder!“

Zbiedzony, wycieńczony całoroczną pracą nauczyciel, musi najczęściej zapożyczać się na lichwiarski procent, aby przy wojsku opłacać się kapralem i aby jako tako się odżywiać, zwykle w faworyzowanej kantynie, drogiej, jak restauracja w hotelu George'a. Ze wsi zaś nauczyciele trwonią ostatni dorobek, jak krowinę marną, lub wieprzka, byle tylko znaleźć parę guldenów na tę okropnie czarną chwilę. A dodajmy, że wielu jest żonaty, którzy zestawiają w domu nieraz chorą żonę lub dziecko bez zupełnej opieki. Inni zresztą przygotowują się do egzaminów i czas przy wojsku jest dla nich wielkiem pokrzywdzeniem, bo jeśli kiedy, to jedynie w czasie wakacji mogą się do egzaminów przygotowywać spokojnie.

Albo np. jaka różnica w traktowaniu nauczycieli oficerów, a nauczycieli szeregowców. Ci i tamci jednak przecież mają stanowiska, a jednak tu przy wojsku pierwsi czują się od drugich wyższymi o całe niebo i wyrabia się stąd to samo u nich mniemanie po rzuceniu c. i k. munduru!

Najgorszem jednak jest ćwiczenie przy obronie krajowej, gdzie nawet osobnych nauczycielskich oddziałów często nie formują, lecz rozrzucają nauczycieli pomiędzy innych rezerwistów. A przecie skoro nauczyciel odbył już szereg ćwiczeń przy linii, to mógł chyba nauczyć się „bronić ojczyzny“ bodaj jako tako i powołanie go w ostatnim roku nalezienia do wojska w 32 roku życia na cały miesiąc — jest dla niego ogromną krzywdą, a żadnego „ojczyźnianego“ pożytku nie przynosi, prócz chyba wydatku po 6 ct. „Lehnungu“ i 18 ct. na wikt dziennie!

Może tych kilka uwag trafi do serca jakiego pośla, któryby poruszył sprawę w Radzie państwa i wyjednał dla nauczycieli ulgi. Jeżeli zaś bez ćwiczeń paru set ciężko przepracowanych nauczycieli Austrii groziłoby rozsypanie się w gruzy, to może przynajmniej dałoby się uzyskać jakieś przepisy, na podstawie których powołany do ćwiczeń nauczyciel miałby być traktowany tak, jak wymaga jego stan i inteligencya! Piszący te słowa miał sposobność zwiedzić Pawiak w Warszawie, i przekonać się, że tam więźniowie mają więcej wygód, niż nauczyciele w austriackim wojsku. Kto nie wierzy, niech podczas wakacji zajrzy do kazamat na Łętowni pod Przemyślem, lub na cytadelę we Lwowie! d.

## Listy z kraju.

Skałat w maju.

(Otwarcie czytelni T. S. L. — Obchód Konstytucji 3 Maja. — Brak sali. — Budowa szkoły. — Bankructwo ruskiego „polityka“).

My Polacy we wschodniej Galicyi, a zwłaszcza na kresach, znajdujemy się w takim położeniu, że każdy

68)

KAZIMIERZ ROJAN.

## Jutrzenka.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Tak. Byłbym...

— Więc sądzisz pan, że on posiada talent?

— Posiada przedewszystkiem siłę, która najczęściej jest zapowiedzią talentu.

Dalszą rozmowę przerwało wejście Guzowskiego.

Wilak, ujrzawszy go, wycofał się dyskretnie do drugiego pokoju.

— Przyniosłem pani czek, o których wczoraj wspominałem — rozpoczął naczelnik wyciągając z olbrzymiego pugilaresu zadrukowany zeszynek bankowych przekazów.

— Więc parcelacya postępuje szczęśliwie? — zagadnęła Zosia, patrząc bystro staremu w oczy.

Guzowski podniósł brwi wysoko i ruszył głową.

— Ciężka to historia — objaśnił. — Nie spodziewałem się, że mi tyle przysporzy kłopotów... ale cóż?! Słowo się rzekło, brnąć trzeba dalej, i wytrwać. Na razie proszę panią o bardzo ogłędne obchodzenie się z groszem, gdyż następną ratę przyniosę najprędzej dopiero za rok. Ludziska, jak zwykle ludziska. Każdy chciałby sznitać ziemi kupić, bo go potrzebuje, lecz najpierw musi namówić się,

krok, uczyniony w kierunku narodowego uświadczenia, musimy uważać za fakt pod względem narodowym nader doniosły. Takim krokiem było otwarcie 18 z rzędu czytelni skałackiego Koła T. S. L. w Krasnem, wsi, położonej na krańcach powiatu, zamieszkaanej w  $\frac{2}{3}$  przez polską ludność. Dojście do skutku otwarcia tej placówki polskości zawdzięczyć należy właścicielowi tej wsi Stanisławowi Siedleckiemu, zacnemu obywatelowi, który nie szczędzi nigdy trudu, ani grosza, gdzie o dobro polskiego ludu chodzi. On to przygotował odpowiedni lokal na czytelnię i za własne pieniądze go wynajął i całą uroczystość urządził.

Dnia 13 bm. po sumie, podczas której wygłosił kazanie tutejszy ekspozyt ks. Stanisław Piechna, udał się lud, przeszło 200 głów liczący, do pobliskiego, odświętnie ustrojonego lokalu czytelni, gdzie do zgromadzonych przemówił przewodniczący skałackiego Koła T. S. L. Stanisław Bieniowski, wyjaśniając cel czytelni, i korzyści z oświaty płynące i wzywając do ukochania swej mowy i Ojczyzny.

Nakoniec przemówił ks. S. Piechna, dziękując delegatowi Koła za poniesione trudy. Słowa mowcy padły na żyzny grunt, bo zgromadzeni rozchwyтали zaraz prawie wszystkie książki.

Skałackie Koło T. S. L. chociaż znajduje się w bardzo trudnych warunkach, okazuje wielką ruchliwość i wśród Kół wschodniej Galicyi należy do najczynniejszych. Za jego to staraniem odbył się dnia 20 bm. obchód ku uczczeniu 115-letniej rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Uroczystość obwieściły miastu o godzinie 5 rano wystrzały moździerzy. O godz. 10:30 wypełniła się obszerna świątynia tutejszą inteligencyą, mieszczaństwem i okolicznym ludem, a naczelnie zajęli sztafety Tow. „Gospody Polskiej“, około którego ustawili się członkowie „Gospody“ i sokoli w strojach. Okolicznościowe kazanie wygłosił tutejszy proboszcz i kanonik ks. Andrzej Pankiewicz, wyjaśniając znaczenie podniosłej uroczystości. Podczas sumy śpiewał chór „Gospody Polskiej“. Po południu o godz. 1:30 ruszył z lokalu „Gospody“ pochód ze sztandarem do wielkiej hali tartaku p. Roztockiego, gdzie odbyła się właściwa uroczystość. Olbrzymią halę wypełniła inteligencya i lud w liczbie przeszło 2.000 głów wynoszącej.

Miedzy publicznością zauważyliśmy wszystkie sfery tutejszej inteligencji i to nie tylko z pobliskich, ale i z dalszych wiosek.

Znajdowało się tam i wielu Rusinów, bo jak słyszeliśmy rozmowę ruskich włościan, uroczystość ta jest nie tylko dla Polaków, ale i dla Rusinów. Oby zrozumieli tak wszyscy, że Konstytucja 3 Maja była zorzą lepszej przyszłości dla wszystkich ludów Rzeczypospolitej.

Uroczystość rozpoczął chór „Gospody Polskiej“ pieśnią: „Witaj majowa jutrzeńko“, poczem przewodn. akademickiego Koła T. S. L. p. H. Wirstlein, objaśniał w półgodzinnej prześlicznej mowie, zgromadzonym znaczenie Konstytucji. Długotrwałe oklaski, były dostatecznym dowodem zrozumienia słów mowcy.

Nastąpiła scena III z III obrazu „Kościuszki pod Racławicami“, chór „Gospody Polskiej“ i „Dramat jednej nocy“, odegrany przez amatorów, a poprzedzony popularnem wyjaśnieniem sztuki przez A. Krzyżanowskiego.

Cały obchód wypadł imponująco i na długo pozostanie w pamięci ludu.

Urządzanie obchodów natrafia u nas na olbrzymie trudności z powodu braku odpowiedniej sali. Wprawdzie tutejszy „Sokół“ od trzech lat próbował różnych sposobów, aby dojść do własnego budynku, jednak rezultatem tych zabiegów jest zaledwie własny plac, przez gminę darowany i 1.400 kor. gotówki, złożonej przez biednych ludzi, bo ci, którzyby najwięcej mogli, starannie usuwają się od przyczynienia się do tej budowy, bo — jak powiadają — boją się... ryzykować!

naradzić z ojcem, matką, kumem, dziećmi, babką, ciotką, krową krasulą... no i taka narada trwa nieraz miesiącami. Tymczasem dłużnicy pana Zdzisława naradzają się co najwięcej ze swymi adwokatami, którzy do procesu pochopni są, jak młody do tańca, bo z nich żyją. Ja naszych gospodarzy zbytnio zachęcać do kupna nie mogę, gdyż przez to obniżałbym, ze stratą państwa, wartość sprzedawanego gruntu. Trzeba zatem czekać i kręcić roztropnie głową.

— Ale pan wykrepi? — zapytała Zosia z uśmiechem, przez który przeziarało zaniepokojenie.

— Jak Bóg pomoże, wykrepi.

Dziewczyna nie śmiała w tej kwestyi o nic więcej pytać, zwróciła więc rozmowę na wczorajsze wypadki.

— Więc naprawdę nie był pan wczoraj z syna zadowolony? — zapytała.

— Gdybym miał dwu chłopaków, może byłbym się i cieszył zabawką Grześkową, ale tak...

— Muszę się posprzeczać nieco z panem, panie Guzowski — przerwała mu śmiało panna Ogińska, rozsiadając się wygodnie i poprawiając fałdów sukni, jakby zabierała się do dłuższego wywodu. — Pan jest dla syna niesprawiedliwym. Nie można człowieka o silnych indywidualnych skłonnościach i o wybitnym talencie twórczym wtyłaczać przemocą w ramy pewnej, choćby nadzwyczaj wzniołej idei, skoro on do niej sam nagiąć się nie umie.

— Ja go też nie wtyłaczam w żadne ramy —

Już to w ogóle mamy szczęście do braku budynków. Tutejsze szkoły mieszczą się częścią w starym lichym budynku gminnym, a w znacznej części klasy pomieszczone są w lokalach wynajętych, których pomieszczenie uraga najprymitywniejszym wymogom. I tak trzy klasy znajdują umieszczenie w budynku, do którego wchodzi się przez sieni, z której jest wejście do... propinacyi. Ileż to tam biedne uczennice nasłuchają się budujących rozmów! Do miejsca ustępowego od kilku lat nieczyszczonego wpuszcza się najwyżej trzy uczennice, boby zbutwiały balkon, przez który trzeba przechodzić, mógł się pod większym ciężarem zawalić. W innym znów lokalu przed progiem klasy stoi zawsze kałuża nieczystości, wyciekających z miejsca ustępowego, a z tych samych sieni wchodzi się do... szynku! Szkoła i propinacya, szkoła i szynk — iście po galicyjsku!

Wprawdzie tutaj gmina od całego szeregu lat zabiera się do budowy szkoły i w tym celu nagromadziła sporą ilość (czytelniczy zapewne myślał że pieniędzy) o nie, planów, ale sławetni „ojcowie“ miasta, kiedy już mają przystępować do sprawy, przypominają sobie, że albo plan zły, albo że niema pieniędzy, albo że fundusz krajowy powinien dopomóc. Możeby Rada szkolna krajowa rzeczywiście wglądnęła w te okropne stosunki i nie bawiąc się w biurokratyczne formułki, dopomogła rzeczywiście bardzo biednej gminie do wybudowania przyzwoitego budynku.

W sakresie polityki i „ruskich borb“ u nas cicho i spokojnie. Po kilku wiecach usnął „na laurach“ aranżer tychże polonofob i socyalistów adherent, ks. Winarski. Usnął, bo usnąć musiał, bo swem szastaniem się i sianiem nienawiści tak sobie zraził „swoją naród“, że zniechęcił do siebie nawet swoich parafian. I oto w końcu zapowiedział z ambony, że już „do niczego nie będzie się mieszał, lecz cerkwi pilnował“. Sądziły, że w ten sposób prędzej spełni swój obowiązek kapłański, bo tam będzie uczył miłości, gdy przedtem nienawiść szerzył.

## Wiadomości polityczne.

NIEMIECKA LIGA MARYNARSKA.

Obrady tej ligi w Hamburgu, gdzie się odbywa jej doroczny kongres, dowodzą, że jako dźwignia potężnej agitacji, nie straciła wcale swej energii i zabiegliwości mimo silnej krytyki ze strony niemieckiego ogółu. Niektóre posiedzenia były tajne, ale prezes ligi, książę Salm oznajmił, że w ciągu ubiegłego roku przystąpiło nowych członków około ćwierć miliona, tak, że związek liczy obecnie blisko milion członków. Opiekunem ligi jest ks. Henryk pruski. Do cesarza wysłano telegram, zredagowany dyplomatycznie, zakończony zdaniem: Oby rozwój naszej floty uczynił wkrótce takie postępy, ażeby pokój, o zachowanie którego w. ces. mość bezustannie się stara, był trwale zapewniony. Przyjęto jednomyślnie wnioski, głoszący, że, mimo przyjęcia przez parlament ostatniego budżetu marynarki, cele ligi bynajmniej nie zostały jeszcze osiągnięte, kraj nie posiada jeszcze dość silnej marynarki, kongres domaga się zastąpienia pewnych okrętów przez nowsze i dalszego ograniczenia liczby lat, po upływie których statek wojenny przestaje być liniowym.

Burmistrz hamburski wygłosił na bankiecie mowę, w której powiedział, że państwo niemieckie wtedy tylko będzie pierwszorzędnem i w areopagu mocarstw przeważającym, kiedy i na morzu i na lądzie będzie potężnie uzbrojone, zdolne bronić swych interesów blisko i w najodleglejszych koloniach. Niemcy muszą i pod względem marynarki dorównać najsilniejszym państwom. Anglicy wyrobili sobie pojęcie, że ich wyspiarskie państwo ma być w świecie wszechwładnem, ich morską potęgą ma być niedoścignioną. Zgodnie z tą

odparł krótko Guzowski. — Zostawiłem mu wolność. Oby jeno umiał z niej korzystać.

— Wczoraj złożył przecie dowody, że jej nie marnuje. Zresztą kto wie, może kiedyś, syt sławy, wróci pod rodzinną strzechę i spełni pańskie życzenia.

Stary potrząsnął głową.

— Nie wróci i nie spełni.

— Dlaczego?

— Dlaczego?... dlatego pani, bo jest za miękki, bo mu brak hartu, siły.

— Ej, ej!... co pan mówi! Przed dziesięciu minutami pan Wilak, człowiek sądzący bardzo ostro pracę twórczą, podniósł właśnie siłę, jako jedną z pierwszorzędných zalet młodego autora, przebijającą się w jego scenicznym dziele. Teraz zachodzi pytanie kto z panów myli się w sądzie: czy ostry ojciec, niedoceniający syna, czy ostry krytyk przeceniający autora?

— Daj Boże, abyin ja się mylił, a pan Wilak miał słusność. Ale ja się ponoś nie mylę. No, muszę już spieszyć, abym się nie spóźnił do pociągu — dodał wstając i spoglądając na zegarek.

Zosia wstała także i podała mu rękę.

— Przekona się pan, panie Guzowski, że nawet trzeźwo patrzący ojcowie mylą się niekiedy.

— Muszę najpierw zobaczyć — dodał z właściwą sobie rezerwą.

Uklonił się nisko i wyszedł.

(D. c. n.)

ideą, nie pomijają żadnej sposobności, by panowanie swe rozszerzać wszędzie i zabierać dla siebie najbogatsze kraje i najdogodniejsze morskie stacje. Konsekwentnie Anglicy patrzą z pewną obawą i nieufnością na wzros niemieckiej marynarki. Powinni jednak pamiętać, że współzawodnictwo z nimi nie jest zakazane żadnym prawem ludzkim ani boskim. Stworzenie potężnej floty niemieckiej, mogącej zrównać się z każdą inną, jest najważniejszą ideą polityczną ostatniego 20-stulecia niemieckich dziejów — a jej naczelnym reprezentantem jest cesarz Wilhelm.

#### CZTERDZIESTOLETNI JUBILEUSZ NIEZALEŻNOŚCI RUMUNII.

Dnia 23 b. m. obchodziła Rumunia bardzo uroczyste czterdziestoletni jubileusz pierwszego swego króla Karola. Na uczczenie tej okoliczności obok zwyczajnych parad, przyjęć galowych i festynów ludowych, urządzono w Bukareszcie wystawę rumuńską krajową, która ma dać wyobrażenie o postępach, jakie Rumunia w ciągu czterdziestoletnich rządów Karola I na wszystkich polach życia publicznego poczyniła.

Król Karol aczkolwiek pochodzi z rodziny Hohenzollernów, to jednak różni się od nich zasadniczo wielką demokratycznością przekonań i wychowaniem starannem, a zupełnie pozbawionem tej cechy junkierstwa, którem odznaczają się Hohenzollernowie byli.

Przybywszy do Rumunii, znalazł on odrazu właściwy dla siebie ton, co było rzeczą wcale nie łatwą w tym kraju wówczas barbarzyńskim, anarchicznym i wskutek wiekowej gospodarki tureckiej zupełnie zdemoralizowanym. Młody Karol, wówczas jeszcze księżę rumuński, stał się odrazu przedmiotem najróżnorodniejszych napaści. Mimo to ani razu w ciągu swego panowania nie pozwolił on nikogo oskarżyć o obrazę swojego majestatu, chociaż ustawy rumuńskie dawały mu do tego najzupełniejsze prawo. A polityka jego polegała zawsze na tem, aby przeciwników zapraszać do rządu i dawać im w ten sposób sposobność naprawienia tych błędów, które sami wytykali. Uważając się nie za istotę jakąś nadprzyrodzoną, obdarzoną „bożą łaską“, ale poprostu za pierwszego obywatela w państwie, król Karol potrafił przez 40 lat utrzymywać się na tronie państwa, które w całej swej historii miało jednego tylko władcę, mogącego pochwalić się równie długim panowaniem.

Podczas rządów króla Karola Rumunia poczyniła ogromne postępy. Kiedy wstępował na tron, dochody państwa prelimitowano na 59 mil. lei, a wydatki na 68 mil. lei. Dzisiaj wydatki wynoszą 230 mil. lei, a dochody 240 mil. Za pierwszą pożyczkę, zaciągniętą w Paryżu, płaciła Rumunia 16 proc. odsetek. Dzisiaj zaś pięcioprocentowe papiery rumuńskie stoją wyżej pari, za największą część renty rumuńskiej płaci tylko 4 prc.

Wówczas była Rumunia państwem lennem i dopiero w r. 1877 zorganizowana przez Karola armia wywalczyła jej niezależność, a w dniu 23 maja 1881 została ogłoszona królestwem. Przy wstąpieniu na tron Karola nie miała Rumunia ani jednego kilometra nietylko kolei, ale nawet drogi bitej, dzisiaj zaś ma ona 25.000 kilometrów dobrych dróg bitych i przeszło 3000 kilometrów sieci kolejowej, związanej w pięciu miejscach z europejską siecią kolejową i przez własną marynarkę doskonale uzupełniana.

Handel zagraniczny Rumunii przedstawiał się przed 40 laty w cyfrze 40 mil lei, dzisiaj zaś przywóz wynosi 320 mil., a wywóz 280 mil. lei. Wprawdzie już wówczas była w Rumunii jakaś poczta i linie telegraficzne ale i jedna i drugie funkcjonowały niesłychanie niedołącznie i z przysłowiową powolnością. Dzisiaj niema prosto wsi w Rumunii, któraby nie była objęta siecią pocztową i telegraficzną a nawet telefoniczną. Wielkie porty dunajskie w Gałaczu i Braile, jak również port morski w Konstancy są znakomicie urządzone i doskonale w doki, spichrze i inne instalacje zaopatrzone.

Finanse prywatne również rozwinęły się równocześnie w sposób wprost nieprawdopodobny. System monetarny jest uporządkowany, moneta złota wprowadzona. Obrót roczny samych banków bukareszteńskich wynosi dziesięć miliardów lei. Lichwiarstwo położono tamę przez założenie ludowych kas pożyczkowych i oszczędnościowych.

Rolnictwo aczkolwiek wiele jeszcze pozostawia do życzenia, rozwinęło się w stosunku do tego, jakim było przed 40 laty, nadzwyczajnie. Przestrzeń zajęta pod uprawę potroiła się od tego czasu. Aby ustalić bardziej bilans państwa, stworzono bardzo forsownie przemysł, w którym zainwestowano przeszło pół miliarda lei i szczególnie w przemyśle naftowym piękne osiągnięto rezultaty.

Armia, która w roku 1866 liczyła zaledwie 30.000 ludzi, którym brak było zarówno dyscypliny jak porządku broni, liczy dzisiaj 200.000 ludzi doskonale uzbrojonych i starannie wyszkolonych.

Szkolnictwo poczyniło także znaczne postępy, chociaż oświata szerzy się wśród ludu bardzo powoli. Obecnie jeszcze liczba analfabetów w Rumunii jest bardzo wielką, bo wynosi około 80 proc., ale ludność zaczyna już coraz dokładniej pojmować korzyści z oświaty płynące, dlatego patryoci rumuńscy żywią niepokorną nadzieją, że ten najdotkliwszy brak w życiu narodowym rychło zostanie usunięty.

Administracja i wymiar sprawiedliwości poprawiły się za rządów króla Karola bardzo znacznie, opierając się wszędzie na trwałych podstawach prawa. Z kwestyj,

które Rumunia musi koniecznie załatwić — najważniejszą jest kwestya agrarna. Do rozwiązania jej czynią się też teraz wszechstronne przygotowania.

#### NIEMCY, ANGLIA I PERSYA.

Nie przebrzmiały echa rzekomo pojednawczej, pokojowej niowy niemieckiego ministra spraw zagranicznych, a już wychodzą na jaw intrygi i zabiegi berlińskiej dyplomacji, budzące w Anglii głębokie zaniepokojenie. Londyński „Standard“ rozpoczyna artykuł p. t. „Niemcy i Persya“ następującem przypomnieniem: „Nie dalej jak trzy lata temu lord Lansdowne złożył w Izbie lordów dobitne oświadczenie tej treści: Ustanowienie morskiej podstawy lub ufortyfikowanego portu w zatoce Perskiej przez którekolwiek inne mocarstwo musielibyśmy uważać jako bardzo poważne zagrożenie brytańskim interesom i najniezawodniej opieralibyśmy mu się wszystkimi, jakimi rozporządzamy środkami“.

To oświadczenie, pisze „Standard“, jest najodpowiedniejszym komentarzem do wiadomości, którą dziennik otrzymał z Paryża i o której prawdziwości nie ma podobno najmniejszego wątplenia, że Niemcy zawarły i prawdopodobnie już podpisały ugodę, według której mają na zatoce Perskiej otrzymać port, albo przystań dla stacji węglowej, w zamian za udzielenie Persji pożyczki do wysokości 24 milionów marek.

Bliższe szczegóły tej wiadomości są następujące: uгода została zawartą i zapewne podpisaną przez p. Nausa, Belgijczyka, który jest administratorem cel w Persji, i niemieckiego posła w Teheranie. Persya otrzyma wymienioną pożyczkę, w zamian odda Niemcom dogodną przystań w zatoce, u kresu budującej się kolei bagdadzkiej. (Wiadomo, że Anglia zastrzegła sobie kategorycznie kontrolę tej kolei w jej sekcji południowej, od Bagdadu do zatoki). Dalej mają Niemcy otrzymać pozwolenie na budowę kolei, wychodzącej z głównej linii, na południu od Bagdadu, do Kermanszachu w Persji. Ta linia ma iść równolegle z istniejącą drogą z Bagdadu do Teheranu, włączyć się do samego serca Persji, więc przynajmniej do jej stolicy. W Kermanszachu kolej znalazłaby się w okolicy, obfitującej w minerały i naftę. Nakoniec cztery nowe konsulatory niemieckie mają być ustanowione: jeden w Kermanszachu, drugi w Szyrazie, a dwa pozostałe dalej na południu w pobliżu cieśniny Ormuzd.

Niemcy zdołały zdobyć sobie w Teheranie ogromne wpływy. Dopomogła im w tem ostatnimi czasy rola pośrednika, jaką w Konstantynopolu odegrały między Portą a rządem perskim w sprawie rozgraniczenia prowincji Iraku, przyczem, występując jako mocarstwo, związane z Turcją ścisłą, polityczną przyjaźnią, potrafiły dać wrażenie, iż akcja ich posiada w Azji gwarancję potężnej Poty.

W ostatniej chwili niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza kategorycznie londyńskim doniesieniom o „oficyalnych jakichbądź ugodach, czy negocjacyach z rządem perskim w sprawie portu na zatoce“, nazywa te pogłoski próbnymi balonami, wysłanymi przez angielską prasę w celu wybadania oficyalnej opinii niemieckiej o przyszłym stanowisku Niemiec wobec projektowanego porozumienia angielsko-rosyjskiego. Ale na to zaprzeczenie odpowiadają pisma londyńskie, że być może, iż negocjacje Belgijczyka, p. Nausa, z posłem niemieckim w Teheranie nie mają charakteru definitywnie oficyalnego, są jednak faktem realnym, tak samo, jak pertraktacje hr. Tattenbacha z machzenem w Marokku, w ciągu 1904/5.

### W zaborze rosyjskim.

Warszawa, 25 maja.

Dzisiejszy, nawet jak na stosunki Królestwa Polskiego już nazbyt zuchwały, napad (w samo południe) na kasę przemysłowców warszawskich, jest właściwie jednym tylko w długim, bardzo długim szeregu objawów zwyrodnienia naszej rodzimej, smutnej pamięci rewolucji.

Jeszcze w początkach roku zeszłego, gdy się rzuciło w ciemne masy wielkomięskie magiczne hasło: mniej pracy, więcej rubli, gdy się to kulturowało strajki „ekonomiczne“ i wymuszało ustępstwa przez ordynarne morderstwa, już wtedy socjaliści potworzyli kupy zawodowych morderców, umiawszy je eufoniczną nazwą „drużyn bojowych“.

Pod jesień, w okresie t. zw. strajków politycznych, a zwłaszcza w przededniu owej tragikomedii zbrojnego powstania w grudniu, „drużyn bojowych“ na zoldzie socjalistów w Królestwie było pełno i terroryzowały one spokojną ludność w sposób wprost niesłychany, pozostawiając oczywiście Moskali, zwłaszcza rangą wyższych ponad komisarza policyjnego, w najzupełniejszym spokoju.

Wpływ owych drużyn socjalistycznych na stosunki przemysłowe naszego kraju pomijam; zupełna ruina całych gałęzi produkcji i bezustanne strajki w działach pracy jeszcze vegetujących, aż nadto wyraźnie je charakteryzują.

Gdy próba zbrojnego powstania skończyła się masowem ulokowaniem różnych naczelników i gubernatorów rewolucji (niektórzy podali swe dostojne osoby do powszechnej wiadomości w pismach partyjnych), gdy i przedtem nienadto sprężysta organizacja straciła wszelką władzę nad szeregowcami socjalizmu — z wyjątkiem oczywiście władzy wywoływania strajków — bojownicy poszli własną drogą. Zaczęli mordować i rabować na własny rachunek, czy to pod firmą anarchistów, komunistów, czy bez żadnej firmy, albo tu i ówdzie

pociągali nawet organizację socjalistyczną na drogę rabunku.

Te ciągle napady pod większymi miastami, te grabieże na drogach, owe rabunki dworów i plebanii — to są w 9 dziesiątych nieprawie dzieci socjalistycznej u nas pseudorewolucji. W Warszawie nikt nie wątpi, że i dzisiejsza próba rabunku Kasy przemysłowców, zakończona tak obfitym rozlewem krwi, jest dziełem partyi socjalistycznej, mianowicie t. zw. polskiej partyi i jeżeli ci panowie do tego bohaterskiego czynu „ukarania burżuazji“ się ewentualnie nie zechcą przyznać, to tylko ze względu na wcale niepomysłny koniec swej krwawej imprezy.

Oczywiście u nas nie bierze już nikt tych rzeczy zbyt tragicznie, rabunek i morderstwo weszły jako nieodłączne składniki życia zbiorowego.

Jeżeli teraz od tych obrazów krwawych życia codziennego przejść do spraw politycznych, to nad wszystkimi góruje dramat, rozgrywający się w pałacu tauryckim w Petersburgu — nie bez udziału tych, których naród polski uznał za najlepszych z pośród swoich.

Spółeczeństwo nasze jest bardzo wrażliwe. Niezbyt fortunne przemówienie posła Nowodworskiego w Izbie, wyszydzone przez wszystkie pisma tworzące syndykat postępowo-żydowsko-rynsztokowo-ugodowy, podyktowało na opinię publiczną deprymująco, bo ogół nasz pragnął właśnie okłaskiwać najgoręcej swych wybrańców, wybranych tak niedawno w nastroju: prawie religijnym.

Ale to pierwsze wrażenie zatarła uroczysta deklaracja, odczytana w Izbie przez posła Harusewicza o nieprzedawnionych prawach narodu, protestująca przeciwko uszczupleniu tych praw przez wroga, deklaracja w tonie chłodna, a więc najzupełniej odpowiadająca uczuciom obecnym społeczeństwa polskiego wobec większości Izby, uczuciom bliskim gniewu.

Dodatniego wrażenia deklaracji nie osłabiła wcale wrzaskliwa, nikczemna w swej intencji kampania prasowa, prowadzona z wielkim nakładem atramentu przez agentów konstytucjonalizmu rosyjskiego, laborujących w naszym społeczeństwie czy to od strony Nalewek, czy od strony Mińska, wspierana życzliwą pomocą przez pp. Kosiakiewiczów, Straszewiczów, Janikowskich i Comp., wyhodowaną na gruncie polskim troskliwą ręką Erazma Pilza.

Spółeczeństwo, tak mało wyrobione politycznie, czuje jednak swym odradzającym się instynktem narodowym, że honor jego, jego dobro wzięli pod osłonę ludzie uczciwi i ufa im, tym z Koła polskiego i dziś z niecierpliwością wyczekuje, co tam jutro powie radykałom rosyjskim w imieniu Polaków poseł lubelski, Jan Stecki.

STARY.

#### Statystyka mordów.

Dr. R. Niedzielski zestawia w „Kuryerze Polskim“ statystykę zabójstw i ciężkich „poranień“ w Warszawie w czasie od 30 października 1905 r. do 10 maja br. Cyfry oparte są na sprawozdaniach Pogotowia ratunkowego. Ogółem naliczono w Warszawie poszkodowanych 563 osób, w tem kobiet 31. Z liczby tej od policyi i wojska odniosło rany 243, zatem 43 proc. ogółu ofiar (i to podczas stanu wojennego!), od osób prywatnych — 313, od broniących się przed napadami „anarchistów“ — 7. Lekkie poranienia, zadane przez osoby prywatne nie są tu brane w rachubę. Wśród poszkodowanych znajduje się 59 policyantów i żołnierzy, t. zn. że w tej wojnie przeciw caratowi zabijanych była przez rewolucjonistów sześć razy więcej obywateli, niż organów caratu. Nic też dziwnego, że połowę podañ, wpływających do kancelaryi policyi w Warszawie, stanowią podania o pozwolenie na broń.

Cyfry poprzednio przytoczone obejmują okres „konstytucyjny“ — w połączeniu z poprzedzającym okresem wykazują ogólną liczbę zabójstw 1186 (od 27 kwietnia 1904 r.)

W związku z chaosem, panującym w kraju, wzrasta olbrzymia liczba samobójstw i w ciągu sześciu ostatnich miesięcy naliczono 110 wypadków.

### Z nad Newy.

#### Z POSIEDZEŃ DUMY.

Petersburg, 25-go maja.

Dzisiejsze posiedzenie Izby należało do najnudniejszych i najbardziej bezpłodnych. Spodziewano się dziś właśnie odpowiedzi ministra na interpelację, lub interesującej dyskusji w sprawie agrarnej, to też na początku posiedzenia w łóżach dziennikarskich tłok panował niesłychany. Ale oczekiwania zawiodły. Przewodniczący postawił na porządku dziennym tylko rugi wyborcze i projekt prawa o nietykalności osób.

Nawiasem mówiąc, na jednym z posiedzeń najbliższych oczekiwany jest wniosek o unieważnienie wyborów z gubernii wołyńskiej (hr. W. Grocholski, hr. Józef Potocki, Poniatowski i duchowny prawosławny Kuncewicz, słynny ze swego „dowcipnego“ wniosku w dyskusji adresowej). Na unieważnienie tych wyborów nastają zwłaszcza żydzi, którzy nie mogli przeprowadzić swoich wyborców wskutek kompromisu, zawartego przez Polaków z Rosyanami. Stanie się zapewne w myśl życzenia żydów, ale też jest wszelka nadzieja, że posłowie Polacy wrócą do Izby.

Na dzisiejszem posiedzeniu wszystkie wybory zostały zatwierdzone, zdarzył się tylko zabawny wypadek, gdy referent Nabokow odczytał nazwisko jakiegoś deputowanego z gubernii woroneżskiej, jakoby również zatwierdzonego w swej godności, gdy tymczasem okazało się, że takiego posła ani w gub. woroneżskiej, ani

wogóle w Izbie wcale niema. Skąd on się tam wziął w referacie Nabokowa to jest zagadką. Ha, parlamentaryzm rosyjski jest młody, nie dziwnego, że nie zdoła no jeszcze dotychczas porachować posłów.

W dyskusji nad projektem prawa o nietykalności osób z posłów polskich zabierał głos F. Nowodworski, mówił rzeczowo, cytując ustawy wyjątkowe, obowiązujące w Królestwie i w krajach t. zw. zabrzanych i żądając, aby w projekt włączono skasowanie tych ustaw. Po nim zabierało głos kilkunastu jeszcze mówców, dyskusja toczyła się długo, nużąc, robiła wrażenie umyślnego zabijania czasu. W umysłach góruje sprawa agrarna, ale o tem napiszę już jutro.

AES.

## ZWIĄZEK AUTONOMISTÓW.

Petersburg, 25 maja.

Wczoraj nastąpiło nareszcie ukonstytuowanie się Związku autonomistów. Do Związku należą nie tylko posłowie, ale wogóle osoby uznające potrzebę decentralizacji państwa, posłowie zaś grupują się w osobne ciało p. n. „Parlamentarna frakcja Związku autonomistów”. Przyjęto dla niej następujące zasady:

1. Frakcja parlamentarna Związku autonomistów jednoczy się na zasadach okręgowych (oblastnych) albo na zasadach terytoryalno narodowych, w celu wzajemnej pomocy i obrony, jak również urzeczywistnienia idei autonomicznej na podstawach demokratycznych.

2. Frakcja parlamentarna Zw. aut. stoi na gruncie niepodzielności państwa rosyjskiego, jako jednej całości.

3. Frakcja parlamentarna Zw. aut. uważa za konieczną, możliwie zupełną decentralizację zarządu państwowego. Decentralizacja ta winna być przeprowadzoną na podstawach demokratycznych i na podstawie szerokiej autonomii osobnych okręgów; ustanowią ją prawa zasadnicze państwa rosyjskiego.

4. Granice geograficzne i prawne autonomii każdej oddzielnej jednostki okręgowej czy terytoryalno-narodowej będą określone przez Związek zgodnie z pragnieniem ludności i o ile nie sprzeciwiają się głównym zasadom Zw. aut. Frakcja parlamentarna Zw. aut. będzie również popierała i te dążenia jednostek miejscowych, które nie będą wykraczały poza granice zasady szerokiego samorządu okręgowego.

5. Prawa zasadnicze cesarstwa rosyjskiego w okręgach o ludności mieszanej zagwarantują prawa mniejszości narodowych i to prawa nie tylko cywilne i kulturalne, ale i narodowe, i przedewszystkiem w kierunku używania ojczystego, miejscowego języka w szkole, w sądzie, w instytucjach społecznych i rządowych.

6. Potrzeba koniecznie, w drodze prawodawczej zagwarantować wszystkim obywatelom prawo samodzielnego stanowienia o zaspakajaniu swych potrzeb kulturalnych i narodowych, znosząc jednocześnie wszelkie przywileje i ograniczenia uwarunkowane przynależnością.

Do frakcji parlamentarnej Zw. aut. zapisało się przeszło 100 posłów. Koło polskie zajęło względem niego stanowisko życzliwego współdziałania. Przewodniczącym jest p. Lednicki, sekretarzami. ks. Giełłowani i Gurland (żyd) z poza Izby poselskiej. W Związku mają swych przedstawicieli Polacy, Litwini, Rusini, Łotysze i Tatarzy; wchodzi doń również ci z wielkorusyan, przeważnie duńscy i uralscy kozacy, którzy współczują idei autonomii. Żydzi dotychczas do tego Związku nie przystąpili.

Fakt, że wielu z posłów Związku należy równocześnie do partii demokratyczno-konstytucyjnej, stawia całą przyszłość tego Związku pod wielkim znakiem zapytania, bo kadeci poprostu będą się zapewne starali wytworzyć zeń dla siebie siłę pomocniczą.

Aes.

## Z Rosyi.

### Wrażenie debaty sobotniej w prasie

przedstawia petersburski korespondent berlińskiego „Tagblattu” w sposób następujący:

„Nowoje Wremie” potępia wotum nieufności, które dała Duma gabinetowi Goremykina i wyraża przekonanie, że program Goremykina powinien być przyjęty.

Liberalna prasa natomiast dziwi się, jak Goremykin mógł mieć czelność jawienia się z takim programem przed Dumą. Wszystkie dzienniki usiłują odpowiedzieć na pytanie, co będzie dalej. „Wiek XX” zapowiada powołanie do steru Szipowa z Moskwy jednego z liderów Związku 30 października, który utworzy gabinet mieszany, półparlamentarny. „Rjecz” konstytucyjno-demokratyczna donosi z „najlepszego” — jak zapewnia — źródła, że wotum nieufności Dumy nie pociągnie za sobą ani dobrowolnej ani nakazanej dymisji gabinetu, ponieważ rząd stoi na stanowisku, że dymisyonowanie ministrów jest prerogatywą najwyższej władzy. Z drugiej zaś strony miał się gabinet Goremykina z całą stanowczością wyrazić przeciw rozwiązaniu Dumy, która ma pracować dalej aż do końca czerwca. W ten sposób rząd i Duma poidą dalej swoimi drogami.

W Peterhofie sobotnia rezolucja Dumy, wywołała najpierw ogromne oburzenie, które jednak rychło ustąpiło miejsca nie mniejszemu przygnębieniu. Opowiadają, że Trepow wyteża wszystkie siły i porusza wszystkie sprężyny, aby doprowadzić do rozwiązania Dumy.

Do charakterystyki

polityki Trepowa

posłużyć może następujący wyjątek z „Newskiej Gaze-

ty” organu socjalistów petersburskich. Czytamy tam mianowicie:

Niepodobna nie zauważyć tej okoliczności, że w ciągu ostatniego tygodnia zgromadzenia polityczne w stolicy odbywają się niemal bez przeszkód, a asystująca przy nich policja nie próbuje nawet stosować tych dziwacznych przepisów kontroli, które zawiera tymczasowa ustawa o zgromadzeniach. Policja słucha obecnie spokojnie takich mów, które jeszcze przed tygodniem doprowadziłyby niewątpliwie do rozpędzenia zgromadzenia. Zjawisko tem dziwniejsze, jeżeli się je zestawia z niedawnym jeszcze zakazem wszelkich nawet liberalnych zgromadzeń, z barbarzyńskimi głupstwami, które pod tym względem i dotychczas dzieją się na prowincyi.

Wszystko nasuwa na myśl, że Trepow prowadzi

### nową grę prowokacyjną,

która może mieć cel tylko jeden: wywołać możliwie najprędzej stanowcze wystąpienie tej części narodu, która już teraz usposobiona jest rewolucyjnie, zgnieść ją siłą wojskową i przy pomocy zbrojów z czarnej sotni, a potem rozprawić się z Dumą prędzej, zanim stojąca za nią jeszcze niezrewolucjonizowana masa włościaństwa i mieszczaństwa usposobi się dość stanowczo, aby być zdolną do równoczesnego świadomego wystąpienia.

Reakcja chce świadomie powtórzyć to, co przeżyła Rosya w listopadzie i grudniu z. r. wskutek elementarnego biegu wypadków. Gwałtowne starcie siły wojskowej z rewolucyjnym proletaryatem, występującym osobno, a potem — dyktatura wojskowa, tępiąca już nie tylko wszystkie objawy rewolucyi, ale wogóle wszystkie objawy politycznej działalności narodu.

„Proletaryat powinien poważnie zastanowić się nad przewidywanem niebezpieczeństwem. Dać się porwać prowokacji Trepowa byłoby szaleństwem”. Prowokacja liczy na to, że socjalistyczna krytyka Dumy zachwieje bezwarunkową ufnością do niej szerokiej sfer ludności. Dlatego też — powiada „Newskaja Gazeta” — socjał-demokracja powinna agitację prowadzić tak, aby w masach nie wytwarzać jednostronnego nastroju przeciw Dumie i jej kadeckim przywódcom, ponieważ nie wolno zapominać o głównym wrogu, z którym walka stwarza pewną wspólność interesów między wszystkimi niemal klasami ludności. Tylko w imię bardziej stanowczej i bardziej rewolucyjnej roli Dumy, stojącej dzisiaj na czele mieszczańskiego i włościańskiego ruchu przeciw staremu porządkowi, może proletaryat zwalczać dzisiejszą taktikę Dumy, w przeciwnym bowiem razie przegra on partję z przewrotną biurokracją”.

Zdaje się jednak, że Trepow Kamarylski, jak go złośliwie nazywają humoryści petersburscy, w grze swojej znalazł w osobie leaderów stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego godnych siebie partnerów.

### Umiejętność dyplomatyczna kadetów

budzi w kamaryli dworskiej, jak opowiada „Wiek XX”, duże obawy. Jak zaś wielkimi są oni dyplomatai, okazuje się z następującego wypadku:

Oficyalny organ kadetów „Rjecz” doniósł mianowicie, że rozmowa cara z prezydentem Dumy Muromcewem trwała 20 minut. Tymczasem na dworze prowadzi się t. zw. „hoffurierski dziennik”, w którym z dokładnością co do minuty zapisuje się chwilę wejścia kogokolwiek do cara i chwilę wyjścia. Otóż wedle tego dziennika prezydent Muromcew bawił u cara godzinę i minut 20!

Zestawiając obie te daty, kamarylla wnioskuje, że stronnictwo kadetów postanowiło być „oszczędnem”, rozważnem i postępować z taktem. W przeciwnym bowiem razie stronnictwo musiałoby otwarcie powiedzieć, o czem tak długo rozmawiał z carem Muromcew. Jeżeli więc kadeci umyślnie skrócili czas tej rozmowy o całą godzinę, to stąd wniosek, że nie są im obce sztuczki dyplomatyczne.

I tej to dyplomatyczności u kadetów obawia się kamarylla najbardziej, przewidując, że oni podobnie jak Witte będą umieli zawsze doskonale i wprawnie parować kryte sztychy i na miny odpowiadać kontrminami.

W chwili, kiedy Duma przystępuje do opracowania projektu reformy agrarnej na zasadzie wyłączenia przymusowego wszystkich ziem prywatnych, nie będzie bez interesu poznać

### podłoże statystyczne,

na którem się ta reforma ma oprzeć.

Otóż wedle danych, zebranych przez departament rolnictwa, ogólna suma ziemi w Rosyi europejskiej, bez gubernij Penzeńskiej, Astrachańskiej, Liflandzkiej i Dońskiego kraju, wynosi 382,125,726 dziesięcin, a wedle właścicieli dzieli się następująco:

|                   |                    |
|-------------------|--------------------|
| skarby i apanaże  | 150,555.338 dzies. |
| włościanie        | 125,873.547 „      |
| prywatna własność | 95,680.625 „       |
| innych instytucyj | 10,006.216 „       |

Z ziem skarbowych i apanażowych 73.9 prc., t. j. 111,355.394 dziesięcin przypada na trzy północne gubernie — archangielską, wołogodzka i ołoniecką — reszta zaś składa się przeważnie z lasów i stosunkowo niewielkich obszarów uprawnych. Tak więc po włościańskiej ziemi nadziałowej największą przestrzeń przydatną do bezpośredniego użytku rolniczego, przedstawiają ziemie prywatną własnością będące. Rozdzieliwszy cały zapas ziemi prywatnej w czterdziestu czterech guberniach (bez gubernij Penzeńskiej, Astrachańskiej, trzech nadbałtyckich i kraju Dońskiego) na ogólną liczbę gospodarstw włościańskich, wypadnie na każde takie gospodarstwo w guberniach czarnoziemnych 7.5 dzies., w guberniach nieczarnoziemnych 11.8 dzies., a ogół-

nie we wszystkich 44 guberniach po 9.1 dziesięcin przeciętnie.

Z ogólnej przestrzeni ziem prywatnych jeszcze w r. 1887 13.1 prc., t. j. 12,566.226 dzies., już należało do włościan na prawach własności prywatnej. Średnia wielkość prywatnego gospodarstwa włościańskiego, wahając się między 14.3 dzies. w gub. Grodzieńskiej, a 490 dzies. w gub. Orenburskiej, wynosi w całej Rosyi przeciętnie 50 dziesięcin, t. j. taką przestrzeń, którą należy uznać za minimalną, nie podlegającą rozdrobnieniu.

Potrąciwszy ogólną sumę tych prywatnych ziem włościańskich, po podziale reszty ziem prywatnych między gospodarstwa włościańskie, przypadnie na każde z nich w guberniach czarnoziemnych po 6.1 dzies., w guberniach nieczarnoziemnych po 10.1 dzies., a w 44 guberniach przeciętnie po 7.9 dziesięcin.

Komitet stronnictwa socjalistów-rewolucjonistów zwrócił się do komitetu stronnictwa pracy w Dumie z żądaniem, aby ono postawiło w Dumie wniosek na natychmiastowe

### niesienie pomocy głodnym.

W odnośnem piśmie komitet socjalistów rewolucjonistów powiada: Znaczna część Rosyi dotknięta została w roku ubiegłym nieurodzajem. W wielu guberniach sroży się głód i choroby epidemiczne. W miastach i fabrykach panuje powszechne bezrobocie. Setki tysięcy ludzi pozbawionych pracy, znajdują się w najstraszniejszej nędzy i rozpacz. Zastój w przemyśle powiększył się jeszcze wskutek rozmyślnego usunięcia i wydalenia jako buntowników i strajkowców, więcej rozwiniętych i inteligentnych robotników. Pożyczki z kapitału aprowizacyjnego są najzupełniej niedostateczne. Rząd zabronił wydawać pożyczki aprowizacyjne całym wsiom, dotkniętym klęską głodową, jeżeli brały udział w ruchu agrarnym (!!). Widocznie chce rząd wygłodzić tę resztę chłopów wraz z ich rodzinami, których nie zdążył rozstrzelać lub zatłuc nahaikami. Rząd z niesłychaną bezwzględnością prześladowa wszelką prywatną inicjatywę w niesieniu pomocy głodnym i pozbawionym pracy. Na rozkaz rządu policja zamykała bezpłatne jadalnie, urządzone kosztem osób prywatnych i wylewała na ulicę przygotowaną już żywność. Z prywatnych szpitali strażnicy ziemscy na rozkaz inspektorów wyrzucali na stoły i zimno chorych na szkorbut i tyfus (!!).

Wobec tego wszystkiego komitet socjalistów rewolucjonistów domaga się, aby Duma bezzwłocznie zajęła się aprowizacją głodnych i pozbawionych pracy na koszt państwa i aby zarząd wyasygnowanymi funduszami poruczone komitetom miejscowym, złożonym z włościan i robotników.

### Z POEZYJ HENRYKA IBSENA.

## Górnik.

Huk, jak gdyby grzmotu głos:  
Siłny młota mego cios!  
Dotrzeć muszę w skałę głębinę,  
By zadzwonił młot o minę.

W głębi, gdzie króluje noc  
Wabi skarbów, bogactw moc:  
Dyamenty i klejnoty,  
A dokoła kruszec złoty.

Bólu tam nie znana ła:  
Ciemność, cisza wieczna trwa...  
Młocie! otwórz mi zaporę  
W tajną serca skał komorę!..

Znałem niegdyś wiosny woń,  
Słońca blask i kwietną błoń,  
Balsamiczny powiew wiosny  
I dzieciństwa wiek radosny.

Zapomniałem, że jest dzień:  
W szybie, gdzie wieczysty cień.  
Nie słyszałem dźwięków pieśni:  
W dusznej kopalnianej cieśni.

Gdy tam wszedłem pierwszy raz,  
Gdzie bez troski mija czas:  
Gromom chciałem wziąć z ukrycia  
Utajoną prawdę życia.

Żaden nie wyjawiał mi:  
Co tam w wnętrzu ziemi tkwi?...  
Jeszcze żaden blask płomienia  
Nie zmógł takich głębin cienia.

Cóż to? żłuda?! Któraż z dróg  
Wiedzie tam, gdzie prawdy próg?!  
Ach me oczy, jak przyćmione,  
Gdy się zwracam w światła stronę.

Bólu tam nie zna ła:  
Ciemność, cisza wieczna trwa...  
Młocie! otwórz mi zaporę  
W tajną serca skał komorę!..

Nie przestańmy młotem bić,  
Aż się życia starga nieć...  
Gdzież jutrzniane blaski słońca?!

Ciemna, wieczna noc bez końca.

TŁ. KAZET.

## NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

Lecznica

### Dra TARNAWSKIEGO

w Kosowie (stacya kolei Zabłotów)

otwarta od 1 maja do końca października.  
Środki: Leczenie wodą i inne fizykalno-dietetyczne. — No-  
wa łaźienka wzorowa i hala gimnastyczna. 4430

### Dentysta Dr. Hugo Dattner

b. kilkoletni asystent kliniki dent. w Berlinie 573  
ordynuje ulica Jagiellońska 11a.

Plomby porcelanowe, zęby sztuczne, korony, mostki.

### Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska 1. 33. — Sztuczne zęby i korony,  
plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 3710

### Dr. Bolesław Kostecki.

ordynuje jak lat ubiegłych w Karlsbadzie Weisser Haase.  
Alte Wiese. 5731

### Lekarz chorób dziecięcych Dr. Hukiewicz

długoletni asystent c. k. jubil. szpitala dziecięcego w Wied-  
nu, ul. Grodzickich 4, I p., ordynuje od 3—5 popoł. 5322

### FOSFATYNA FALIERA

jest pokarmem nadzwyczaj wzmacniającym. Zapobiega wszel-  
kim niedogodnościom, wynikającym podczas odrzucenia od  
piersi, a w następstwie wpływa na rozwój ogólny dziecka.  
To wszystko zawdzięcza swym częściom składowym,  
które stanowią, że jest pokarmem smacznym, lekkim i je-  
dnocześnie nadzwyczaj pożywnym. 3779

## Wiadomości bieżące.

— **Składki na nauczycieli w Królestwie.** Zarząd G. Tow. Pedagogicznego we Lwowie zwraca się do wszystkich osób, które raczyły przyjąć listy składkowe na rzecz nauczycieli prześladowanych przez rząd rosyjski za dzielną obronę języka polskiego, tudzież wszystkie Redakcyje pism, o łaskawy zwrot tych list składkowych do dn. 6 czerwca br. Celem ostatecznego zamknięcia rachunków, złożenia szczegółowego sprawozdania i przeprowadzenia kontroli zaprosił zarząd specjalną komisję, złożoną z 6 obywateli na dzień 10 czerwca. Sprawozdanie to opatrzone własnoręcznymi podpisami członków komisji będzie podane do publicznej wiadomości.

— **Zmiana w rozkładzie pociągów.** Z dniem 1 czerwca br. przestanie kursować wóz I i II klasy między Przemyślem i Boryslawem przy pociągu nr. 2012 1211 | 1811 (Przemyśl odjazd 1 w nocy. Boryslaw przyjazd 5 rano) od połączenia w Przemyślu z pociągiem pospiesznym nr. 1, a natomiast pocznie kursować także wóz osobowy w tej samej relacji przy pociągu nr. 2022 | 1129 | 1823 (Przemyśl odjazd 7:10 wieczór, Boryslaw przyjazd 11:26 noc) w połączeniu w Przemyślu z pociągiem pospiesznym nr. 5.

— **Abonamentowe karty kolejowe.** Na skutek za-  
biegów „Centralnego Związku gal. przem. fabryczn.“; ministerstwo kolejowe dodatkowo pozwoliło na wyda-  
wanie kart półrocznych od 1 lutego, 1 marca itd. wre-  
szcie od 1 czerwca każdego roku, ważnych na dalsze  
półroku. Niemożność wydawania podobnych kart od  
1 sierpnia poczynsz do 1-go grudnia na dalsze pół-  
roku motywuje ministerstwo tem, że ze względów na  
kontrolę całej trasy ważności karty musi mieścić  
się w jednym roku kalendarzowym. Starania ze strony  
„Centralnego Związku fabrycznego“ o dalsze ułatwienia  
w danej dziedzinie są w toku.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 czerwca b. r.  
otwarty zostanie urząd pocztowy w miejscowości Mo-  
krzyszowie (powiat Tarnobrzeg) ze zwykłym zakresem  
czynności i nazwą Mokrzeszów. Okręg doręczeń nowego  
urzędu stanowić będzie gmina i obszar dworski Mokrzy-  
szów, oraz gmina Stale i Lupawa.

— **Wycieczka młodzieży lwowskiej do Krakowa.**  
Otrzymujemy następujące pismo: „Nadzwyczajne powo-  
dzenie wycieczki naukowej uczniów lwowskich szkół  
średnich, zawdzięczyć należy dobrej organizacji tej wy-  
cieczki, przychylności władz szkolnych i krajowych, ja-  
koteż instytucji publicznych, które z całą życzliwością  
poparły usiłowania komitetu i ułatwiły młodzieży naszej  
korzystanie z wszelkich udogodnień i wolnych wstępów.  
Komitet ma zaszczyt złożyć najserdeczniejsze podzięko-  
wanie wszystkim instytucjom i osobom, które się przy-  
czyniły do powodzenia wycieczki, w szczególności Wy-  
sokiemu Wydziałowi krajowemu, Dyrekcji kolei państwo-  
wych, Krajowej Dyrekcji Skarbu, Magistratowi miasta  
Krakowa, Zarządowi kopalni w Wieliczce, Dyrekcji  
Muzeum narodowego, Muzeum ks. Czartoryskich, Dy-  
rekcji Teatru miejskiego, Zarządowi głównemu T. S. L.  
i Krakowskiemu Kołu im. Adama Asnyka, Jw. prezy-  
dentowi miasta Krakowa, Wp. Adamowi Groelenu,  
czcigodnemu p. dyr. Stanisławowi Bednarskiemu, dyre-  
ktorom i gronom nauczycielskim wszystkich innych za-

kładów krakowskich, a dzielnej młodzieży krakowskich  
szkół średnich za jej serdeczne i gościnne przyjęcie ko-  
legów lwowskich“. — W imieniu komitetu Michał Li-  
tyński, przewodniczący, dr. Karol Zagajewski, sekretarz.

— **Wycieczki Młodzieży.** Wycieczka do Kra-  
kowa, Wieliczki i Zakopanego wychowanków  
Internatu im. G. Piramowicza, uczniów seminarjum  
naucz. we Lwowie, odbędzie się w czasie od 2. do 9.  
czerwca pod przewodnictwem prof. F. Szczurkiewicza.

Program wycieczki: Odjazd ze Lwowa w sobotę  
2. czerwca o g. 8 min. 35 rano. Po przybyciu do Kra-  
kowa złożenie hołdu u stóp kolumny Mickiewicza. W  
niedziele, poniedziałek i wtorek przedpołudniem zwie-  
dzenie miasta i okolicy. We wtorek popołudniu odjazd do  
Wieliczki dla zwiedzenia salin, do których uczestnikom  
wycieczki Dyrekcya Skarbu udziela bezpłatnego wstępu  
za staraniem prezesa Internatu Rady Dworu Dr. Ign.  
Dembowskiego.

Po powrocie z Wieliczki, odjazd wychowanków  
do Zakopanego, gdzie zwiedzą Morskie Oko i Dolinę  
Kościeliską.

Powrót do Lwowa przez Sambor w sobotę 9.  
czerwca o g. 1:30 w poł.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Wiec i walne  
zgromadzenie egzekutorów podatkowych odbędzie  
się we Lwowie w d. 3 i 4 czerwca b. r. w sali  
gimn. szkoły Mickiewicza obok kościoła OO. Jezuitów  
o 8-mej z rana. Na porządku dziennym jest między in-  
nemi omówienie ogólnej sytuacji egzekutorów podatko-  
wych w szczególności, krytyczne rozpatrzenie rozporzą-  
dzenia Ministerstwa skarbu z 19 lipca 1902 l. 52266  
oraz administracyjne sprawy Towarzystwa „Samopomoc“.

Walne Zgromadzenie Stow. upow. bu-  
downiczych odbędzie się d. 1 czerwca o g. 5-ej w lo-  
kalu Stowarzyszenia przy ul. Hetmańskiej 1. 12.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na czas trwania  
jarmarku wyrobów krajowych t. j. od 9 czerwca do 15  
lipca b. r. otwarty będzie na placu wystawowym we  
Lwowie urząd pocztowo-telegraficzny wraz z publiczną  
mównicą telefoniczną. Urząd ten nazywać się będzie  
„Lwów 18“ i będzie się zajmował całkowitą służbą  
nadawczą i oddawczą z wyjątkiem atoli służby pocztow-  
wej kasy oszczędności. Opłata za telefoniczne rozmowy  
miejscowe wynosić będzie 20 hal., zaś za rozmowy  
międzynarodowe stosować się do taryfy urzędu pocztow-  
wego Lwów 1.

— **Wielki kiermasz narodowy** urzędu Towarzystwo  
wzaj. pomocy uczestników powstania polskiego 1863/64  
r. dnia 3 czerwca b. r. na rzecz towarzyszy broni.  
Obfity i zajmujący program zawierać będzie: obraz  
z opery narodowej ze śpiewami „Krakowiacy i Górale“,  
pocztę obozową, podróż do Japonii, walkę kwiatów,  
alfabeton, kosz szczęcia i produkcyje chiromanty. Pod-  
czas kiermaszu odbędzie się produkcyje chóru Koła pań,  
bandurzystów i chóru akademickiego, przygrywać będzie  
kapela wojskowa 30 p. p., oraz muzyka młodzieży.  
Obficie zaopatrzony bufet po niezwykle niskich cenach.  
Wstęp od osoby po 20 hal., dla młodzieży 10 halerzy.  
Początek kiermaszu o godzinie 4 popołudniu. W razie  
niepogody kiermasz odbędzie się dnia 4 czerwca.

— **Zjazd koleżeński.** Zjazd abiturientów gimnazjum  
Stanisławowskiego z r. 1881 odbędzie się w dniach 8  
i 9 września 1906 r. w Stanisławowie w 25 letnią ro-  
cznicę. Zgłoszenia do udziału w zjeździe należy przesy-  
łać na ręce dra Hermana Falka, dra Włodzimierza Jur-  
kiewicza lub dra M. Sagera w Stanisławowie.

— **Nadzwyczajny kongres żydowskiej partii soc.-  
dem.** obradować będzie we Lwowie w dniach 30 i 31  
bież. mies.

— **Z teatru.** Piszą nam: Na życzenie autora, Stani-  
sława Przybyszewskiego, czwartkowa premiera „Odwie-  
cznej baśni“ odłożoną zostaje na sobotę. Autor przy-  
bywa z Monachium w piątek i będzie obecny na pre-  
mierze swej sztuki.

We czwartek, ku uczczeniu pamięci Henryka Ibsena,  
daną będzie dawno nie grana sztuka w 5 aktach  
tegoż autora pt. „Wróg ludu“.

Bilety zakupione na czwartkową premierę „Odwie-  
cznej baśni“ ważne są na „Wróga ludu“, ewentualnie  
kasa teatru zwraca za nie pieniądze.

— **Teatry: Teatr miejski:**

We wtorek 29 bm. po raz pierwszy (nowość): „Tyrolka“  
(Die Schützenliesel), operetka w 3 aktach Leona  
Steina i Karola Lindaua, przekład A. Kitschinana, muzyka  
Edm. Eyslera. Główne role wykonają pp. Miłowska, Ło-  
patyńska, Kasprzowiczowa, Malawski, Lelewicz, Paszkowski,  
Kosiński, Sawicki i Kratochwil.

We środę 30 bm. po raz drugi (nowość): „Tyrolka“  
(Die Schützenliesel), operetka w 3 aktach Edm. Eyslera.  
We czwartek 31 bm. ku uczczeniu pamięci Henryka  
Ibsena (wznawienie): „Wróg ludu“, sztuka w pięciu aktach  
Heryka Ibsena.

W piątek 1 czerwca po raz trzeci (nowość) „Tyrol-  
ka“ (Die Schützenliesel), opetka w 3 aktach Edm. Eyslera.

We sobotę 2 czerwca, po raz pierwszy (nowość):  
„Odwieczna baśń“, poemat dramatyczny w 3 aktach Stan-  
Przybyszewskiego. Główne role wykonają pp. Bednarzews-  
ka, Zawiejska, Rybicka, Czaplinska, Kozłowska, Zielińska,  
Michnowska, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Hierowski, Chmie-  
liński, Fritsche, Węgrzyn, Kliszewski, Rasiński, Jaworski  
Nowacki, Antoniewski, Klimontowicz i Szymborski. Nowe  
dekoracje, nowe kostiumy.

**Teatr ludowy lwowski.**

W Stanisławowie: Występy Ferdynanda Feld-  
mana w roli Napoleona.

We wtorek 29 bm.: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4  
aktach Piotra Bertona, tłumaczył M. Sachorowski.

W Kołomyi:

We środę 30 bm.: „Piękna Marsylianka“, sztuka w 4  
aktach Piotra Bertona, tłumaczył M. Sachorowski.

— **Kolonia wakacyjna.** W Hucie Korostowskiej w uro-  
czych Beskidach obok Skolego, istnieje od szeregu lat  
kolonia wakacyjna dla chłopców, gdzie co roku kilka-

dziesiąt młodzieży szkół ludowych, wzrastającej w sute-  
renach, wśród wilgoci i nędzy, znajduje opiekę i moż-  
ność poratowania zdrowia na świeżym powietrzu. W spra-  
wozdaniu Kolonii za rok ub. czytamy:

W społeczeństwie naszym coraz silniej i coraz do-  
nośniej rozbrzmiewa hasło: „W zdrowem ciele zdrowy  
duch“. Ideę tę wcieli w czyn nie tylko samo Sokol-  
stwo polskie, ale, w ostatnich zwłaszcza czasach, wpro-  
wadzono ją na pole wychowania. Olbrzymi krok zro-  
biła tu lwowska Rada szkolna okręgowa wspólnie z nauczy-  
cielstwem, umieszczając niemal na pierwszym planie  
swoim wychowanie fizyczne. Wychować silne ciało i  
duchem pokolenie — oto główne zadanie narodu.

I oto Tow. pedagogiczne dało pierwszy impuls do  
załadania kolonii i mimo szczupłych środków dało już  
możność około 3.000 młodzieży zaczerpnąć świeżego  
powietrza w swej pięknej kolonii w Hucie Korostow-  
skiej. Niestety brak funduszy nie pozwala zarządowi  
zaspokoić życzenia biednych dzieci a na 414 podał  
mogł zarząd przyjąć zaledwie 57 wychowanków. Kie-  
rownictwo kolonii prowadził w r. ub. kierownik szkoły  
św. Mikołaja p. Michał Mucha, prawdziwy przyjaciel  
działwy i patriota. Dzięki jemu wśród zabaw i gimna-  
styki, nie zapomina młodzież o obchodach narodowych,  
a na urządzane przez młodzież kolonii uroczystości chę-  
tnie spieszą letnicy, aby posłuchać pieśni działwy, na-  
cieszyć się jej zapachem i pietyzmem do wszystkiego co  
polskie. Dziś Tow. pedagogiczne znowu znajduje się  
w tem położeniu, że musi liczyć się z groszem.

To też Zarząd Główny Towarzystwa pedagogiczne-  
go we Lwowie, chcąc dać możliwość jak największej ilo-  
ści młodzieży korzystania z pobytu na świeżym powie-  
trzu, zwraca się w imieniu tych maluczkich z gorącą  
prośbą do szanownej publiczności i przyjaciół działwy,  
aby i nadal o niej pamiętać raczyli, gdyż nie nadeszła  
jeszcze chwila, w której moglibyśmy powiedzieć: „Wszyst-  
ko w kierunku wychowania fizycznego zrobione, ofiar-  
ności dalszej nie potrzeba“.

— **Plac Zgody** — we Lwowie. Nie będzie to  
słynny ze swojej rozległości i piękności i łuku tryum-  
falnego plac Zgody paryski, ale w każdym razie dość  
okazały plac, kształtu okrągłego o średnicy 40 metrów.  
Powstać ma na obszarze tzw. gruntów dominikań-  
skich na Nowym Świecie na przestrzeni pomiędzy uli-  
cami: Leona Sapiehy, Głęboką, 29 Listopada i na Baj-  
kach. Przestrzeń ta jest dotąd niezabudowana, właści-  
ciele jednak zamierzają ją rozparcelować, wytworzyć  
nowe ulice, przedłużyć stare i cały ten obszar przemie-  
nić w kompleks regularnych dróg i placów ozdobnie  
zabudowanych.

Przedłożone plany parcelacji projektują przede-  
wszystkiem nową ulicę — którą sobie nazywają „japoń-  
ską“ na przestrzeni od ul. 29 Listopada do Głębokiej,  
mniej więcej równoległą do ul. Sapiehy, dalej przedłu-  
żenie ulicy murarskiej aż do ul. Sapiehy. Na przecięciu  
się obu tych ulic ma powstać zupełnie regularnie okrą-  
gły „Plac Zgody“, o powierzchni 1.256 kwadratowych  
metrów.

Z drugiej strony obecnie krótka ulica Nowy Świat  
ma być przedłużona w kierunku ul. Leona Sapiehy  
w ten sposób, że zjedzie się z przedłużoną ulicą Murar-  
ską i skończy się ulicą 25 metrów szeroką, która pio-  
nowo wpada do ul. Sapiehy.

Kompleks tych nowoprogutowanych ulic piękny  
jest już na planach przedłożonych magistratowi, pię-  
kniejszym będzie w rzeczywistości, gdy zostaną one zabu-  
dowane ładnymi domami i willami ozdobnymi w otocze-  
niu ogrodów i kwiatów. Szczególnie piękną będzie  
perspektywa u zbiegu ulic Nowego Świata i Murarskiej,  
dalej z placu Zgody.

Od tego placu projektowana jest także nowa uli-  
ca w kierunku pionowym do ul. Sapiehy „ul. Zakopan-  
ska“; w ten sposób z placu Zgody rozciągać się będzie  
piękny widok na sześć ulic w okolo.

Jako przedsiębiorcy owych projektów występują  
pp. dr. Teodor Bałaban, Stanisław Żelechowski i spół-  
ka. Komisya regulacyjna miejska rozpatrywała wczoraj  
plany nowych ulic i aprobowala je z pewnemi zmia-  
nami w tej formie, jak je wyżej opisaliśmy.

— **Przyjęcie legatu.** Magistrat uchwalił przyjąć le-  
gat zmarłego przed kilkunastu laty ś. p. Juliana Rosz-  
kowskiego pułkownika, brata poła dr. Gustawa Rosz-  
kowskiego. Zapis wynosił 2.000 koron na fundusz wie-  
czysty na rzecz miejscowych ubogich. Z procentów te-  
go legatu wypłacać będzie magistrat ubogim stosowne  
datki w dniu śmierci fundatora 27 stycznia.

— **Próba nowej drabiny.** W magazynach Lwowskie-  
go Biura Handlowego odbyła się w sobotę próba no-  
wej drabiny uniwersalnej systemu Szczerbrowskiego.  
O drabinie tej orzekła komisya, iż jest bardzo prakty-  
czną, dobrze obmyślaną i celowi odpowiednią.

Komisya techniczna Krajowego związku ochotni-  
czych straży pożarnych, w której skład wchodzi pp.  
Cwiliker, dr. Miczyński, starosta Mravincics i radca  
Osiński zaleciła tę drabinę do użytku straży pożar-  
nych,

— **Egzamina dojrzałości w Zakładzie OO. Jezuitów**  
w Bąkowicach p. Chyrowem odbyły się pod przewo-  
nictwem rady szkolnego Tomasza Sołtysika od dnia  
21 do 26 b. m. Do egzaminu zgłosiło się 33 uczniów.  
Świadectwo dojrzałości otrzymali: Baranowski Rudolf,  
Broniewski Roman, Buzath Stanisław, Ciechulski Stani-  
sław, Cisek Stanisław (z odznaczeniem), Czudek Józef  
(z odznaczeniem), Derenowski Tadeusz (z odznaczeniem),  
Dobiecki Artur, Gońka Józef, Hahn Jerzy (z odznacze-  
niem), Jankiewicz Władysław (z odznaczeniem), Karasiń-  
ski Jan, Klein Jerzy, Koszko Stanisław, Lipski Mieczysław,  
Liwicki Juliusz, Łoś Zygmunt, Maciejowski Karol.

Majewski Kazimierz, Mencil Józef, Mościcki Kazimierz, Nawratil Witold, Nowosielecki Józef, Obertyński Marjan, Pacześniowski Bolesław, Rzewuski Stanisław (z odznaczeniem), Stocki-Sosnowski Zygmunt, Stojowski Feliks, Traunfellner Artur, Tychowski Feliks (z odznaczeniem), Urbańczyk Tadeusz (z odznaczeniem). Dwóm uczniom pozwolono powtórzyć po wakacjach egzamin z jednego przedmiotu.

W Bochni. Ustny egzamin dojrzałości odbył się w gimnazjum w Bochni w dniach od 21 do 26 b. m. pod przewodnictwem krajowego inspektora szkół WP. radcy dr. L. Germana. Egzamin dojrzałości złożyli Barwicki Stanisław, Białkowski Bolesław, Bogacz Andrzej, Budzyn Józef, Bujak Stanisław, Cieślak Michał, Golarz Władysław, Gzyl Wojciech, Jaroński Ludwik, Jużkiewicz Jan, Kubicz Władysław, Kuc Henryk, Majka Józef, Majka Stanisław, Nabelec Józef, Nebenzahl Baruch, Pasterczyk Wacław, Piechowicz Wincenty, Porębski Stanisław, Rudziński Stefan (z odzn.), Seruga Józef, Serwin Stanisław (z odzn.), Ślizowski Jan, Stawarz Teofil, Szafranec Stefan, Szlamka Edward, Szwenk Zygmunt, Tęcza Stanisław, Wilk Stanisław, Wójcicki Józef, Wroniewicz Władysław, Zięba Jan (z odzn.), Walas Wacław (ekstern.).

— 25-letni jubileusz pracy zawodowej obchodził w niedzielę szef oddziału kursowego tutejszej dyrekcji poczt inspektor Stanisław Szeligowski. Jubilata uczczono odpowiedniami przemówieniami w biurze dyrekcji pocztowej, za w godzinach popołudniowych na kręgielni kolejowej personal urzędniczy urządził na cześć jubilata towarzyskie zebranie w gronie najbliższych osób.

— Szykany kolejowe. Nasi przemysłowcy, którzy z trudem zaledwie częstkę dostaw zdołają wywalczyć od władz rządowych, narażeni są na niesłychane szykany tych władz przy dostawianiu zamówień. Znałe są liczne interpelacje w sprawie szykan wojskowości, która do niejakiemu czasu rujnowała pojedynczych dostawców szewców i krawców, dopóki ci nie związali się w Tow. dostaw dla armii, a obecnie pod względem szykan władze kolejowe mają przewyższać wojskowość. Oto donoszą nam różni przemysłowcy, że w obecnych czasach obejmowanie dostaw kolejowych, połączone jest wprost z ruiną przemysłowca. Terminy tych robót są nadzwyczaj krótkie, warunki niedokładne są przyczyną, że przemysłowcy niezawinienie często spażniają się z dostawą. Aczkolwiek władze kolejowe nie ponoszą z tego spóźnienia najmniejszej straty, wyzyskują jednak warunki dostaw i nakładają na dostawców olbrzymie poenale.

I zdarza się zwykle, że „poenale“ to przewyższa kilkakrotnie spodziewany zarobek, rujnując wprost przemysłowców. Szczególnie bezwzględny w nakładaniu tych kar jest, jak nas informują, insp. Marcinkiewicz. Kary pieniężne przez niego nakładane dochodzą nieraz do sum niebywałych. Oto zdarzyło się, że p. Marcinkiewicz — który nie uznaje nad sobą żadnej władzy — nałożył na jednego z większych przemysłowców karę w sumie 34.000 kor. zredukowaną przez ministerstwo kolejowe do 4.000 kor. Przemysłowcy, nie mogąc sobie dać rady z tym panem, który formalnie powoduje spóźnienie dostaw, aby potem nałożyć karę, wnieśli do Izby handlowo-przemysłowej obszernie umotywowany memoriał, prosząc o interwencję i opiekę.

Izba handlowo-przemysłowa gorąco zajęła się tą sprawą, wniosła przedstawienie do dyrekcji kolejowej, która zdaje się nie wiedzieć o tych szykanach a nadto sprawa ta ma być poruszona na państwowej Radzie kolejowej. Mówią, że p. Marcinkiewicz może się zasłonić jakimś okólnikiem ministerstwa kolejowego, nakazującym nakładania wysokich poenale. Rzecz zatem postów jest wy badać, czy taki tajny okólnik istotnie istnieje i ewentualnie ukrócić samowolę srogiego pana inspektora. Nie możemy pozwolić, aby obcy przemysłowcy byli przed naszymi forytowani a tak jest niestety.

— Towarzystwo wzajemnej pomocy członków orkiestry teatralnej odbyło zwyczajne roczne zgromadzenie, któremu zarząd przedłożył sprawozdanie za rok ubiegły, wykazujące w dochodach 38\*7 kor. 31 hal., zaś w rozchodach na pogrzeby, wsparcia itd. 1438 koron 66 hal. Majątek towarzystwa wykazano wedle kasowej wartości w sumie 16.366 kor. 9 hal., a z doliczeniem daru dyr. Pawlikowskiego 18.366 kor. 9 hal. Porzednio nazywała się instytucja Stowarzyszeniem orkiestralnym, ale po przyłączeniu w r. 1888 członków do funduszu emerytalnego hr. Skarbka i odstąpienia na ten cel 40 tysięcy koron, utworzono z reszty zapasów instytucję zapomogową, a to w celu niesienia pomocy w razie nie-szczęść w rodzinie członków orkiestry. Wpływy na wymienione cele od roku 1874 sięgają poważnej sumy 80.000 koran. Zgromadzenie po załatwieniu formalności administracyjnych zawotowało na wniosek członka Sładka uznanie dla prezesa i pozostawiło zarząd w tym samym składzie, a to: prezes R. Makarewicz, zastępca i skarbnik Fr. Fugt, członkowie zarządu: W. Zemla, L. Hedwik i J. Hausman.

— Egzamin z muzyki. Państwowy egzamin z muzyki zdały przed komisją egzaminacyjną w terminie wiosennym: Dora Blumenfeldówna (cel. z odzn.), Henryka Kruhówna (cel.) i Ewelina Resenbuschówna (cel. z odzn.) uczennice zaszczytnie znanej szkoły prof. Pollaka.

— Meningitis we Lwowie. Onegdaj zmarła przy ul. Krzywej w Zamarstynowie Marya Biłous na zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Przywołany lekarz przybył natychmiast i mimo energicznego ratunku nie zdołał chorej uratować.

— Znalezione. W ul. Sykstuskiej znaleziono złotą sakiewkę, zawierającą 2 kor. 68 hal. — W ul. Hetmańskiej damską torebkę, zawierającą pularę z notatkami

i 2 kor. 90 hal. — W ul. Karola Ludwika książeczkę Gal. Kasy Oszczędności nr. 143808, wystawioną na imię Kazimierza Jakubowskiej. — W ul. Trzeciego Maja czarny stary pularę, zawierający 50 halerzy.

— Kronika policyjna. Służąca Marya Patycka zbiegła ze służby u p. Leona Jaworskiego, sprzeniewierzyła znaczną kwotę. — W ul. Berka pod l. 23, rozbito drzwi mieszkania Róży Zeit i skradziono męską zarzutkę z podszewką w białe kraty, brązowy garnitur marynarkowy, cztery kubki i cztery łyżeczki z chińskiego srebra. — W ul. Podleńskiego pod l. 9, skradziono z piwnicy p. Oskara Roznera w ostatnich kilku tygodniach 56 flaszek wina tokajskiego i węgierskiego. Złodziej miał dobrany klucz do piwnicy, gdyż zamki są nienaruszone a piwnica napowrót była zamknięta.

□ Kroniczka krakowska. Kursy wakacyjne dla kobiet. W Krakowie, jak i co roku, rozpoczyna się wkrótce kursy wakacyjne dla kobiet, które zawsze w porze letniej ściągają ze wszystkich stron kraju liczny zastęp słuchaczek. Kursy te, obmyślane i zorganizowane z prawdziwie serdecznym odczuciem potrzeb umysłowych tych kobiet, które odświeżenia takiego pożądamy koniecznie, a którym praca zawodowa nie pozwala oddawać się studiom systematycznym — umożliwiają zaczerpnięcie nieco wiedzy właśnie w porze przejazdów letnich, kiedy każdemu najłatwiej dostać się do Krakowa.

Kursy rozpoczną się 25 czerwca i trwać będą do 20 lipca. Obejmą historię polską i literatury polskiej, historię sztuki, językcznawstwo, pedagogię w dziedzinie nauczania historii, literatury i języka polskiego, wreszcie niektóre najważniejsze działy nauk przyrodniczych, wszystko to wykładane przez profesorów uniwersytetu, którzy w tym celu poświęcają część swoich wakacji. Wpisowe wynosi 24 korony za cały kurs (można także się zapisywać na poszczególne wykłady). Komitet miejscowy nie tylko udziela wskazówek co do samych kursów, ale także co do mieszkania i urzędzenia się na czas pobytu. Zapytania listowne zwracać należy do sekretarza komitetu, dr. Wacława Tokarza, Kraków, Krowoderska 39.

Sanatorium dr. Dłuskiego. Rada nadzorcza Sanatorium dla chorób piersiowych dr. Dłuskiego w Zakopanem odbyła przedwczoraj posiedzenie w Krakowie pod przewodnictwem ordynata hr. Adama Krasińskiego. Dyrektor dr. Dłuski złożył sprawozdanie z roku ubiegłego. Według sprawozdania, ruch chorych w roku zeszłym był większym o 23 prc. w porównaniu z rokiem 1904; przeciętna liczba chorych codzienna w roku 1905 wynosiła 72 do 73. Rada przyjęła sprawozdanie do wiadomości i zatwierdziła bilans z d. 31 grudnia 1905 r., rozpatrzony już w kwietniu przez komisję rewizyjną, w skład której wchodził: dyrektor Sędzimir, p. Stanisław Pietraszkiewicz, pełnomocnik hr. Adama Krasińskiego, oraz sp. Karol Deike, dyrektor Banku Handlowego w Warszawie. Bilans będzie przedłożony ogólnemu zebraniu członków w Zakopanem. Zatwierdziła też Rada nadzorcza budżet na rok 1906. Wreszcie zastanawiała się nad referatami komisji lustracyjnej z ramienia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, dotyczącymi spraw statutowych; wnioski komisji lustracyjnej, opracowane przez syndyka dr. Koszka, przedłożone będą na najbliższym ogólnym zgromadzeniu członków w Zakopanem.

Otrzymał w naszym smutku po stracie s. p. Władysława Węgrzyńskiego tyle dowodów współczucia, że nie jesteśmy w stanie wszystkim pojedynczo podziękować, wyrażamy na tej drodze głęboko odczute i pełne wdzięczności podziękowanie Wielebnemu Duchowieństwu miejscowemu i zamiejscowemu, Gronu Profesorów gimnazjalnych, byłym Uczniom s. p. Władysława z Najprzewielebniejszym Księdzem Biskupem Walegą na czele, zacnej Młodzieży szkolnej gimnazjum Jasielskiego, Świetnej Radzie miejskiej Jasielskiej, Towarzystwu „Sokół“ i licznej Publiczności, którzy z pietyzmem oddali ostatnią usługę naszemu drogiemu Zmarłemu.

5853

Jasło, d. 19 maja 1906.

Wdowa z synem i rodziną.

Za serdeczne wyrazy współczucia, okazane nam ze wszechstron po śmierci nieodżałowanej pamięci Wilhelma Adama Schmidta — dziękujemy tą drogą gorąco. Za każde słowo dobre, powiedziane w celu niesienia nam ulgi w niezmierniej bolesti — Bóg zapłać.

2856

Emma z Clausów Schmidt, żona,  
Wilhelm, Fryderyk Schmidt, syn,  
Lola z Hoskingów Schmidt, synowa  
i Rodzina.

4 (Wspaniałe dzieło za darmo). Nowy katalog główny fabryki rowerów Multiplex w Berlinie S. W. Gitschinerstrasse 15 jest wydawnictwem przepysznym, to też nikt nie powinien zaniedbać zażądania, aby mu go przesłano darmo i oplatnie. Zdumiewającą jest produktywność firmy. Od kor. 94 począwszy dostarcza fabryka, wolne od cła, doskonałe rowery, gwarantując za nie na lat 6, czego żadna inna fabryka uczynić nie może. Tylko użycie pierwszorzędných materiałów i kolosalny odbyt umożliwiają takie ceny i beneficja.

3810

## Konwersya pożyczki miejskiej.

Gmina Lwów ma obok pożyczki 4-procentowej z r. 1895 w kwocie 20 milionów także pożyczkę 4½ procentową z r. 1900 w wysokości 6½ milionów. Ponieważ stopa 4-procentowa jest obecnie powszechną dla papierów komunalnych, przeto musi być dążeniem miasta zredukować także stopę procentową od swoich obligacji do tej normalnej wysokości przez konwersję. Konwersya taka zamierzona już była w roku 1902, ale wówczas z powodu ofiarowanego zbyt niskiego kursu (94:50 za 100), Rada miejska na konwersję się nie zgodziła, mimo przychylniej opinii sekcji finansowej.

Później w r. 1904 poruszono ponownie myśl konwersji, atoli mimo korzystniejszego kursu ofiarowanego (97:50), sama komisja kontroli długów miejskich konwersji nie doradzała, bo był tylko jeden oferent.

Obecnie przychodzi ta sprawa ponownie na porządek dzienny.

Magistrat oświadczył się zasadniczo za przeprowadzeniem konwersji; tego samego zdania jest także komisja kontroli długów, która większością głosów oświadczyła się za konwersją z tem zastrzeżeniem, że do koncertacji mają być wezwane poważne banki i na podstawie ofert wniesionych ma być zawarty układ o konwersję po kursie jednak nie niższym, niż 97:50.

Głównym motywem konieczności konwersji, jest okoliczność, że gmina musi jeszcze w tym roku zaapelować do targu pieniężnego o znacniejszą pożyczkę na cele inwestycyjne, jak kolej elektryczna, kanały, budowa szkół, rozszerzenie gazowni itd.

Chcąc uzyskać tę pożyczkę na 4 prc., musi się usunąć z targu papiery wyżej oprocentowane, czyli przeprowadzić konwersję, bo w ten sposób zmniejsza się także suma niezbędnej pożyczki kilkunastomilionowej.

Mniejszość komisji była za wnioskiem dr. Maryańskiego, tj. za odroczeniem konwersji i złączeniem jej z projektowaną nową pożyczką miejską.

Sprawa ta była wczoraj rozpatrywana w sekcji finansowej przy niezwykle licznych udziale członków.

Po długiej ożywionej dyskusji okazała się w głosowaniu równość; 6 głosów za natychmiastowym przeprowadzeniem konwersji i sześć za odroczeniem i złączeniem jej z nową pożyczką.

Dzisiaj sprawa ta będzie rozstrzygnięta przez Radę miejską. Sprawa jest pilną o tyle, że w razie uchwalenia konwersji, wypowiedzenie pożyczki 4½ procentowej musi nastąpić w gazetach urzędowych najdalej w dniu 1 czerwca b. r.; jeżeli nie nastąpiło teraz, to będzie mogło nastąpić dopiero 1 grudnia b. r. i t. d. w terminach półrocznych.

Nadmienić jeszcze należy, że konwersya ma być przeprowadzona nie przez emisję nowych obligacji, lecz przez przestępowanie starych.

Pod względem budżetowym, konwersya ma znaczenie takie, że placąc owe pół procent mniej, zaoszczędzi gmina rocznie około 17.000 koron, a gdy spłata pożyczki trwać ma jeszcze 54 lat, więc cała suma zaoszczędzona wyniesie około 920.000 kor.

## Konflikt w parlamencie niemieckim.

W dzisiejszych telegramach porannych z Berlina, zawarta była lakoniczna wiadomość, że parlament niemiecki przed rozejściem się na ferye, uchwalił wstawić ponownie do budżetu kwotę na urząd kolonialny z dyrektorem na czele. Poza tem doniesieniem, jednakże kryje się cały „dramat parlamentarny“ i niemały skandal jaki się zdarzył na sobotnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego, o czem berlińskie „Biuro Wolfa“, a za nim uslužne wiedeńskie „Biuro korespondencyjne“, w telegramach przemilczało. Pokazuje się mianowicie, że w tym samym czasie co Goremykin w Dumie petersburskiej, w parlamencie berlińskim wygłosił zupełnie podobną mowę w duchu absolutystycznym, jeden z pełnomocników cesarza Wilhelma, jednak ze zupełnie odmiennym skutkiem, gdyż sprawa zakończyła się niebywałą klęską rządu niemieckiego.

Dyskutowano mianowicie nad budżetem kolonialnym, co do którego pomiędzy rządem a komisją była tylko jedna różnica. Mianowicie w sprawie kolei w Afryce południowo-zachodniej rząd chciał doprowadzić ją aż do Veetmanshoopu, a komisja postanowiła poprzestać na tem, że kolej prowadzi tylko do Kubub, czem okazała skłonności do zaniechania południowej części kolonii.

Owoż w dyskusji w pełnej Izbie zabrał nad tą sprawą głos, jako komisarz rządowy, pułkownik Deimling, który właśnie mianowany został dowódcą w południowo-zachodniej Afryce i oświadczył parlamentowi, że bez względu na jego uchwałę południowej części kolonii nie zaniecha, gdyż jemu „nikt nie ma nic do rozkazywania prócz jednego tylko cesarza“. Dalej wojowniczy pułkownik wśród oklasków prawicy, a protestów i śmiechów w centrum i na lewicy zapytał parlament „czy chce, ażeby on złożył na stole obrad trupy żołnierzy afrykańskich zmarłych głodu?“

Mowa Deimlinga wywołała gromny, ale wprost nieoczekiwany efekt. Szereg głosów dał mu natychmiast odpawę, odsyłając go z jego sposobem mówienia do... stajni koszarowych, a potem parlament odrzucił większością dwu trzecich głosów projekt przedłużenia kolei, a nie poprzestając na tem, urządził poprostu straszliwe spustoszenie w całym budżecie kolonialnym, odrzucając nawet pożyczkę już uchwaloną w poprzednim czytaniu i w przedłożeniu komisijnym. Skreślono więc także między innymi kredyt 10-milionowy na odszkodowania dla kolonistów południowo-afrykańskich, a nakoniec obalono projekt utworzenia „państwowego urzędu

kolonialnego“ z sekretarzem stanu na czele, t. j. tyle co osobnego ministerstwa kolonialnego, co do którego rząd uważał, że ma już je jakby w kieszeni... Ta ostatnia opozycja musiała być najdotkliwsza dla rządu, który doprowadził do zgody parlamentu na swój projekt dzięki niesłychanym wysiłkom i aż kosztem... choroby ks. Bülowa.

Wobec tej uchwały zamiast zamknąć sesję parlamentu już w sobotę, odroczono posiedzenie do poniedziałku, sądząc, że klęska poniesiona da się jakoś jeszcze odrobić. Jednak jak wczorajsza uchwała pokazuje, parlament pozostał na stanowisku opornym, pozostawiając sprawę urzędu kolonialnego na dotychczasowej stopie, tj. jako departament ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorem jedynie na czele.

Pułkownik Deiwling może zatem sobie powiedzieć, że odjeżdża do Afryki, jako prawdziwy — tryumfator.

## Telegramy „Słowa Polskiego.“

### Przesilenie ministeryalne.

**Wiedeń.** (TBK.) Jak donosi „Fremdenblatt“, cesarz przyjął dymisję gabinetu ks. Hohenlohego, powierzając mu dalsze prowadzenie agend na czas przesilenia.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że cesarz wczoraj, późnym wieczorem, przyjął nie tylko dymisję ks. Hohenlohego, ale także dymisję ministra rolnictwa hr. Bouquoy, który w sprawie taryfy cłowej podzielił zupełnie stanowisko ks. Hohenlohego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Przesilenie obecne nie wywrze bezpośredniego wpływu na stanowisko hr. Gołuchowskiego. Hr. Gołuchowski z początku w sprawie taryfy cłowej stał na tem samem stanowisku co ks. Hohenlohe, później jednak zmienił ten pogląd i zbliżył się do poglądu rządu węgierskiego. Dlatego też pozostanie hr. Gołuchowski na stanowisku ministra spraw zewnętrznych jest prawdopodobnem. Taką opinię wypowiada „N. Fr. Presse“ w przeciwieństwie do dzienników „Die Zeit“ i „Neues Wr. Journal“, które utrzymują, że hr. Gołuchowski ustąpi zaraz po odbyciu sesji delegacyjnej.

**Praga.** (Tel. wł.) Hr. Coudenhove wczoraj o godz. 11 przedpołudniem otrzymał telefoniczne zawiadomienie z Wiednia, że prezes ministrów ks. Hohenlohego zaprasza go do Wiednia na konferencję. Namiestnik Czech odjechał do Wiednia pociągiem pospiesznym.

W hotelu oczekiwał go już urzędnik prezydium Rady ministrów, który wręczył mu zaproszenie na konferencję z ustępującym prezesem ministrów. Ta konferencja odbyła się wieczorem i przeciągnęła się do późnej nocy.

Dziś przedpołudniem cesarz przyjmie hr. Coudenhovego na specjalnem posłuchaniu i wystosuje do niego zapytanie, czy gotów stanąć na czele gabinetu, jako kierownik prezydium Rady ministrów.

Przed swoją konferencją z prezesem ministrów hr. Coudenhove przyjął jednego z redaktorów „N. Fr. Presse“ i oświadczył mu co następuje: „Byłem dziś przedpołudniem tak nagle wezwany do Wiednia, że nie mogłem wiedzieć, o co właściwie chodzi. O wypadkach niedzielnych nie miałem żadnych informacji i dowiedziałem się dopiero w drodze, jadąc do Wiednia, co za silna krzyś wybuchła w państwie. Sytuacja, w której się obecnie znajdujemy, jest bardzo zła. Mogę się przecież spodziewać, iż znajdzie się ktoś, co podejmie się misji złagodzenia tego przesilenia“.

Te ostatnie słowa hr. Coudenhove wymówił z pewnym ironicznym uśmiechem, który robił wrażenie, jakoby hr. Coudenhove osobiście nie miał ochoty podjąć się tej misji. W samej rzeczy w parlamencie wczoraj między postami z Czech powszechnie powątpiewano, czy hr. Coudenhove w chwili obecnej i w stosunkach obecnych zdecydowałby się na utworzenie gabinetu.

Redaktor „N. Fr. Pressy“ pod koniec rozmowy zawiadomił hr. Coudenhovego, że w Kołach poselskich powątpiewają, czy hr. Coudenhove, jako członek stronnictwa konserwatywnego większej własności ziemskiej zdecydowałby się stanąć na czele gabinetu, do którego programu należałoby niewątpliwie przeprowadzenie reformy wyborczej.

Na to namiestnik Czech odpowiedział: „Nie dałem nikomu prawa, aby z góry wypowiadał, jaką mam opinię w sprawie reformy wyborczej. Wyprowadzanie też jakiegokolwiek konsekwencji z tej okoliczności byłoby przedwczesnem“.

Hr. Coudenhove ma lat 51, służy już od dawna w administracji państwowej politycznej i ma wielkie doświadczenie, jako administrator. W roku 1893 został wiceprezesem namiestnictwa w Pradze, a 18 lutego 1896 jako człowiek 41-letni został namiestnikiem czeskim. W Sejmie czeskim zdołał on stosunek swój do wszystkich stronnictw zarówno czeskich, jak niemieckich ukształtować bardzo dobrze.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W kołach stronnictw niemieckiego, ludowego i wszechniemieckiego panuje tak wielkie rozgoryczenie z powodu decyzji korony w sprawie taryfy cłowej węgierskiej, że w tych kołach poselskich podjęto myśl urządzenia obstrukcji podczas obrad delegacyjnych. Taka obstrukcja jest jednak wobec znanego składu osobistego delegacji austriackiej wykluczona.

**Wiedeń.** (tel. wł.) Wczoraj o godz. 1 w południe cesarz przyjął hr. Schönborna i ofiarował mu utworzenie gabinetu, czego nie przyjął. O 3 godz. Dr. Koerber był u cesarza na audyencji, która trwała całą godzinę bo do godz. 4. Następnie przyjął cesarz Dra Bilńskiego i br. Chłumeckiego.

**Wiedeń.** (tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że cesarz przyjmuje dziś na posłuchaniu cały szereg przewodców stronnictw parlamentarnych, aby wysłuchać ich zdania i opinii co do położenia parlamentarnego. Będzie to do pewnego stopnia nowością w życiu politycznem austriackim ponieważ do tej pory cesarz nigdy nie zwracał się nigdy bezpośrednio do przewodców stronnictw parlamentarnych.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W kołach politycznych poselskich panuje przekonanie, że przyjdzie do steru nowy gabinet przejściowy urzędniczy, który załatwi z pomocą § 14 prowizoryum budżetowe na drugie półrocze b. r. i na podstawie § 14 ureguje na nowo stosunki z Węgrami. O powołaniu gabinetu parlamentarnego nie może być mowy, gdyby bowiem znaleźli się politycy parlamentarni gotowi do utworzenia takiego gabinetu, to stronnictwa w Izbie poselskiej obaliłyby ten gabinet pod wpływem oburzenia i pod wpływem chęci dowiedzenia koronie, że w sprawie węgierskiej parlament austriacki ma inny pogląd aniżeli korona.

### Ugoda z Węgrami.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wiceprezydent Izby poselskiej p. Kaiser ogłasza w „N. Fr. Presse“ wywiad, w którym doradza, żeby stronnictwa austriackie prowadziły jak najcięższą walką polityczną przeciwko Węgom. Nie potrzeba dodawać, że tego rodzaju rady są zupełnie chybione.

### Izba posłów.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 przedpołudniem zebrało się w Izbie poselskiej wielu posłów, należących do rozmaitych stronnictw. Wszyscy, znajdujący się na sali posłowie w liczbie przeszło 100 domagali się, aby dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej odbyło się, gdyż odwołanie posiedzenia przez prezesa Izby, hr. Vettera, nastąpiło wbrew wyraźnym przepisom regulaminu Izby. Posłowie, znajdujący się na sali wybrali przewodniczącym p. Pradego, zastępcami pp. Romańczuka i Szuklego i oświadczyli, że należy wysłać delegację do prezesa Izby hr. Vettera z żądaniem, ażeby posiedzenie zwołał na dziś albo jutro, aby w ten sposób naprawić nieprawidłowość, popełnioną przez hr. Vettera.

Na wypadek, gdyby hr. Vetter nie chciał się zgodzić na tę propozycję, ma się odbyć dziś w Izbie poselskiej posiedzenie wprawdzie nie oficjalne, ale prywatne, posłowie bowiem chcą omówić obecne położenie polityczne.

Wniosek ten został przez zebranych posłów przyjęty, poczem wysłano deputację do hr. Vettera, który oświadczył, że w tej sprawie nie może sam własną ręką decydować, lecz musi porozumieć się z rządem.

Rzeczywiście hr. Vetter opuścił gmach parlamentu i udał się do ks. Hohenlohego, ale do tej pory (godzina 12:15) jeszcze nie powrócił. Posłowie zebrani pozostają w Izbie i oczekują z napięciem dalszych wypadków. Koła polityczne niemieckie i czeskie są rozdrażnione z powodu, że ks. Hohenlohe musiał ustąpić z powodu kwestyi węgierskiej.

**Wiedeń.** (TBK.) O godzinie kwadrans na 1 naradę znowu otwarto.

P. Prade zawiadamia, że prezes hr. Vetter oświadczył, że ze względu na sytuację polityczną nie może dziś ani jutro zwołać posiedzenia, że jednakże w tych dniach zwoła posiedzenie z dzisiejszym porządkiem dziennym. Równocześnie p. Prade oznajmia, że właśnie odbywa się konferencja przewodniczących klubów, która zajmuje się zatargiem, wywołanym przez hr. Vettera.

P. Schönerer wnosi, ażeby wyrażono hr. Vetterowi wotum nieufności.

P. Prade uważa, że lepiej nie głosować nad tym wnioskiem, ażeby nie wywoływać nowego konfliktu.

Wniosek Schönerera odrzucono i na tem naradę ukończono.

### Z Koła polskiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dziś o godzinie 10 rano zebrała się komisja parlamentarna Koła polskiego i uchwaliła zwołać posiedzenie Koła polskiego na dziś o godz. 5 wieczorem.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków.** (Tel. pryw.) Rozprawa posła Wilka o obrarazę czci, popełnioną drukiem, przeciw redaktorowi „Obrony Ludu“ ks. Szpondrowi odbędzie się 6 czerwca.

Komitet Muzeum techniczno-przemysłowego uchwalił przedłożyć Radzie wnioski o budowę gmachu muzealnego przy pl. Św. Ducha oraz o organizację muzeum z utworzeniem przy niem instytutu dla popierania drobnego przemysłu. Uchwalono też zaprosić do dyrekcji Kasę oszczędności m. Krakowa, która ofiarowała na budowę 350.000 kor.

Starszy maszynista drukarni Anczyca, Franciszek Koch, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Powodem miały być stosunki rodzinne.

### Posłuchanie u Papieża.

**Poznań.** (Tel. pryw.) „Dziennik Poznański“ donosi, że w dniu 23 bm. arcybiskup warszawski Popiel miał posłuchanie u Ojca św. Towarzyszyli ks. arcybiskupowi ks. kapelan Czechowski, A. Popiel i redaktor ks. Hipolit Skienborowicz. Ks. arcybiskup wręczył Papieżowi złoty medal pamiątkowy z wystawy Maryańskiej w Warszawie, a ks. kanonik Skienborowicz doręczył książkę, wydaną przez siebie o tej wystawie.

## Z Rosyi i Zaboru.

### Ustąpienie Szczegłowitowa.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Dziennik „Duma“ donosi z pewnego źródła, że minister sprawiedliwości ustąpi, ponieważ Goremykin jest niezadowolony z jego mowy sobotniej, która zdaniem Goremykina była za umiarkowaną i nie zgadzała się z intencjami i tendencją całego gabinetu.

### Zamachy.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem na ul. Łódzkiej nieznany człowiek wystrzałem z rewolweru zabił na miejscu starszego dozorcę policyjnego cyrkulu Wolskiego, Bolesława Rydlawicza. Sprawca uszedł.

### Reorganizacja policyi.

**Petersburg.** (Pel. wł.) Były minister Durnowo wyjechał zagranicę celem udoskonalenia policyi rosyjskiej na wzór zagranicznej. Mianowicie chodzi o udoskonalenie śledzenia robót spiskowców rosyjskich zagranicą.

### Śmierć Gapon.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi z Petersburga, że nareszcie wykryto, iż tym, który wynajął mieszkanie, gdzie znaleziono zwłoki Gapon, był inżynier Ruttenberg, znany członek organizacji terrorystycznej Gapon usiłował nakłonić Ruttenberga, aby wstąpił do służby policyjnej.

### Losy Dumy.

**Londyn.** (Tel. wł.) Znany korespondent dziennika „Daily Telegr.“ Dillon, który utrzymuje stosunki z hr. Wittem, donosi na podstawie, jak zapewnia, autentycznych informacji, że w połowie czerwca Duma będzie rozpędzoną i ponownie nie będzie już zwołaną. Rosya będzie rządzoną przez biurokrację bez udziału Dumy.

Dillon zapewnia, że rewolucyoniści są dokładnie o tem poinformowani i że przygotowują zbrojny opór prawdopodobnie w formie wybuchu rewolucyi we wszystkich większych miastach Rosyi.

W Moskwie, Odesie i innych miastach władze bezpieczeństwa poczyniły zarządzenia, aby przeszkodzić gwałtownemu uwolnieniu więźniów politycznych. Położenie — jak twierdzi Dillon — jest fatalne.

### Przygotowania rządu.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lok. Anzeiger“ donosi z Petersburga, że w Petersburgu i w Moskwie zarządzono bardzo daleko idące środki ostrożności. Gwardye i pułki grenadierów są skonsygnowane, wojsko ścisłym kordonem oddziela dzielnice robotnicze i fabryczne od środka miasta. Istnieje przekonanie, że w najbliższych dniach przyjdzie do rozruchów w Petersburgu i w Moskwie.

## SZTUKA I LITERATURA.

### Muzyka.

☞ P. Władysław Jarecki, o którego kompozycjach p. t. „Melodye zmierzchów“ była wzmianka niedawno w numerze „Słowa“, jest bratankiem dyr. Henryka Jareckiego, a synem cenionego i znanego z koncertów w Warszawie artysty ś. p. Aleksandra. — P. Jarecki poświęca się studyum medycznemu w Krakowie, pracując równocześnie nad muzyką, którą studyował pod kierownictwem p. Noskowskiego w Warszawie. Najnowsze jego utwory spotkały się z przychylnym przyjęciem prasy warszawskiej.

## Depesze handlowe z 29 b. m.

**Wiedeń.** 29 maja. Dziś o godzinie 10 minut 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117:26. Renta majowa 99:70. Węgierska renta koronowa 95:55. Akcje kredytowe 673:25. Kredytowe węgierskie 818:—, Bank anglo-austriacki 310:—, Unionbank 554:—, Bankverein 557:—, Länderbank 437:—, Kolej państwowa 675:—, Lombardy 137:75, Elbenthal —, Fabryka broni —, Akcje tyton. —, Alpiny 574:75, Rima muranyi 576:50, Praskie Towarzystwo żelazne 2745:— (ex. kup., Losy turec. 153:50. Ruble 253:—, 4 proc. listy zast. Banku hipot. 98:65. 4 i pół proc. listy zast. Banku hipot. 101:—, 4 proc. gal. poz. kraj. z r. 1893 99:30. 4 proc. listy zast. Banku kraj. 98:90, 36 l. zast. Tow. kred. 98:65.

### Uspokojenie bez ochoty.

**Budapeszt.** dnia 29 maja. Pszenica na kwiecień 1906 15:34 do —, pszenica na maj 15:74 do 15:76, pszenica na październik — do —, Zyto na maj 1906 od 12:88 do 12:90. Zyto na październik 17:40 do —. Owies na maj 1906 13:04 do 13:06. Owies na październik 13:08 do —. Kukurudza na maj 1906 r. 13:26 do 13:28 Kukurudza na lipiec — do —, Rzepak na sierpień 28:53 do 28:70.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.)

Oferty dobre.

Chęć lepsza.

Uspokojenie lepsze.

Pogoda. pochmurno.

**Berlin** 29 maja. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 211:30. Disconto Comandite 185:90.

Uspokojenie spokojne.

## Pomocnicy kancelaryjni.

Z Wydziału Stowarzyszenia urzędowych pomocników kancelaryjnych we Lwowie otrzymujemy pismo następujące:

Z powodu notatki zamieszczonej w popołudniowym numerze „Słowa Polskiego“ z dnia 17. maja b. r. w sprawie zamierzonego podwyższenia płac pomocników kancelaryjnych i uregulowania ich stosunku służbowego w drodze ustawy, ośmielamy się jako najbliżsi interesowani zabrać głos w tej tak bardzo pięknej kwestyi.

Z notatki powyższej dowiedzieliśmy się, że wysoki Rząd chce być obecnie nieco wspaniałomyślniejszym dla nas, aniżeli to miało miejsce w roku 1902, kiedy to ustawę uchwaloną przez Izbę posłów, a normującą należycie nasze stosunki rzucił wprost do kosza i nie przedłożył jej do sankcji, natomiast — o ironio — rozporządzeniem z dnia 19. lipca 1902, Dz. u. p. Nr. 145 płace nasze o 60 halerzy miesięcznie podwyższył, gdyż obecnie daje nam po strąceniu 3% dodatku pensyjnego o 6 K. 97½ hal. miesięcznie więcej (1,000.000 koron na 11.786 pomocników i dytaryuszów) t. j. mniej więcej taką kwotę, jaką każdy z nas co miesiąca na petycje i delegacje w walce o polepszenie naszego bytu wydaje.

„Poddani cieszcie się“, — zamiast 72 K. 95 hal. będziecie obecnie otrzymywać miesięcznie 79 K. 92½ h. Trochę za mało, by móżd przy obecnej drożyznie mieszkani i artykułów spożywczych wyżyć choćby samemu, a cóż mówić o tych, którzy mają większą rodzinę na swem utrzymaniu.

Czy to ma być uwięzieniem naszych kilkunastoletnich prośb, błagań i żebraniny u tego Rządu, który jest naszym pracodawcą, a który wyzyskiwanie robotników przez prywatne instytucje zwykł surowo karać?

Wysoki rząd chce nam wyświadczyć łaskę i stworzyć dla nas dalsze dwie kategorie plac ponad 25 i 30 lat służby, — wobec czego twierdzimy, że nie dwie — ale bezpiecznie i bez narażenia się na jakiegokolwiek koszty mógłby wysoki Rząd okazać się jeszcze wspaniałomyślniejszy i stworzyć choćby dwadzieścia kategorii plac ponad 30 lat służby, — gdyż wiemy bardzo dobrze — a wysoki Rząd wie o tem jeszcze lepiej — że w całej Galicji jest 57 pomocników kancelaryjnych, których głód i suchość przed 25 rokiem służby nie zmogły.

Wielka łaska, ale małe ryzyko — nie wielki i nie długi wydatek.

Wysoki Rząd nie chce uregulować naszych stosunków służbowych w drodze ustawy, rzekomo z bojaźni przed certyfikatystami, którzyby nasze miejsca zabierać mogli! Co za szczególna troskliwość! Ależ my się wcale tego nie obawiamy, gdyż mamy już te zaszczytne stanowiska pomocników kancelaryjnych, o któreby certyfikatyści dopiero na podstawie tej nowej ustawy starać się mogli, zresztą jest nam zupełnie obojętne, kto po nas o posady pomocników kancelaryjnych kompetować będzie.

Tej rzekomej kolizji z ustawą o certyfikatystach z r. 1872 Rząd nie może i nie powinien się obawiać.

Że w końcu proponowana przez referenta komisji budżetowej Pana Posła Dra Steinwiedera, a popierana przez Pana Posła Dra Głabińskiego i innych podwyżka plac wymagałaby od skarbu 4—5 milionów koron rocznie, nie powinno Rządu ani dziwić ani razić wcale, gdyż przecie Rząd sam przy przedkładaniu projektu podatku od biletów kolejowych oświadczył, że z podatku tego zamierza użyć 5 i pół miliona koron na podwyższenie plac naszych — gdy jednak otrzymał ten podatek (przynoszący nawiasem powiedziawszy rocznie kwotę przeszło ośmnaście milionów koron) przeznaczył na cele poleszenia naszego bytu zaledwie 1,300.000 koron. A cóż się stało z resztą 4,200.000 koron? Gdy więc ta reszta wystarczałaby obecnie na proponowane przez referenta komisji budżetowej podwyższenie plac naszych, należałoby ją na ten cel użyć, gdyż nieprawnie została ona przedtem zatrzymana.

Zwracamy się w tej drodze do tych, których społeczeństwo do bronięcia jego praw wybrało i prosimy pp. posłów do Rady państwa, aby przy projekcie ustawy, komisji budżetowej przedłożonemu, wytrwali i dążyli usilnie li tylko do ustawowego uregulowania naszych plac i stosunków służbowych a jeśli wysoki rząd proponowanej ustawie się sprzeciwi i po uchwaleniu ustawy tej przez parlament, nie przedłoży jej znowu sankcji monarszej, będzie to dla nas wskazówką że w pracodawcy naszym mamy wroga, który dybie na naszą nędną egzystencję.

Wobec doznanego już zawodu (vide rozporządzenie z 19/7 1902 Dz. u. p. Nr. 145) nie możemy ludzi się nadzieją, iż rozporządzenie proponowane przez wysoki rząd, gdyby ono nawet zawierało polepszenie naszych stosunków materyalnych, uwzględni nawet w części nasze słuszne postulaty, gdyż żadne rozporządzenie nie może zabezpieczyć nam uregulowania stosunków służbowych w takiej mierze, w jakiej uczyni to ustawa.

Dążyć więc będziemy jak obecnie tak i w przyszłości wszelkimi siłami i środkami do zrealizowania naszych słusznych a skromnych postulatów, tylko w drodze ustawowego uregulowania naszego stosunku służbowego.

#### MAŁY FEULETON.

#### Grazia Deledda: Dwie sprawiedliwości.

Powiastrka sardyńska.

Ciąg dalszy.

I starzec splunął. Następnie zapytał towarzysza:

— A ty coś zrobił?

— Och! co do mnie, — zawołał tenże z goryczą — mnie także skazano za kradzież, za zabójstwo człowieka. Ale to nie zupełnie to samo. Te zbrodnie mi przypisano — jednakże ja ich nie popełniłem.

— To było niesprawiedliwe. Ja swojego naprawę zabiłem; nie mogę temu zaprzeczyć. I żałowałem co się zowie, bo straciłem wszystko co posiadałem.

— Nie masz rodziny? — zapytał Zio Chircu, myśląc o dzbanie.

— Do dyabła rodzina! Krewni opuścili mnie jak psa: niech zdechną jak psy, nie dbam o nich...

Tak więc Zio Chircu i Zio Pretu zawarli przyjaźń, która trwała długie lata, i była dla nieszczęśliwych pewną pociechą. Obaj nosili łańcuch, byli rodakami; a nawięcej łączyło ich przekonanie, że kiedyś umrą tutaj, numerami, zagubieni w białej pustce saliny, w którą biło morze, a paliło słońce.

Uspokojenie Zio Chircu zmieniło się zupełnie. W chwilach rozdrażnienia wygadywał na swego starego towarzysza i omal go nie bił. Wtedy staruszek śmiał się i mawiał.

— Numerze taki i taki, jeżeli się będziesz złościł, nie powiem ci gdzie dzban schowałem.

Więzień gniewał się jeszcze więcej.

— Niech cię dyabeł osmiali! Choćbyś mi powiedział, nie na wiele mi się przyda.

— Przyda ci się na to, aby wiedzieć.

— Niech cię dyabeł weźmie na rogi! niech cię zasoli. Nie złość mnie, numerze taki owaki.

Skoro się nazywali numerami, zamiast mówić do siebie po imieniu, była to największa obelga, jaką mogli się obrzucić.

Pewnego dnia, gdy Zio Chircu był w dobrym humorze, rzekł do Zio Pretu.

— Czemu do kogo nie napiszesz? Odkopałby dzban i posłałby ci pieniądze, mógłbyś żyć lepiej, kupić sobie to i owo.

— Głupstwo! schowałoby sobie wszystko. Znam świat lepiej, niż ty.

— A więc co będzie, gdy?...

— Domyślam się co chcesz powiedzieć: A no więc, kiedy będę miał umierać, objawię gdzie schowałem pieniądze jakiemu biedakowi... Tak, biedakowi! I będzie się modlił za moją duszę.

Minęły dni, tygodnie, miesiące, lata.

Zio Chircu posiwał, pierś jego się zapadła, pochylał się, Zio Pretu zaś był zgrzybiałym staruszką, ale nie wydawał się starszym od swego towarzysza. Nie przestał opowiadać bajek i śmiać się z nich. Ale bał więcej dla własnej zabawy, niż dla zabawy drugich.

Pewnego dnia zdarzył się fakt niezwykły. Wezwano Zio Chircu do dyrektora zakładu karnego.

Poszedł nieco wruszony, ponieważ podobny wypadek zjawiał się poraz pierwszy.

Dyrektor rzekł mu:

— Teraz, gdy tyle lat upłynęło, gdy jesteś już stary, możesz nareszcie wyznać prawdę. Powiedz czyś popełnił zbrodnię. Tak albo nie. Powiedz prawdę, całą prawdę. To ci wyjdzie na korzyść: będziemy prosić o ulaskawienie i może pozwolą ci umrzeć we własnej ojczyźnie.

Zio Chircu zaprzeczył z dziką energią.

— Nie! choćbym miał żyć jeszcze tyle lat ile jest ziarenek piasku w morzu i przepędzić je tutaj do końca, nie! nie zamordowałem nikogo! Nie! nie! i nie!

Wyprowadzono go. Poszedł do Zio Pretu, który go oczekiwał trochę niespokojnie, i opowiedział mu wszystko z gniewem.

— Do dyabła — rzekł stary — wielka to niesprawiedliwość. Ja naprawdę zamordowałem księdza, co tu gadać; i gdyby mnie wezwali, wyznałbym raz drugi: a jeżeli chcą, mogą mnie ulaskawić. Ale dręczyć tak nieboraka jak ty, to niegodziwie.

Nazajutrz, znowu wezwano Zio Chircu do dyrektora i zapytano go poraz drugi. Krew uderzyła mu do głowy; jeszcze trochę, a byłby się rzucił na dyrektora.

— Kiedy tak, rzekł dyrektor, zmieniając ton mowy — dowiedź się, iż prawdziwy winowajca się znalazł, a raczej nie, nie znalazł się: ale sam pod wpływem wyrzutów sumienia wyznał swoją zbrodnię; na jedno wychodzi. Ciesz się więc i przygotuj do drogi, bo cię niedługo uwolnią.

(Dok. n.)

## Dział ekonomiczny.

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 30 maja.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 8:15 do 8:30, pszenica na terminy 0— do 0—. Żyto gotowe 5:50 do 5:70, żyto na terminy 0— do 0—. Owies obrocny gotowy 7:50 do 7:70, Owies obrocny na terminy 0— do 0—. Jęczmień pastewny 6:50 do 6:70, jęczmień browarniany od 0— do 0—. Rzepak nowy — do —. Lnianka 0— do 0—. Groch pastewny 6:75 do 7:25, groch do gotowania 8— do 9:50, Wyka — do —. Bobik 0— do 0—. Hreczka — do —. Kukurudza nowa 0— do 0—, kukurudza stara — do —. Chmiel nowy za 56 kilo — do —, chmiel stary za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona — do —, koniczyna biała — do —, koniczyna szwedzka — do —. Tymotka — do —.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 35— do 35:25, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 18:50 do 18:75.

Pod wpływem tendencji targu peszteńskiego i pomyslnych widoków urodzaju, ceny pszenicy i żyta u nas również obniżyły się. Za gotowym owsem popyt się wzmacnia, a cena stała się podnosi.

Odpowiedzialny redaktor

Józef Ziemiński.

# Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskie“ każdego wtorku i piątku podaje ostatnie nowości wydawnicze.

3831

kor.

Za dni kilka opuści prasę:

Henryk Sienkiewicz

# Na Polu Chwały

powieść z czasów króla Jana III

wydanie wytworne, ilustrowane, w dużym formacie.

Cena k. 13 — z przesyłką k. 13:50.

Skład główny w księgarni

H. ALTENBERGA we Lwowie.

# Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskie“ każdego wtorku i piątku podaje ostatnie nowości wydawnicze

Najbliższą premiera

w Teatrze lwowskim

będzie:

# Odwieczna Baśń

poemat dramatyczny

STANISŁAWA PRZBYSZEWSKIEGO.

Cena kor. 5

# Kuryerek Bibliograficzny

księgarni H. Altenberga we Lwowie

wychodzi w „Słowie Polskie“ każdego wtorku i piątku podaje ostatnie nowości wydawnicze.

Józef Bałaban

# Historia Polski

Wydanie drugie rozszerzone ozdobione 136 rycinami.

Form. 8° VII+ 280 stron w miękkiej oprawie kartonowej kor. 1:60.

...Na 280 stronicach druku przedstawił autor barwnie i treściwie całe dzieje narodu polskiego, doprowadzając je po ostatnią niemal chwilę, co stanowi wielką zaletę dziełka, przeznaczonego dla najszerszych kół czytelników, zwłaszcza dla ludu wiejskiego, gdzie spotka się ono niechybnie z serdecznym oddźwiękiem. I nie może być inaczej: p. Bałaban umie pisać dla ludu i młodzieży, odczuwa ich zakres pojęć i wyobrażeń; trafia we właściwą ich umysłom nutę, nie znęży więc swego czytelnika przydługą lub zbyt uczoną opowieścią, utrzyma jego zainteresowanie w odpowiednim napięciu po sam koniec dziełka, a nauczy bardzo wiele. Książeczkę uzupełnia 136 rycin i portretów.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 27/5 1906.

## TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

We wtorek dnia 29 maja 1906.

Nowość!

Nowość!

## TYROLKA

operetka w 3 aktach L. Steina i K. Lindau'a, muzyka Edm. Eyslera, tłumaczył Adolf Kirschman.

— Rzecz dzieje się w małym miasteczku w górach. —

Początek o godzinie 7½ wieczór.

## Kawiarnia Amerykańska

przy ulicy Trzeciego Maja l. 11.

Codziennie KONCERT muzyki wojskowej. — Początek o godzinie 9 wieczór. 4860

## Codziennie koncert kapeli damskiej

„La belle femme“

w kawiarni i restauracji „BANJAJ“ ul. Grodecka 5. naprzeciw kościoła św. Anny. 5095

## DEPENDANCE

## Hotel Bristol 1 p. Teatr rozmałości.

Występ najlepszych sił artystycznych. — Codziennie 2 nowe sensacyjne komedye. 4859

Udziela się pożyczek na losy i efekta, spłacać nych także i na raty miesięczne! **LOS** gdziekolwiek zastawione wykupuje i dopłaca się do pełnego kursu dziennego. Te same losy można równocześnie nabyć na dogodne spłaty. 5838

## Tureckie losy

(ciągnięcie już 1 czerwca, główna wygrana frk. 600.000, 300.000 itd.) sprzedajemy taniej od firm miesięcznych, oferujących się szumnie a niejasno w pismach polskich. My zaś cenę podajemy wyraźnie. Sprzedajemy takowe za kor. 186, (w 31 ratach po 6 koron).

Dom bankowy **ROHATYNI ULAM** Lwów Sykstuska 8.

## BERNARD POLONIECKI



Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1 — poleca:

**Fortepiany i pianina** z pierwszorzędnych fabryk jak: Ehrbara, Heitzmana, Schmida, Hofbauera, Stingla, Dörra i wielu innych. 779

Zastępstwo: Steinway z Ameryki, Blüthnera z Lipska, Schiedmayera ze Stuttgartu i —

## PIANOŁI

Wypoż. nowych instrumentów.

Towarzystwo komandytowe

## HUGO BURGER

Fabryka pieców gazowych  
Wiedeń, I. Getreidemarkt 10.  
Telefon 1399. 3707

Gazowe piece

Gazowe kominki \*)

Gazowe kuchnie

Gazowe maszyny do gotowania

Gazowe piece kąpielowe

\*) Nowość: Gazowe ogrzewacze trwałe.

Poszukuje się **buchaltera** władającego językiem niemieckim i polskim w słowie i piśmie, obznajomionego z działem księgarskim. Referencje i świadectwa konieczne. Posada do objęcia 1 lipca br. — Zgłoszenia pisemne pod „POSADA“ do Biura ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana. 5602

## Wielkiej Encyklopedyi Powszechnej Austrow.

— wyszedł z druku —

## Tom XXXII. broszurowany

Cena Rs. 4.—

Tom XXXI. XXXII. w oprawie Rs. 9.50.

Warszawa. Administr. Nowy Świat 47

## HAYA Antiseptyczna woda do ust

przez Pp. lekarzy polecana. 2122

Wznacnia dziąsła, usuwa nieprzyjemny odór ust, uśmierza ból zębów, goi wszelkie zranienia i owrzodzenia dziąseł. Zębom nadaje śnieżną białosć, zapobiega psuciu się i próchnieniu tychże.

— Cena flakonu 1-20 i 2 kor. —

Jedyny skład wysyłkowy:

## Szymon Hay

aptekarz, c. k. dostawca nadworny, LWÓW.

## Paweł Seelenfreund Nürnberg (Bawarya).

## Dom komisowy chmielu.

Przedsiębiorstwo budowy suszarni chmielowych ogrzaniem powietrzem, najnowszego systemu. Pośrednictwo sprzedaży wózków galicyjskich wprost bawarskim rzeźnikom. Import masła deserowego i serów. — Na każde zapytanie służy natychmiast odpowiedzią. 5278

## Kołobrzeg nad Bałtykiem

Pierwszorzędne kąpiele solankowe i borowinowe.

Rozległe przechadzki leśne.

NOWE WODOCIĄGI ŹRÓDLANE. Frekwencja w roku 1905 przeszło 20.000 osób. Sezon trwa od końca maja do końca września.

Nadzwyczajnie skuteczne w chorobach złoźowych, krzyżicy albo angielskiej chorobie, blednicy, stawowym reumatyzmie, przewlekłym gościecu, przewlekłym zapaleniu organów trzewiowych, w następstwie chorób popołożowych, porażeniach, jako też w przewlekłych chorobach skórnych, zapaleniach okostnej i gruczołach przetokach. Urządzenia inhalacyjne do usunięcia nieżyty nosa, gardła, krtani i oskrzeli. Kościoły katolickie i ewangelickie w miejscu. Godziny przyjęć lekarzy kąpielowych w solankach.

Prospekty rozsyłają:

Solanki S-to Marc'ńskie (St. Martinsbad) Nowe Solanki (Neues Solbad)  
Solanki związkowe (Vereins-Solbad) Solanki dra Behrend'a (Dr. Behrend's Solbad)  
Solanki Cesarskie (Kaiserbad). 3656

## Do sprzedania znaczny obszar gruntu

10.000 do 15.000 sążni kwadr. w całości lub częściowo ewent. z budynkami, 10 minut za rogatką Gródecką, przy głównym gościńcu, stosowny dla celów przemysłowych, dla budowy domów robotniczych, lub dla budowy wyl. Położenie uroczne, niedaleko piękny las szpilkowy. Rampa kolejowa dla załadunku towarów obok gruntu.

Wiadomość biuro dzienników Buchstaba. 5839

## Konkurs.

Celem obsadzenia posady sekretarza gminnego, który zarazem sprawować ma obowiązki inspektora policyi, rozpisuje się niniejszym konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1500 k.

Warunki wymagane:

1. Nieprzekroczony wiek lat 40.
2. Obywatelstwo austriackie.
3. Znajomość języków polskiego i niemieckiego.
4. Dowód fizycznego uzdolnienia.
5. Nieskazitelny charakter.
6. Egzamin na sekretarza w gminach objętych ustawą z d. 3 lipca 1896 Nr. 51 Dz. ust. kraj. przepisany rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20 kwietnia 1898 Dz. u. kr.
7. Przynajmniej jednoroczna praktyka przy rządowych lub autonomicznych władzach administracyjnych.

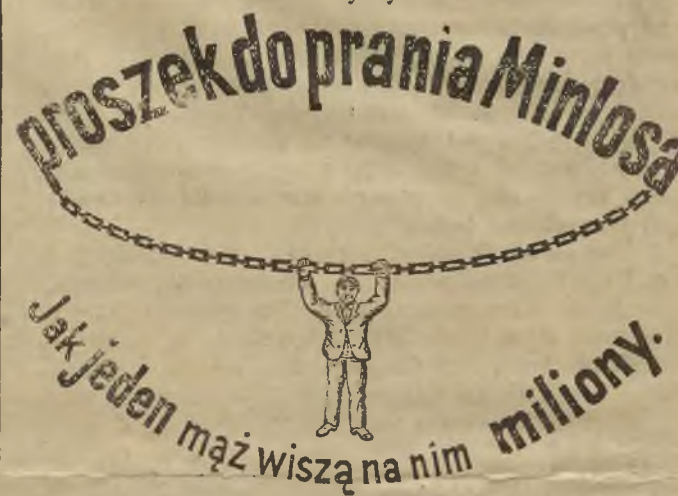
Podania należyście udokumentowane należy wnosić na ręce podpisanego najpóźniej do d. 1 lipca 1906.

Pilno, dnia 27 maja 1906. 5805

NIEMTUS, zast. burmistrza.

Niezbędny w pralni i kuchni.

!! Największy z postępów nowoczesnych !! to słynny



Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.

Do nabycia w drogeriach i handlach kolon., aptekach i handlach mydeł. 251

Engros u L. Minlos'a w Wiedniu, I Mölkerbastei 3.

## Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1-go maja 1906. — Czas podany podług zegara środkowo-europejskiego.

| Przyjeżdżają do Lwowa na dworzec główny z |                                                                                                                                                                                                         | Odejżdżą z Lwowa na dworzec główny do: |                                                                                                                                                                 |
|-------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| 6.10                                      | Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje) od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta, Korozmeż (od 1/5 do 30/9), Brodiny, Putny, Suczawy                                                               | 6.15                                   | Ickan, Bukareszt, Zydaczowa, Potutor, Korozmeż, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry (1/5 do 30/9)                                                        |
| 7.20                                      | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                    | 6.20                                   | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Czortkowa, Jaworowa                                                                                            |
| 7.30                                      | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Boryslawia, Kałusza                                                                                                                                                        | 6.30                                   | Ławocznego, Pesztu, Drohobycza, Boryslawia                                                                                                                      |
| 7.40                                      | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                                                                                                    | 8.25                                   | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Lubaczowa, Sambora, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 30/9)                                        |
| 8.00                                      | Stanisławowa, Zydaczowa, Potutor                                                                                                                                                                        | 8.35                                   | Krakowa, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Iwoniceza, Tarnobrzegu, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Wieliczki, Zakopanego (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9) |
| 8.15                                      | Sambora, Chyrowa M. Labercza, Sanoka                                                                                                                                                                    | 8.50                                   | Sambora, Chyrowa, Sianek, Sanoka, Rymanowa, Orłowa (od 1/7 do 15/9)                                                                                             |
| 8.18                                      | Jaworowa                                                                                                                                                                                                | 9.10                                   | Ickan, Kałusza, Delatyna, Suczawy, Worochty (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta)                                                                               |
| 8.45                                      | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego, Pesztu                                                                                                                              | 10.55                                  | Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa, Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej                                                             |
| 10.05                                     | Kołomyi, Zydaczowa, Potutor, Korozmeż                                                                                                                                                                   | 10.45                                  | posp. Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa                                                                        |
| 10.35                                     | Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa                                                                                                                                                                         | 2.30                                   | Ławocznego, Chyrowa, Boryslawia, Kałusza                                                                                                                        |
| 11.45                                     | Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor                                                                                                                                                           | 2.40                                   | posp. Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Korozmeż, Kocmanina, Dorny Wat                                                                            |
| 11.50                                     | Ławocznego, Kałusza, Berhomethu (w poniedział.) Boryslawia, Kochawiny                                                                                                                                   | 2.45                                   | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Zakopanego, Lubaczowa i Warszawy.                                                                 |
| 1.30                                      | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja                                            | 3.30                                   | Kołomyi, Zydaczowa                                                                                                                                              |
| 1.40                                      | posp. Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmanina, Nowosielicy, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Stryja                                                                                                  | 4.05                                   | Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa                                                                                                                                    |
| 1.50                                      | Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Stryleć, Sianek                                                                                                     | 4.15                                   | Sambora, Chyrowa                                                                                                                                                |
| 2.20                                      | posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Husiatyna, Drohobycza, Boryslawia, Tachli (od 15/6 do 30/9) Skolegu, Jaworowa                                                                               | 6.00                                   | Jaworowa                                                                                                                                                        |
| 2.35                                      | Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej                                                                                                                                                                 |                                        |                                                                                                                                                                 |
| 4.37                                      | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Oświęcims, Orłowa, Mielca via Dębica, Sambora, Chyrowa, Ickan, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Brodiny                                           |                                        |                                                                                                                                                                 |
| 5.45                                      | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyn.                                                                                      |                                        |                                                                                                                                                                 |
| 5.50                                      |                                                                                                                                                                                                         |                                        |                                                                                                                                                                 |
| 8.40                                      | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9), Orłowa (od 1/7 do 15/9)                                  | 6.3                                    | Ławocznego, Pesztu, Boryslawia, Kałusza                                                                                                                         |
| 9.05                                      | Ickan, Bukareszt, Czortkowa, Husiatyna, Korozmeż, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy                                                                                                            | 6.3                                    | Krakowa, Wiednia, Wrocław, Berlin, Warsz. Chry, Pesztu, Zakopanego (p. Tarnów)                                                                                  |
| 9.15                                      | Sambora, Chyrowa, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Sianek                                                                                                                                                    | 7.25                                   | Rawy ruskiej, Sokala                                                                                                                                            |
| 9.30                                      | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Oświęcims, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwoniceza, Rymanowa, Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Kopyczyniec | 6.15                                   | Podwoleczysk, Kijowa, Odessy, Brodów                                                                                                                            |
| 10.5                                      | Ławocznego, Pesztu, Chyrowa, Kałusza, Boryslawia                                                                                                                                                        | 9.10                                   | Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna                                                                                                                              |
| 10.5                                      | posp. Ickan, Konstanczynopola, Delatyna, (od 1/10 do 30/4) Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Serethu, Dorny Watry, Suczawy, Zydaczowa, Worochty (od 1/6 do 30/9)                               | 9.5                                    | Podwoleczysk, Brodów, Iwania pustego, Potutor, Skaly, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Kopyczyniec                                                            |
| 12.20                                     | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego                                                                                                    | 10.40                                  | Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 w niedzielę i święta), Wyżnicy, Nowosielicy, Czudina, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy                      |
| 1.30                                      | posp. Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Orłowa, Chabówki, Zakopanego                                                                                                    | 10.55                                  | Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego                                                                              |
| 1.50                                      | Krakowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego                                                                                               | 11.0                                   | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rymanowa, Tarnobrzegu, Orłowa, Zakopanego, Jasła, Stryja                                               |
| 7.00                                      | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów                                                                                                                                                                    | 11.30                                  | posp. Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Rozwadowa, Zakopanego, Orłowa                                                           |
| 11.25                                     | Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor                                                                                                                                                | 2.31                                   | posp. Ickan, Konstanczy, Bukareszt, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmanina, Korozmeż (od 1/5 do 30/9)                                                         |
| 2.05                                      | posp. Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Grzymałowa                                                                                                                                                  | 4.05                                   | Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbad, Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa                                                           |
| 2.25                                      | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa                                                                                  |                                        |                                                                                                                                                                 |
| 10.45                                     | Podwoleczysk, Odessy, Kijowa, Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna                                                                                              |                                        |                                                                                                                                                                 |

Na dworzec „Podzamcze“ z:

Z dworca „Podzamcze“ do:

## Pociągi lokalne.

z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7.07, przedpołudniem. 8.35  
6.30 popołud. i 8.20 wieczór. (od 6. Maja do 23. września wł. w niedzielę i rz. k. święta.) 10.00 przedpołud. 1.40 popołudni. (od 1 czerwca do 31. sierpnia wł. codziennie) 9.35 wieczór.  
z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1.15 popołudni. (od 19/5 do 9/9 wł. codziennie) 3.45 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. k. święta) 9.25 wieczór.  
ze Szezerca (od 27/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9.40) wieczór.  
z Lubienia (od 13/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11.50) wieczór.

do Brzuchowic (od 6. maja do 23. września wł.) 6.05 rano, 2.28, 3.40 i 6.26 popołudni. (od 6/5 do 23/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9.00 przedpołud. i 12.40 popołud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8.34 wieczór.  
do Rawy ruskiej 11.34 w nocy każdej niedzieli.  
do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9.15 przed poł. (od 13/5 do 9/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1.35 popołudni. (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3.14 popołudni.  
do Szezerca 10.45 przedpoł. (od 27/5 do 10/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).  
do Lubienia 2.01 popołud. (od 13/5 do 10/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Uwagi: Pora nocna oznaczona jest ramkami. Pociągi pospieszne oznaczone grubszą linią. Zwykłe bilety nabywać można w Kancelarii dworcowej i w Kancelarii dworcowej. Biletów inożego rodzaju, biletów, taryf, Instrukcyje przewoźników, rozkłady jazdy itp. w biurze informacyjnym kolei państwowych w Lwowie, Krakowie i w drzewi m. 62 od 8 rano do 8 popołud. w święta od 9 do 12 w popołudnie.

Wyjaśnić, dotyczących drobnych ogłoszeń, udzielił Administracja „Słowa Polskiego” po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.  
Zgłoszenia wydane być mogą tylko za okazaniem kwitu na inserat.  
Zgłoszeń rekomendowanych nie przyjmuje się.

# Drobne ogłoszenia

Pojemamy nasze „Korespondentki Inseratowe”, nabywać je można we wszystkich biurach drukarskich i w większych trafikach. Ogłoszenia nadawane korespondentkami „Inseratowem”, bezzwrotnie zostaną umieszczone.  
Administ. „Słowa Polskiego”.

## Wychowanie i nauka

**On cherche une Française**, institutrice bien élevée, qui désirerait passer le mois d'Aout en vacances chez une honnête famille à la campagne. S'adresser à Mlle de Paygent Stanisławów rue Lipowa 24. 5709

**Institutrice française** z doświadczeniem poleca Biuro Bodyński, Lwów, Rynek, pasaż Andriego. 5845

**Przygotuję do egzaminu historycznego i sądowego** z dobrym skutkiem: Wiadomość: Machalska, ul. Wronowskich 6a. 5825

**Były nauczyciel gimnazjalny** poszukuje lekcji we Lwowie lub na prowincji. Zgłosz. „Profesor” post-rest. Stanisławów. 5813

## Posady poszukiwane

**Administracyjni majątkowizmi** poszukują od lipca br. rutynowani, teoretycznie i praktycznie wykształceni agronomi, pozostający obecnie jedenaście lat na miejscu. Regulują pośrednictwo biur wydawczych. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje pod „Administrators” poste restante Kozłowski nad Sanem. 5662

**Kandydat notaryalny z praktyką** jednoroczną, przyjmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod K. Z. poste restante Sanok. 5757

**Związek nauczycielski**, ul. Klonowicza 7, poleca nauczycielkę Francuskę. Poważne rekomendacje. 5672

**Osoba młoda, dystygnowana, wykształcona**, poszukuje miejsca jako towarzysza lub reprezentanta w zamożnym domu. Zgł. w Adm. Słowa pol. pod „Wykształcenie”. 5688

**Doktor praw, rutynowany koncypiant notaryalny** poszukuje natychmiastowej posady. „Kandydat” post-rest. Stryj. 5687

**Pomocnik lat 26, fachowiec** działu farbowego, korzennego, win i agencji, poszukuje posady. Poste-restante „Zdzisław”, Lwów. 5821

**Gorzelnik z kilkuletnią praktyką**, ukończoną szkołą gorzelnianą, poszukuje posady zaraz w większym majątku. Łaskawe zgłoszenia pod „Kierownik” Biuro Sokołowskiego, Lwów. 5844

**Kuchta z roczną praktyką**, szuka miejsca do dworu. Jazwinski, Kołomyja. 5827

**Aspirant farmacji** poszukuje natychmiastowej posady. Oferty pod Z. K. poste-rest. Wygodu obok Doliny. 5849

**Nauczycielki, bony, oficjalistki**, służące wszelką poleca Biuro Niemczynowskiej, Lwów, Rynek 12a. 5852

**Leśnik z wyższym egzaminem i 14-letnią praktyką**, lat 38, żonaty, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia biuro „Realtae”, Lwów, św. Anny 17. 5817

## Posady załatwowane

**Leśniczego** poszukuje się. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw, które nie będą zwrócone, przyjmuje W. Szczygalski w Wygodzie Manasterzeckiej, poczta Żurawno. 5776

**Zdolny korespondent** znajdzie zaraz pomieszczenie w Banku ziemskim w Łańcu. Zgłoszenia należyce udokumentowane, z podaniem warunków, przyjmuje Dyrekcja Banku. 5396

**Adwokat Dr. Frisch** w Trembowli poszukuje rutynowanego koncypianta. Warunki korzystne. 5847

**Koncypianta** początkującego przyjmie natychmiast adwokat Idziński w Tyczynie. 5634

**Korespondenta** polskiego niemieckiego do pomocy i pierwszego buchaltera poszukuje Dombankowy Matzner i Holzer w Rzeszowie. W ofertach podać należy warunki. 5818

**Inkasent (izr.)** władający językiem polskim, z kasyą 40 koron, poszukiwany. Oferty „Inkasent”, Biuro dzienników Buchstaba. 5843

**Poszukuję** Kucharzy kawalerów, Gumiennego, Lokai, Kucharek, Bony, Panny służące. Jazwinski, Kołomyja. 5826

**Zdolny sprzedający**, władający językiem polskim i niemieckim, zostanie przyjętym. Oferty w języku niemieckim pod „Pomoc” przyjmuje Biuro dzienników Buchstaba. 5840

**Poszukuję** starszej osoby, o skromnych wymaganiach do 2 dzieci. Fiecker, Kazimierzowska 37. 5837

**Zastępców do rozsprzedawiania** pokupnego artykułu w miastach i po wsiach poszukuje Fabryka chemiczna, poste-rest. Tarnów. 5829

**Warsztaty w Borysławiu** poszukują zdolnego majstra gisierskiego do odlewania żelaza i metalu, oraz pilnikarza do ręcznego siekania pilników. Oferty wraz z przebiegiem życia, oraz kopiami świadectw przysłać pod adresem „Narta” Borysław. 5803

**Adwokat Dr. Okuniewski** w Horodence poszukuje natychmiast rutynowanego koncypianta. 5840

**Apteka Sobla w Stryju** poszukuje magistra i starszego praktykanta. 5848

## Artykuły spożywcze

**Szparagi ogrodowe** pierwszej jakości, świeżo cięte sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku, lub wysłać takowe za pobraniem pocztowym po najniższej cenie targowej. Zarząd dóbr Jeana Łaisego w Woli Wysokiej o. p. Żółkiew. 5071

**Znakomity wikt domowy** dla najwykwintniejszych osób, Klonowicza 7 parter (boczna Kochanowskiego). 5751

**Szparagi**, ogórki, sałata, młode kartofle i inne nowalce po cenach targowych poleca

**Dom ogrodniczy** ul. Akademicka 6. 5621

**Szkoła Gospodarstwa Domowego** wydaje obiady domowej, zdrowej i na żądanie wykwinnej kuchni. Także przyjmują zamówienia wszelkiej diety dla chorych. Bliższe wiadomości w biurze Towarzystwa, Chorażczyzna o. 194

**Lecznia parowa** w Rudkach poleca masło deserowe, zawsze świeże i serki do śniadań Imperial i Piwne. 5708

**Pierwsza krajowa fabryka dyetetycznych wyrobów** Wola Duchacka — p. Podgórze Poleca wybrane:

**Gotowe ciasto do pieczenia** (daje pieczywa na 8 osób) czekoladowe, korzenne, angielskie, zdrowia, paczka po 75 h.

**„Leguminy pudding”** (legumina dla 6 osób) różne owocowe smaki po 20 h. czekoladowa po 30 h.

**„Proszek drożdżowy”** po 10 h. **„Cukier waniliowy”** po 14 h. **„Wanilinowy proszek do sosów”** po 12 h.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich sklepach spożywczych i delikatesów, jeżeli gdzie brak prosimy odnieść się wprost do fabryki. 5250

**Ogród Babin n. Łomnica** rozsyła ładny, duży, zielony AGREST do smażenia, koszyk 5 kg. franco k. 250 przy większych zamówieniach taniej. 5703

**Masło deserowe** codziennie świeże wysyła netto 9 funtów za kor. 850. Ser deserowy 10 funtów za kor. 450 opłatnie za zaliczką. Za najlepszą obsługę ręczną. Ignacy Schindler, Brzesko. 5850

## Kupno i sprzedaż

**Skład płócien korezyńskich** Lwów, ul. Halicka 16 poleca

kompletne gotowe wyprawy ślubne wraz z pościelą od zł. 200. 4569

**Najtańsze źródło rewolwerów** i broni myśliwskiej. Pracownia rusznikarska Szatkowski i Kopczyński, Lwów, pl. Bernardyński 1. 3. 5515

**Rower** mało używany w dobrym stanie do sprzedania. Chorażczyzna 29, parter. 5606

**Apparat fotograficzny „Kodak”** 13-18 z Goertza podw. anastigmatem tania do sprzedania. Zapytać ul. św. Marcina Nr. 3, drzwi 5. 5790

**Ładna jadalnia** do sprzedania, Kraszewskiego 5. 5768

**Rozsadę kapust i różnych kwiatów** o ile zapas starczy, wysprzedaje „Flora” dom rolniczo-ogrodniczy, Tarnów. 5772

**Króliki srebrzyste**, po rożnicach premiowanych, w większej ilości ma do sprzedania „Pierwsza hodowla królików” we Lwowie, ul. Łyczakowska 1. 108. 5820

**Automobil parowy** Serpoli 12 leta dziewięć-konny, cztero-osobowy, największa chżyłość 85 km. sprzedam zaraz tania, nie mogąc jeździć z powodu ciężkiej słabości. Jan Kopystyński, Tarnopol. 5828

**Fortepian krótki**, ton piękny, okazjnie sprzedam. Kopernika 17, I p., oficyny, drugie schody. 5832

**Jedynie najtańsze źródło** najlepszych towarów dla Pp. cyklistów. Płaszcz: Continental-Hubertus po 3zł. 50 Continental-Compagnie 550 oryg. Continental-Pneumatic 625 oryg. Dunlop 7, z gumy czerwonej od 4—5. Weże po 2, Continental-Hubertus 225 oryg. Continental-Pneumatic 290 Dunlop 325 zł. Lampki acetylenowe i siodła od 2 zł. i wyżej, oraz wszelkie przybory do roweru poleca FÖBUS ROSENMANN, LWÓW ul. Karola Ludwika 27. — Zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej. 3152

**Króliki olbrzymie belgijskie** (flandryjskie) najczystszej rasy, po rodzicach premiowanych, do chowu, ma znaczną ilość do sprzedania adwokat Idziński w Tyczynie. 5633

**Likiery** sporządza sobie każdy sam, oszczędzając przytem 50% zapomocą esencji „Monopol”. Główny skład drogeria MENKESA, Lwów, ul. Kazimierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 4973

**Obrazy olejne, akwarelle, sztychy** z powodu wielkiego zbioru, sprzedaje po cenach niższych 5806

**Kazimierz Gergowicz** Lwów, Halicka 16.

**Mała aukcyjna** podaje do wiadomości, że wszelką garderobę tak męską jak damską do nr. 16500, w razie niewycofania do dnia 1 czerwca sprzeda przez publiczną licytację za jakąkolwiek cenę. 5679

**Tori!** Ulepszone kopaczki do toru tania do nabycia. Stupnicki, ul. Żółkiewska 79, Lwów. 5535

**Kupię wóz ciężarowy** i parę koni roboczych. Zgł. pisemne, Lwów, skrytka 55. 5690

**Na muszkę** proszek, jedyny, niezawodny środek, także na inne owady kłgr. po 120, sprzedaje „Biuro Ogrodnicze” ul. Śniadeckich 6. 5689

## Interesy handlowe

**Kredyt osobisty dla urzędników, oficerów, nauczycieli** itd. Samoistne konsorcja oszczędnościowe i pożyczkowe „Beamten-Verein” udzielają na warunkach jaknajbardziej umiarkowanych także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych. Agencji wykluczeni. Adresy konsorcjów podaje się bezpłatnie: Zentralleitung des Beamten-Vereines, Wien, Wipplingerstr. 25. 3679

**Poszukuje się** spółnika kapitalisty, celem nabywania terenów naftowych w Galicji, w okolicy naftonojnej, w której wkrótce rozpoczyna się roboty wiertnicze. Zgłoszenia pisemne pod „Rentowne spekulacje”, Biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 5841

**Apteka obwodowa** w Samborze do wydzierżawienia od listopada b. r. Zgłoszenia przyjmuje notaryusz Wilczek Sieniawa. 5804

**Zamienię majątek** 400 morgów przetrzeźni czar-nizmu w Trembowelskim (należy się majątek do parcelacji) za majątek odpowiedniej wartości, blisko kolei (pożądane: kawał lasu, dobry dom mieszkalny i staw). Zgłoszenia adresować: Administracja „Słowa Polskiego” dla „Efes”. 5815

**Nieruchomości**

**Sliczna willa** z ogrodem z komfortem urządzona na sprzedaż, stacya tramwaju elektrycznego, ul. Szymonowiczów 7, (boczna 29 listopada). 5674

**Willi parterowa** z ogrodem, 11 lat wolnych do sprzedania. Wiadomość: Sadownicka 79. 5780

**Grunt budowlany** obecnie ogród, trzy tysiące metrów kwadr. przy ul. Torosiewiczowej we Lwowie (trasa kolei elektrycznej, w całości lub części tania do sprzedania. Bliższa wiadomość: Karol Krzanowski, Lwów ul. Łyczakowska 61. 5723

**Janów** Willę piękną sprzedam, zamienię, dopłacę za realność lwowską. — Zaleski, Lwów, restante. 5831

**Dwór** (po parcelacji) w Kupczynach, koło gościnnia kolejowego stacyi Denysów-Kupczynce i 2 i pół morga ogrodu do sprzedania. Wiadomość w biurze Karola Zakrzewskiego w Tarnopolu. 5814

**Do sprzedania** dobra 216 morgów, 380, 740, 800, 840, 1000, 1921. Dzierżawa 500 i 950 z gorzelnią jest. Wiadomość Biuro „Realtae”, Lwów św. Anny 17.

Poszukuje się kupna 2—3000 morgów, oraz las. 5816

## Mieszkania i sklepy

**Domu z ogrodem** nieopodal Śródmieścia, poszukuje internat im. Konarskiego od 1 sierpnia b. r. Wymagane około 20 pokoi, łazienki, strych, piwnica i t. p. Kontrakt roczny. Zgłoszenia przyjmuje prezes Tow. poseł Tomaszewski, dyr. gimnazjum Franciszka Józefa. 5796

**Zygmuntowska 9** — Willa z zamkniętym ogrodem 6 pokoi, weranda, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia i t. d. Zaraz do wynajęcia. 5168

**Pomieszczenie** eleganckie umeblowane ul. Dąbrowskiego 1 I piętro nowe, od 1 lipca. 5742

**Pokoje** dwa mniejsze z przedpokojem, osobny wchód, frontowe, ewentualnie z utrzymaniem od 1 czerwca 1906 Piekarska 25, parter, II drzwi. 5830

**Jacka 4** dwa pokoje frontowe, alkowa, przedpokój, kuchnia. Łyczakowska 84a pokój, nyża, kuchnia, izba. Piekarska 73 dwa pokoje, kuchnia. 5792

**Poszukuje się** od 1 lipca willi 8—10 pokoi w okolicy uniwersytetu, lub mieszkania przy ogrodzie Jezuitckim. Oferty nadsyłać proszę: Jan Bromilski, Grand Hotel. 5741

**Poszukuje się** 12 pokoi na pensjonat z odpowiednią ilością wchodów od 1 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje pensjonat „Mignon” Kraszewskiego 1. 5658

**Poszukuję** do najęcia na lato dworu na wsi, składającego się z kilku pokoi i kuchni, w lesistej okolicy, blisko kolei i miasta. Kapiel rzeczna wymagana. Zgłoszenia: Lwów, Lelewela 5a II p. 5822

**Do najęcia** pokój z kuchnią w Willi Brzuchowicach. Wiadomość „Dec” Pelczyńska 7. 5800

**JAREMCZE** Zakład wodolecznicy w uroczysku górskiej okolicy, otwarty. 5851

**Letnie mieszkania** z utrzymaniem. Dwór Szade poczta Sambor. 5833

## Doroczenia różne

**Choroby weneryczne** i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 4187

**Dr. FRISCH** PASAŻ HAUSMANA 8.

**Tittel** Lwów, ul. Czarneckiego 4. Magazyn i Pracownia wyrobów jubilerskich i złotniczych wykonuje wszelkie reperacje szybko i tania. 5223

**Kapiele stawowe** w Żelaznej Wodzie otwarte. 5719

**Szkice, plany projekty** wykonuje po cenach umiarkowanych Absolwent techniki. Oferty F. R. biuro dzienników Buchstaba. 5781

**Pierwszy krajowy zakład** wyrobu gorsetów, Lwów, ul. Jagiellońska 2, I p. 3584

**Wyjadę do Krynicy** na koszt własny, szukam towarzysza Majewska, Szepczyckich 38, listownie zaraz. 5823

**Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina”** — LWÓW, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

**Gorsetów** najnowszego kroju z prostą bryłą. Zamówienia uskutecznia się w ciągu 24 godzin.

**Właściciele restauracji, hotelów, kawiarni i zakł. kąpielowych** którzy chcą zaprowadzić instrument muzyczny samogrający na koncerty, zabawy lub tańce, niechaj żądają

**Ilustrowanego katalogu samogrających orkiestrionów.** Orkiestron zastępuje całą kapelę. Ceny od K. 500. Spłaty dogodne. Wyłącznie zastępstwo dla Galicji

**JAKÓB KAHANE** główny Skład gramofonów i orkiestrionów Lwów, Sykstuska 12.

**Rocznie sześć** ciagnień, najbliższe już dnia 1 czerwca mają losy tureckie 400 frank. Główne wygrane 600, 300, 200, 100 tysięcy itd. Najniższa wygrana 240 frank. Główne wygrane płatne bez potrącenia. Losy tureckie są pod międzynarodową kontrolą Polecamy je na spłaty z prawem gry już przy ciagnieniu 1 czerwca

po 186 koron — 31 rat po 6 koron. Pierwsza rata zpn. 8 kor. 60 h., dalsze po 6 kor. Czeki pocztowe na przesyłkę rat bezpłatnie

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

**Tanie domy, dworki, kamienice, kościoły, budynki gospodarcze i przemysłowe** wykonywa według własnych planów August Korman, Lwów św. Józefa 2 I p. drzwi 14. 5730

**Żeni się kawaler** niemający znajomości i czasu, 30 lat, przystojny, szlachcic, bogaty obywatel, przemysłowiec, z panną młodą, zdrową, łagodnego charakteru, przyjemnej powierzchowności, mającą posagu 54 tysięcy guldenów, lub renty 5 tysięcy rocznie dożywotniej, ewentualnie z młodą wdówką. Dyskretna zupełna. Oferty tylko realne, adresować proszę: Warszawa, Poste-restante „Solidny”. 5819

**Leon Hirschhorn** Lwów, ul. Karola Ludw. 25. Pierwszorzędną pracownią krajową rymarsko-siodlarską poleca swój bogato zaopatrzony Magazyn uprząży, siodła i przyborów do podróży. Pokrowce na kufr i reperacje uskutecznia. 5834

**Koniuchy** a w nich 500 dusz polskich na 3000 ruskich. Dawna siedziba Sieniawskich, z rodu i rdzenia polska wieś — z czasem zapomniana i o tem, że polska, a ludność zaopatrzonej nie mówi w polskim języku. Kawał ziemi pod budowę uzyskałem od hr. J. Potockiego, ale do kaplicy daleko jeszcze, bo ludność polska tutaj biedna. 5835

**Pomoc dajcie mi** Rodacy! bo ginie w brzeżańskim powiecie naród i język polski. Wiara i obrządek zachowa choćby resztki. Za każdy datkę, choćby najskromniejszy, modlitwa polskich dusz wieśniaczych pójdzie za Wami do Boga.

Ks. Romuald Tumpach w Kuropatkach p. Brzeżany.

**Krótko a węzłowato!** Od dnia dzisiejszego oferuję

**Rower** marki Helical-Premier

Model VII złr. 70 „VI” 80 „II” 90 „III” 90 z wolno biegającym kołem Torpedo o 10 złr. drożej.

Jakoteż wszystkie przybory kolarskie po oryg. cenach fabrycznych. Teraz będą mogli pp. Cykliści przekonać się, że jedyną najtańszą źródło a przytem najlepszy towar do nabycia w magazynie

**JAKÓB KAHANE** Lwów, ul. Sykstuska 12. Własny warsztat reperacyjny. 5501

**Tylko 1 zł. 80 ct.** kosztuje przerobienie materaca w magazynie pościeli Drexlerów, Lwów, pl. Kapielną. 4572

**Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina”** — LWÓW, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

**Gorsetów** najnowszego kroju z prostą bryłą. Zamówienia uskutecznia się w ciągu 24 godzin.

**Właściciele restauracji, hotelów, kawiarni i zakł. kąpielowych** którzy chcą zaprowadzić instrument muzyczny samogrający na koncerty, zabawy lub tańce, niechaj żądają

**Ilustrowanego katalogu samogrających orkiestrionów.** Orkiestron zastępuje całą kapelę. Ceny od K. 500. Spłaty dogodne. Wyłącznie zastępstwo dla Galicji

**JAKÓB KAHANE** główny Skład gramofonów i orkiestrionów Lwów, Sykstuska 12.

**Rocznie sześć** ciagnień, najbliższe już dnia 1 czerwca mają losy tureckie 400 frank. Główne wygrane 600, 300, 200, 100 tysięcy itd. Najniższa wygrana 240 frank. Główne wygrane płatne bez potrącenia. Losy tureckie są pod międzynarodową kontrolą Polecamy je na spłaty z prawem gry już przy ciagnieniu 1 czerwca

po 186 koron — 31 rat po 6 koron. Pierwsza rata zpn. 8 kor. 60 h., dalsze po 6 kor. Czeki pocztowe na przesyłkę rat bezpłatnie

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

**Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina”** — LWÓW, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

**Gorsetów** najnowszego kroju z prostą bryłą. Zamówienia uskutecznia się w ciągu 24 godzin.

**Właściciele restauracji, hotelów, kawiarni i zakł. kąpielowych** którzy chcą zaprowadzić instrument muzyczny samogrający na koncerty, zabawy lub tańce, niechaj żądają

**Ilustrowanego katalogu samogrających orkiestrionów.** Orkiestron zastępuje całą kapelę. Ceny od K. 500. Spłaty dogodne. Wyłącznie zastępstwo dla Galicji

**JAKÓB KAHANE** główny Skład gramofonów i orkiestrionów Lwów, Sykstuska 12.

**Rocznie sześć** ciagnień, najbliższe już dnia 1 czerwca mają losy tureckie 400 frank. Główne wygrane 600, 300, 200, 100 tysięcy itd. Najniższa wygrana 240 frank. Główne wygrane płatne bez potrącenia. Losy tureckie są pod międzynarodową kontrolą Polecamy je na spłaty z prawem gry już przy ciagnieniu 1 czerwca

po 186 koron — 31 rat po 6 koron. Pierwsza rata zpn. 8 kor. 60 h., dalsze po 6 kor. Czeki pocztowe na przesyłkę rat bezpłatnie

Dom bankowy SCHÜTZ i CHAJES Lwów, pl. Maryacki 7.

**Warszawska Fabryka gorsetów „Karolina”** — LWÓW, Pasaż Hausmana — poleca wielki wybór

**Gorsetów** najnowszego kroju z prostą bryłą. Zamówienia uskutecznia się w ciągu 24 godzin.

**Właściciele restauracji, hotelów, kawiarni i zakł. kąpielowych** którzy chcą zaprowadzić instrument muzyczny samogrający

**GUTTMANNA**

oryginalne patentowane

**Klozety pokojowe**w rozmaitych dyskretnych formach,  
bezwonne)

są dla zdrowia i pielęgnowania chorych niezbędne.  
Bidets, Irrigateurs, higien. spluwaczki w wielkim wybo-  
rze. Oddział klozetów i pokoi kąpielowych, artykuły dla  
chorych, fotele do wożenia chorych, meble żelazne itp.  
Illustrowane cenniki gratis i franko wysła  
c. i k. uprzyw. fabryka klozetów

**L. Guttman**Lwów ul. Jagiellońska 8.  
(naprz. ul. 3 Maja).

Główne zastępstwo Austro-Weg. Thermophor. Przedsię-  
biorstwo. (Ciepło bez ognia). 5842  
Własne składy w Wiedniu, Budapeszcie i Bukareszcie.

**Krótko i węzłowato!****Za połowę**

cenę katalogowej, nawet przy kupnie  
drobiazgowych dostarczymy Panu wszy-  
stkiego. Stąd kosztują rowery po zł. 40.  
Od zł. 47 począwszy, zupełnie wolne od  
cia loco, austr. punkt wysyłkowy. Koło  
wolno biegać o 2 zł. więcej. Rowery Multiplex z 6-letnią  
gwarancją na piśmie. Płaszczki zł. 2,40, 2,60, 2,80, węże po-  
wietrzne zł. 1,50, 1,70, 2,10 z pisemną gwarancją. Siodła zł.  
1,—, pompki nożne 50 ct. Konus (oski), osie itd. do ka-  
żdego systemu **zadziwiająco tanio**. Wspaniały katalog darmo  
i bez kosztów porta. Zastępcy nawet do sprzedaży okoli-  
cznościowych poszukiwani. Boczny zarobek.

„Multiplex Fahrrad-Industrie“, Berlin 36, Gitschiner-  
strasse 15. 1618

**Wspierajmy jedynie przemysł krajowy!****Bryndzę czarnohorską**

prawdziwą owczą, przewyższającą swą dobrocią do-  
tychczas wszelkie inne zagraniczne wyroby, poleca jako  
nowość w faskach 5-kilowych po cenie 6 kor. 20 h.  
franko pocztą.

**KELLNERA**

3708 pierwszy krajowy wyrób prawdziwej  
bryndzy owczej Czarnohorskiej w KOSSOWIE.

**Zakopane**

WILLA GIERLACH

Krupówki 17.

naprzeciw parku Towarz. Tatr., gdzie 2 razy dziennie mu-  
zyka. Ogródek 12 metr. od ulicy. Pokoje od 1 k. 50 h. do  
5 kor. z utrzymaniem od 5 do 8 k. Kuchnia zdrowa i wy-  
kwintna, usługa staranna. Obszerny plac do gier. Z powodu  
centr. położenia poleca się wille pp. turystom i uczestnikom  
zbiorowych wycieczek. 5824

**Najcenniejszy los**

najbliższe ciągnięcie 1 czerwca.

Gł. wygrana fr. 300.000.

**LOSZY TURECKIE.**

Losy tureckie mają 6 ciągnięć rocznie w dniu 1/2,  
1/4, 1/6, 1/8, 1/10 i 1/12.

Losy tureckie — dają rocznie 6 głównych wygranych,  
3 po fr. 300.000 i 3 po fr. 600.000 oraz  
liczne znaczne poboczne wygrane.

Losy tureckie dają zysk znaczny także w razie wy-  
losowania z najniższą wygraną, wyno-  
szącą fr. 240 tj. kor. 229.

Losy tureckie są ze względu na te nadzwyczaj ko-  
rzystne szanse gry nader polecenia  
godnym i posiadającym wszelkie warunki wzrostu war-  
tości papierem loteryjnym, polecam też te

Losy tureckie do nabycia za gotówkę po kursie  
dziennym — a dalej oferuję

1 Turecki los na raty mies. po k. 6.— do 8.—  
5 „ „ „ „ „ 25.— „ 35.—  
25 „ „ „ „ „ 125.— „ 160.—

Cenę normuje się najtaniej według każdorazowego kursu  
dziennego. Wyłączne, niepodzielne prawo gry na pod-  
stawie zgodnie z ustawą wystawionego kwitu sprzedaży  
natychmiast po przesłaniu i raty wprosi do mnie. Pierwszą  
ratę najlepiej przelać przekazem pocztowym.

**Edward Urban**

Dom bankowy, Berno, grosser Platz Nr. 23—25  
(dom własny).

Rzetelni odprzedawcy zostaną każdej chwili przyjęci.  
Niskie ceny. 20 Dobra prowizja.

FABRYKA PAROWA

**Braci Wczelak**

we Lwowie

wykonywa wszelkie roboty sto-  
larskie, okna, drzwi, bramy itp.  
Urządzenia sklepowe, portale,  
urządzenia biur, nowość! biura  
systemu amerykańskiego i t. p.

Wielki zapas 4943

**posadzek i parkietów**

z materiałów starannie wysuszonych.

**Wspaniała  
sypialnia**

z drzewa jaworowego po-  
liturowana, w stylu angielskim,  
składająca się z dwóch łóżek,  
2 szafki nocne z marmurami,  
2 szafy (jedna z lustrem belg.  
szlif.), 1 umywalnia z marmu-  
rem i lustrem belg. cena skle-  
powa kor. 950, 2 kołdry atła-  
sowe jedwabne na welnie  
145/135 cm. kor. 100, 6 prze-  
ścieradeł pod kołdry z najlep-  
szego szifonu kor. 42, 6 prze-  
ścieradeł na zastanie kor. 24,  
4 poduszki (każda 6 funtów  
pierz), 2 materace druciane  
najlepsze 56 kor., 2 materace  
wełnienne 15 kg. 140 koron,  
2 kapy na łóżka wełniane z  
aplikacją kor. 50, 2 parv por-  
tier wełnianych 1-ma 70 kor.,  
2 karniże mosiężne kor. 22,  
2 dywaniki przed łóżka 1-ma  
20 kor., 2 dywaniki nad łóżka  
1-ma 60 kor. Razem 1721 kor.  
Obecnie razem z powodu lik-  
widacji za koron 1300. Te  
same sypialnie dębowe lub  
orzechowe z tańszą pościelą  
o 100 do 300 kor. taniej. Ja-  
dalnie, salony, mebelki luksu-  
sowe możliwie najtaniej.  
Wszystkie towary są najlep-  
szej jakości i dajemy pełną  
gwarancję osobistą.

**Za Spółkę tapicerów  
lwowskich**

ul. Jagiellońska 3.

Józef Schuster

Kazimierz Toczyński  
5303 likwidatorzy.

**Cudownymi są**

wyniki, jakie osiągają panie  
przez użycie angielskiego „MIL-  
KA OGÓRKOWEGO“. Usuwa  
ono ze skóry twarzy już po kilku  
dniach pieg, wyrzuty i inne  
choroby skórne, wygląda zmarsz-  
czki, nadaje blask, bez szko-  
dy naskórka, białą, świeżą, de-  
likatną cerę. Środek ten wypie-  
kający, odznaczony na wysta-  
wach w Paryżu i Wiedniu, wy-  
parł z użycia w krótkim czasie  
wszelkie inne środki wypieka-  
jące. Fiaszka po kor. 2.— Do  
tego prawdziwe angielskie „My-  
dio ogórkowe“ kor. 1.— i puder  
kor. 120. Krem ogórkowy k. 2.—  
Do nabycia w każdej aptece. —  
Skład główny: H. Rubel, przed-  
tę Zygmunt Rucker, Lwów. —  
P. Bajera, M. Szwarz, Przemysł.  
Reim i Ska, Kraków. 1218

**Na żądanie**

czyści chemicznie nie-  
próte suknie męskie i  
damskie

**w ciągu kilku  
godzin**

4981

Pierwszy chem. Zakład  
Szymona WEISSA

LWÓW

Kopernika 12  
i plac Halicki 12

(obok firmy p. Haassa)

**Art. Zakład rytowniczy****A. Zigmanna**

we Lwowie, Sykstuska 14

Wykonuje różne stampilli  
kancelarskie i metalowe i wszel-  
kie grawury na różnych me-  
talach po najumiarkowanych  
cenach. Cenniki na żądanie  
gratis i franko.

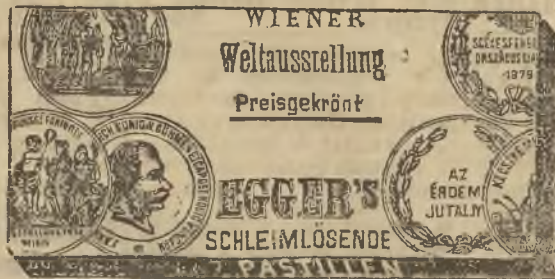
**BUKIETY**

ślubne i zaręczynowe, imie-  
ninowe, do podróży oraz  
wieniec świeże, sztuczne z  
szarfami od 5 kor. począwszy.  
M. Jankowski, pl. Bernardyń-  
ski. 5327



W kaszlu, chry-  
pce i załęgmi-  
niu działają  
szybko i pewnie.

Wybornę sma-  
ku nie psują  
apetytu.



Pudełko po 1  
kor. i 2 kor.

Pudełko pró-  
bne 50 hal.

Do nabycia we  
wszystkich ap-  
tekach austria-  
ckich.

86



5296

Prawdziwie ogniotrwa-  
le w wielkim wyborze po-  
leca Fabryka krajowa Bartoza i Składanego 19.  
Kantor zamówień i wystawa: Lwów, Kopernika 19.

**Dla młodzieży.**

KAZIMIERZ PIĄTKOWSKI

**Wskazówki****do zbierania owadów**

Z licznymi rycinami.

Podręcznik polecony przez c.  
k. Radę szkolną krajową.  
Cena 1 k., z przesyłką 1 k.  
10 h. — Poleca księgarnia

**J. Meinharta**

w Jarosławiu

Do nabycia we wszystkich  
księgarniach. 5497

Wszelchświatowa prawdziwa patentowa  
amerykańska maszyna do  
koron 7—



strzyżenia włosów z przyborami i  
dla 3-4 rodzajów strzyżenia. Nie-  
zbędna w każdym domu nie tylko dla  
oszczędności, ale i dla higieny. Cena  
przystępna dla każdego 5 k. 50 h.,  
najlepsza 7 k. Dla brody 6 k. 50 h. —  
Nożyce dla koni i psów po 6 k. —  
Aparat do samodzielnego golenia się  
z ochronnym przyrządem 4 k. Wy-  
sła za pobraniem jedyny skład  
M. Rundbakin, Wiedeń IX/1, Lichten-  
steinstrasse 23, Koresp. polska. 5348

**Edmund Kappy**

w Stanisławowie

zastępca pierwszorzędných fab-  
ryk fortepianów i pianin jak  
Schwechena, Bösendorfera,  
Schweighöfera, Förstera, Röss-  
lera, Schmiedta, Heitzmana,  
Stingla i innych, dostarcza po  
cenach fabrycznych instru-  
mentów bezwarunkowo najlep-  
szych i fachowo zbadanych.  
Za precyzyjne wykończe-  
nie i trwałość udziela gwaran-  
cji. Pisma dziękczynne z u-  
znaniem do łask. przejrzenia.  
5421

ZORA

**Drogami życia**

powieść współczesna.

— Cena Kor. 1.20. —

Do nabycia w Administracji  
Słowa Polskiego we Lwowie,  
ul. Chorążczyzny 17—19, we  
własnym kantorze w Pasażu  
Mikolascha (od ul. Kopernika)  
oraz we wszystkich księgarni-  
ach. 1771

— Pierwsza krajowa fabryka —

**kufrow, torb i przyborów  
podróżnych**

wszelkiego rodzaju — najnowszych.

Wszelkie zamówienia, reparacje, pokrowce  
na kufry itp. uskutecznią się w najkrótszym  
czasie. — Ceny umiarkowane. 5067

**LEOPOLD ROZENZWEIG**

Lwów — ul. Sykstuska 2 i 4 w podwórzu.

**WYSOŁA**

Zakład zdrojowo kąpielowy

i żętyczny. 5799

Źródła słońo-bromo-jodowe, szczawy żelaziste i szczawy  
alkaliczne. Kąpiele słońe, żelazne, rzeźne. Park szpilkowy.  
muzyka, poczta, apteka. Lasy szpilkowe. Pokoje zakładowe,  
wille prywatne, schludne mieszkania u włościan. Pobyt dla  
chorych piersiowych, choroby żołądka, jelit, wątroby, nerek,  
krwi i choroby kobiece. Dojazd koleją do Gorlic lub Gry-  
bowa, stąd powozem gościńcem rządowym, do samego za-  
kładu prowadzącym. ZARZĄD.

**Otrzymałem**

świeży transport

**herbaty chińskiej**

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo . . . . . zł. 1'60  
Souchong . . . . . 2—  
Souchong zbiór maj. . . . . 3—  
Kaysow . . . . . 4—

Wysiewki z herbat zł. 1'30.

Wysiewki z najlepszych herbat zł. 1'60 za pół kilograma

Handel herbaty i kawy 125

**Edmunda Riedla**

we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.

Z powodu zwinięcia handlu

przez Wysokie c. k. Władze rządowe dozwolona

**Zupełna Wysprzedaż**

Zupełna Wysprzedaż

Zupełna Wysprzedaż

wszelkich gatunków dywanów, firanek, portyer, chodni-  
ków, koców, kap na łóżka i stoły, jakoteż dywanów  
prawdziwych perskich i orientalnych, narzutek i portyer  
wschodnich (Caramanie) po bajecznie niskich cenach.

**Skład dywanów**

i artykułów dekoracyjnych

Lwów

1844

ul. Sykstuska 11 (Dom Szopena).

**Lubień**

Zakład zdrojowo-kąpielowy i hydropatyczny

Stacya kolejowa w miejscu

Najsiłniejsze wody siarczane na kontynencie. Kąpiele siarczane, bo-  
rowinowe, siarczano-gazowe; kąpiele gazowe z kwasem węglowym  
a la Nauheim. W Lubieniu leczą się ze znakomitą skutkiem  
najbardziej zastarzałe formy reumatyzmu tak wstawowego  
jakoteż mięśniowego. Ischias, artretyzm, Nerwobóle, obrzęki  
po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby  
skórne i kobiece, zatrucia metaliczne i spóźnione postacie  
kily. Leczenie elektryką, masażem, gimnastyką.  
Łazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne i suche, w I  
III sezonie już od 1 kor., w III sezonie 1-40 dziennie. Większa część  
pokoi opalana. Restauracya dobra i niedroga. Poczta, telegraf i  
apteka w miejscu. Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 hal.  
od poby.

Sezon kąpielowy od 20 maja do końca września. Objasnień  
udziela odwrotną pocztą: Zarząd kąpielowy.

Lekarze zakładowi Dr. Ksawery Obmiński i dr. Antoni Mi-  
kolaszek. 4812